tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 26

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 26** (2425) **30 CZERWCA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Tragedia pod Raciążem



Śmierć 18-letniego motocyklisty i ranny 22-latek — to bilans wypadku dwóch motocykli crossowych w okolicach Charzyn, w gminie Raciąż. Obaj mężczyźni nie mieli kasków.

Czytaj na str. 2

Upał sparaliżował kolej

Awaria sieci trakcyjnej w Modlinie i Gąsocinie zatrzymała pociągi, a setki pasażerów utknęły w wagonach bez klimatyzacji. Utrudnienia dotknęły także podróżnych z północnego Mazowsza, a PKP Intercity odwołało kolejne połączenia.

Czytaj na str. 2

Utonął w Narwi

Tragedia nad Narwią w Kalinowie, w gminie Obryte. Mężczyzna wszedł do rzeki i zniknął pod wodą. Szukały go liczne służby z dwóch powiatów, użyto także łodzi ratowniczych. Po niespełna godzinie został odnaleziony. Mimo około 40 minut reanimacji nie udało się go uratować.

Czytaj na str. 2

Krowa na gigancie



Nietypowy poranek w Żurominie. Ulicami miasta spacerowała krowa, która uciekła właścicielowi i postanowiła pozwiedzać okolicę na własną rację. Policjanci szybko przechwycili niesforną „turystkę” i bezpiecznie odprowadzili ją do gospodarza.

Czytaj na str. 14

Kanały zmienią oblicze

Teren przy Kanałach w Ciechanowie ma przejść wielką metamorfozę. Na blisko pięciu hektarach powstanie park botaniczny z alejkami, kładką, schodami nad wodę, iluminacją drzew i monitoringiem. Prace mają ruszyć jeszcze w tym roku.

Czytaj na str. 10

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

2 6

ISSN 0239-6807

9 770239 680038

Burza o mławski szpital

Transparenty, krzyki, buczenie i cztery godziny ostrej wymiany zdań. Tak wyglądała ostatnia sesja Rady Powiatu Mławskiego, podczas której znów wrócił temat dramatycznej sytuacji w miejscowym szpitalu.

Starosta Witold Okumski twierdzi, że lecznica jest bezpieczna, działa normalnie, wypłaty są niezagrożone, a szpital pozostanie publiczny. Otwarte jednak pozostają pytania o 28 mln. długu placówki.



Czytaj na str. 11

Mazowsze w Koronie

500 lat Mazowsza w Koronie

W Ciechanowie podsumowano blisko dwuletni projekt „500 lat Mazowsza w Koronie”, przypominający rocznicę włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego. Były szkolenia, wystawy, debaty, spacery edukacyjne i warsztaty dla nauczycieli. Organizatorzy podkreślali, że historię regionu można odkrywać w zamkach, muzeach, bibliotekach, kościołach, lokalnych opowieściach i biografiach ludzi.

Czytaj na str. 7

Domowy koszmar

Syn bijący chorego ojca, mąż znęcający się nad żoną, awantury, groźby, alkohol i strach za zamkniętymi drzwiami. Policjanci z regionu coraz częściej interweniują tam, gdzie dom przestaje być bezpiecznym miejscem. Przemoc domowa nie jest „rodzinną sprawą”, lecz przestępstwem. I nadal pozostaje jednym z najpoważniejszych problemów społecznych.

Czytaj na str. 9

Wakacje bez walizki

Nie trzeba jechać nad morze ani za granicę, żeby dobrze wykorzystać lato. Gdy upał leje się z nieba, mieszkańcy Ciechanowa szukają miejsc, w których można odpocząć, schłodzić się, wyciszyć albo aktywnie spędzić czas. Krubin, park Marii Konopnickiej, kajaki na Wkrze, rowerowe wypady do Opinogóry, Gołotczyzny czy w stronę Ojrzenia — pomysłów na letni weekend blisko domu nie brakuje.

Czytaj na str 4

Pieterpaweł od nieba i grzybów



W ludowej wyobraźni święci Piotr i Paweł byli czymś więcej niż czerwcowymi solenizantami. Piotr pilnował bram nieba, zapisywał ludzkie grzechy i czasem schodził na ziemię, by karcić złych i pomagać biednym. Paweł towarzyszył mu jako pomocnik w niebieskim folwarku. Ich święto zapowiadało pogodę, urodzaj, grzyby i żniwa, a dawne legendy tłumaczyły nawet, skąd wzięło się powiedzenie „napędzić pietra”.

Czytaj na str. 17

Tadzio, który został Ikarem

W 1920 roku, jako 12-letni obrońca Płocka, uratował karabin maszynowy i cudem wymknął się bolszewikom. Rok później Józef Piłsudski odznaczył go Krzyżem Walecznych. Tadeusz Jeziorowski — jedno z Płockich Orląt, najmłodszy kawaler tego odznaczenia — został później pilotem myśliwskim. We wrześniu 1939 roku zginął nad Widzewem, strącony przez Niemców. Miał zaledwie 30 lat.

Czytaj na str. 19

eprasa.pl 95b3c201c4

Pociągi na Mazowszu utknęły na trasie

Upał paraliżuje kolej

Wysokie temperatury doprowadziły w weekend do awarii sieci trakcyjnej i poważnych utrudnień na wielu trasach w kraju. Problemy odczuli również pasażerowie na północnym Mazowszu.

W niedzielę (28 czerwca) najpoważniejsza sytuacja miała miejsce w okolicach Modlina, gdzie z powodu awarii sieci trakcyjnej konieczna była ewakuacja blisko 400 pasażerów z dwóch pociągów - relacji Modlin - Warszawa oraz Olsztyn - Kraków. Na miejsce skierowano straż pożarną, która rozdawała wodę, pomagała podróżnym opuścić składy i rozstawiła kurtyny wodne, by ulżyć pasażerom w panującym upale.

Awaria spowodowała zatrzymanie także innych pociągów. Wśród nich znalazły się składy Kolei Mazowieckich kursujące na trasach Modlin - Warszawa Lotnisko Chopina oraz Ciechanów - Warszawa Zachodnia, a także pociąg PKP Intercity relacji Olsztyn Główny - Kraków Główny.

Jeden z pociągów Intercity zatrzymał się w Gąsocinie. Podróżni relacjonowali, że z powodu braku zasilania przestała działać klimatyzacja, a temperatura wewnątrz wagonów była tak wysoka, że trudno było wytrzymać. PKP Intercity zdecydowało o ewakuacji pasażerów ze składu.

Po godzinie 17.00 PKP Polskie Linie Kolejowe poinformowały, że ruch przez stację Modlin został przywrócony i odbywa się już płynnie. Jak podkreślono w komunikacie, mimo bardzo trudnych warunków pogodowych pracownicy nieprzerwanie usuwali skutki awarii i przywracali sprawność infrastruktury.

Wieczorem PKP Intercity poinformowało natomiast o odwołaniu części połączeń. Przewoźnik wyjaśnił, że decyzja została podjęta w związku z licznymi awariami sieci trakcyjnej spowodowanymi wysokimi temperaturami. Dla wybranych tras uruchomiono zastępczą komunikację autobusową.

W poniedziałek (29 czerwca) PKP Intercity odwołało kolejnych 21 pociągów, tłumacząc decyzję licznymi awariami sieci trakcyjnej i skutkami ekstremalnych upałów. **erem**



OSP POMIECHÓWEK

Ewakuacja pasażerów pociągu w Pomiechówku

Mężczyzna utonął mimo 40-minutowej reanimacji

Tragedia nad Narwią

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielę, 28 czerwca, w rejonie plaży nad Narwią w Kalinowie (gmina Obryte, powiat pułtuski). Mężczyzna wszedł do rzeki i zniknął pod wodą. Mimo szybkiej akcji ratunkowej oraz blisko 40-minutowej resuscytacji nie udało się go uratować.

Służby otrzymały zgłoszenie około godziny 12.15. Wynikało z niego, że mężczyzna wszedł do Narwi i nie wypłynął na powierzchnię. Natychmiast rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję poszukiwawczo-ratowniczą.

Na miejsce skierowano zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Pułtuska i Makowa Mazowieckiego, druhów z OSP Przeradowo, OSP Zambski Kościelne i OSP Stary Szelków, zespoły ratownictwa medycznego, policję oraz ratowników Pułtuskiego WOPR. W działaniach wykorzystywano łodzie ratownicze, a teren poszukiwań objął rejon 85. kilometra rzeki Narew, w okolicach Przeradowa.

Akcja prowadzona była na granicy dwóch powiatów. Prawobrzeżna część Narwi znajduje się w rejonie działania służb z powiatu pułtuskiego (gmina Obryte), natomiast lewobrzeżna należy do rejonu Komendy Powiatowej PSP w Makowie Mazowieckim.

Po niespełna godzinie poszukiwań ratownikom udało się odnaleźć mężczyznę pod wodą. Natychmiast rozpoczęto resuscytację krążeniowo-oddechową. Walka o jego życie trwała około 40 minut. Niestety, pomimo wysiłku wszystkich służb, nie udało się przywrócić jego funkcji życiowych.

Okoliczności i przyczyny tragedii wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratury.

Jak podaje Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, wczoraj utonęły 4 osoby w województwach: pomorskim (m. Prabuty), warmińsko-mazurskim (m. Nawiady), kujawsko-pomorskim (m. Osówka Kolonia), małopolskim (m. Bolęcin).

Od 1 kwietnia utonęło 78 osób. **erem**



Zginął 18-latek

Do tragicznego wypadku doszło w poniedziałkowy wieczór, 22 czerwca, w okolicach miejscowości Charzyny w gminie Raciąż. Śmierć na miejscu poniósł 18-letni motocyklista.



W wypadku pod Raciążem zginął osiemnastolatek

Po godzinie 18 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Płońsku otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym z udziałem dwóch motocykli typu cross w okolicy miejscowości Charzyny, gm. Raciąż. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji.

Funkcjonariusze zastali zgłaszającego, dwa przewrócone motocykle oraz dwóch mężczyzn leżących w pobliżu. Jeden z nich znajdował się na jezdni i był nieprzytomny, drugi leżał poza drogą, na pobliskim polu, i był przytomny.

Policjanci od razu przystąpili do udzielania pomocy. Jeden z funkcjonariuszy rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową u nieprzytomnego mężczyzny, natomiast drugi udzielał pomocy drugiemu uczestnikowi zdarzenia. Po chwili na miejsce dotarły kolejne służby ratunkowe, straż pożarna oraz zespół ratownictwa medycznego, które przejęły działania.

Pomimo prowadzonej reanimacji życia 18-letniego mieszkańca powiatu żuromińskiego nie udało się uratować. Drugi uczestnik zdarzenia, 22-letni mieszkaniec powiatu płońskiego, z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Od mężczyzny pobrano krew do badań laboratoryjnych, które pozwolą ustalić, czy w chwili zdarzenia był trzeźwy oraz czy nie znajdował się pod wpływem środków odurzających.

Z relacji zgłaszającego wynika, że jadąc drogą gminną, zauważył na jezdni dwa przewrócone motocykle oraz leżących obok nich mężczyzn. Natychmiast powiadomił służby ratunkowe.

W toku czynności policjanci ustalili również, że obaj uczestnicy zdarzenia nie mieli na głowach kasków ochronnych. Nie znaleziono ich także w pobliżu miejsca wypadku.

- Przez kilka godzin na miejscu pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej oraz technik kryminalistyki. Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny, zabezpieczyli ślady i sporządzili dokumentację fotograficzną. Wszystkie czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora. W sprawie prowadzone jest postępowanie mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności i przebiegu tego tragicznego zdarzenia – informuje rzecznik płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska. **KO**

Sprawa niebezpiecznych odpadów składowanych w miejscowościach powiatu przasnyskiego

Przed sądem stanie trzech oskarżonych

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie niebezpiecznych odpadów, które składowano w dwóch miejscowościach powiatu przasnyskiego. Aktem oskarżenia objęto trzy osoby.

Akt oskarżenia, skierowany przez przasnyską prokuraturę kilka dni temu do Sądu Okręgowego w Ostrołęce dotyczy trzech osób: Olgierda Henryka K, Piotra P. i Andrzeja P. Według ustaleń śledczych oskarżeni działali od kwietnia 2024 r. do 20 listopada 2024 r. na terenie powiatu przasnyskiego, w miejscowościach Jednorożec oraz Helenów.

Jesienią 2024 r. przasnyscy policjanci przeszukali jedną z posesji w Jednorożcu, ujawniając 42 pojemniki typu mauzer o pojemności 1000 litrów z zawartością substancji płynnej, worki jutowe z zawartością krajanki tytoniowej oraz inne pojemniki zawierające krajankę tytoniową i odpady tytoniowe. W garażu na posesji funkcjonariusze znaleźli ułożone w stos bańki o pojemności 20 litrów z zawartością substancji płynnej. W pomieszczeniu gospodarczym ujawnili wywrócony pojemnik mauzer, pod którym bezpośrednio znajdował się kanał z zawartością ciemnej substancji o drażniącym zapachu. Na miejscu zdarzenia policjantom pomagali funkcjonariusze z WIOŚ w Warszawie - delegatura w Ostrołęce oraz funkcjonariusze PSP w Przasnyszu i PSP JRG6 Warszawa Ratownictwo Chemiczne.

W toku dalszych czynności ujawniono kolejne miejsce składowania substancji chemicznych w miejscowości Helenów. Na naczepie samochodu ciężarowego znaleziono 26 palet zbiorników z nieznaną substancją chemiczną, przy jednym z budynków gospodarczych 65 beczek metalowych o poj. 100 litrów z napisem „odpad smoły", a w głębi posesji 8 zdeformowanych mauzerów, częściowo wypełnionych substancją chemiczną. I na tym nie koniec, bowiem w budynku gospodarczym stało kolejnych 250 mauzerów – palet z substancją chemiczną.

Biegły z zakresu badań chemicznych wskazał, że odpady i substancje ujawnione w miejscowościach Jednorożec i Helenów, są odpadami niebezpiecznymi, mogącymi stanowić zagrożenie dla środowiska naturalnego.

- Oskarżonym zarzuciliśmy popełnienie przestępstw dotyczących udziału w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na transporcie, składowaniu i usuwaniu odpadów wbrew przepisom ustawy o odpadach oraz bez wymaganego zezwolenia, w warunkach i w taki sposób, że mogło to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym, a także popełnienie przestępstw związanych ze zbieraniem i przechowywaniem odpadów bez wymaganego zezwolenia oraz ich transportowanie i rozładunek w sposób zagrażający życiu i zdrowiu człowieka oraz środowisku naturalnemu – informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, Elżbieta Łukasiewicz.

Za zarzucane czyny grozi oskarżonym kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. **KO**

Zderzenie czterech aut na krajowej pięćdziesiątce

Chwila nieuwagi doprowadziła do zderzenia czterech pojazdów.

W piątek, 26 czerwca po godzinie 8 na drodze krajowej nr 50 w rejonie miejscowości Skarżyn w gm. Płońsk doszło do kolizji z udziałem Opla, Volkswagena, Dacii oraz dostawczego Fiata.

Z policyjnych ustaleń wynika, że 24-letni kierowca Opla na chwilę stracił koncentrację i uderzył w jadącego przed nim Volkswagena, którym kierował 46-latek. Volkswagen został wybity z toru jazdy i częściowo zjechał na przeciwległy pas, gdzie zderzył się z Dacią kierowaną przez 71-latka oraz dostawczym Fiatem, za którego kierownicą siedział 37-latek.

Wszyscy kierujący byli mieszkańcami powiatu płońskiego i byli trzeźwi. Nikt nie odniósł obrażeń.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym 24-letni sprawca został ukarany mandatem karnym oraz punktami.

- Chwila nieuwagi wystarczy, by doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji. Jadąc samochodem, skup się wyłącznie na drodze i obserwuj to, co dzieje się przed Tobą. Bezpieczeństwo zależy od każdego z nas - apeluje płońska policja. **KO**

eprasa.pl 95b3c201c4

Sonda „Tygodnika”

Gdybym złapała Złotą Rybkę...

Gdyby naprawdę można było złowić Złotą Rybkę i wypowiedzieć życzenia, pewnie wielu z nas najpierw pomyślałoby o zdrowiu, spokoju i szczęściu najbliższych. Dopiero potem przyszłyby marzenia bardziej osobiste: podróże, miłość, dostatek, spełnienie dawnych planów. W tej sondzie pytamy naszych rozmówców, o co by poprosili, gdyby mieli taką możliwość. Ich odpowiedzi pokazują, że najważniejsze życzenia wcale nie muszą być bajkowe. Często dotyczą tego, co najbardziej kruche i najcenniejsze: zdrowia, bliskości, życzliwości między ludźmi i umiejętności cieszenia się tym, co już mamy.

Red

Monika Szyperska, dziennikara TVP 3:

- Po pierwsze, żebyśmy byli zdrowi. Nie tylko ja, moja rodzina, ale wszyscy, żeby nie było chorób na tym świecie. Po drugie, żeby ludzie potrafili cieszyć się tym, co mają. Nie szukali jakiegoś trudnego szczęścia, tylko cieszyli się tym, co mają. Czasami drobne rzeczy powodują, że jesteśmy szczęśliwi, ale nie dostrzegamy ich. Przecież to tak ważne, że na przykład jesteśmy zdrowi, że mamy ręce, nogi, że nie cierpimy, że nie spotkało nas żadne nieszczęście w życiu. A trzecie życzenie to żeby potrafili być tacy dla innych, jakby chcieli, żeby ktoś był dla nich. Tak jak sami chcieliby być traktowani. Żeby potrafili przełożyć swoje osobiste ambicje i ego ponad dobro drugiego człowieka, na którego trzeba spojrzeć. Żeby nie było żadnych plotek, obgadywania, złośliwości, tylko żeby ludzie patrzyli na siebie z taką ogromną życzliwością, jakby patrzyli na samego siebie. Żeby w ich oczach można było zobaczyć: może się różnimy, ale szanuję cię, jesteś ważny. Żeby jedni drugim dodawali otuchy i wiary w siebie.

KB



Alina Czaplicka, restauratorka:



- Przede wszystkim prosiłabym o zdrowie. Dużo zdrowia – dla siebie i dla najbliższych. Bo z perspektywy czasu widzę coraz wyraźniej, że to właśnie ono jest najważniejsze. Bez zdrowia trudno cieszyć się czymkolwiek innym, a kiedy ono jest, wszystko wydaje się prostsze i bardziej osiągalne.

Drugim moim życzeniem byłoby to, żebym mogła być z tym partnerem, z którym jestem teraz, jak najdłużej. Żebyśmy nadal mogli dzielić codzienność, wspierać się i razem przeżywać kolejne dni. Taka bliskość i poczucie, że ma się obok siebie drugiego człowieka, to coś niezwykle cennego.

Chciałabym też, żeby w Polsce było tak dobrze, jak ja to teraz odbieram. Żeby ludzie potrafili cieszyć się życiem, zdrowiem, chwilą. Żebyśmy umieli się uśmiechać, spotykać, rozmawiać i po prostu dobrze ze sobą być. Żeby ta radość życia, którą teraz czuję, nie znikała, tylko trwała jak najdłużej.

Uważam, że w tej chwili naprawdę jest dobrze. Jestem na emeryturze i mogę wreszcie spokojnie cieszyć się życiem. Mam czas na wyjazdy, na zwiedzanie, na odkrywanie nowych miejsc. Za chwilę jadę w Bory Tucholskie, potem planuję wyjazd do Włoch – to wszystko daje mi ogromną radość i poczucie spełnienia.

Dlatego tych życzeń do złotej rybki nie mam wiele. Właściwie sprowadzają się do jednego: żeby to wszystko mogło trwać. Żeby było zdrowie, spokój i możliwość cieszenia się tym, co już mam. Bo czasem to właśnie „nic więcej” oznacza naprawdę bardzo dużo.

KB

Danuta Drzewiecka, przewodnicząca Ciechanowskiej Rady Seniorów:



- Gdybym miała tylko dwa życzenia od złotej rybki, wybrałabym zdrowie i siłę. To właśnie te dwa fundamenty decydują o jakości naszego życia. Zdrowie daje nam możliwość działania, cieszenia się codziennością i bycia obecnym dla innych. Siła natomiast – nie tylko fizyczna, ale przede wszystkim wewnętrzna – pozwala przetrwać trudne chwile, podnosić się po upadkach i iść dalej mimo przeciwności.

Wierzę, że mając zdrowie i wystarczająco dużo siły, jesteśmy w stanie poradzić sobie z każdym wyzwaniem, jakie stawia przed nami życie. Problemy nie znikają, ale przestają nas przerastać. Zyskujemy odwagę, by je rozwiązywać oraz wytrwałość, by nie poddawać się w połowie drogi.

Dlatego te dwa życzenia wydają mi się ważne nie tylko dla mnie, ale dla każdego człowieka. Bo choć każdy z nas marzy o czymś innym, to bez zdrowia i siły trudno jest te marzenia realizować. To one są cichą podstawą wszystkiego, co w życiu naprawdę ma znaczenie.

KB

Kształcenie na najwyższym poziomie!

Warszawska Uczelnia Medyczna prowadzi rekrutację na rok akademicki 2026/27

Absolwenci WUMed niezmiennie znajdują zatrudnienie w renomowanych placówkach medycznych. Z powodzeniem pokonują kolejne szczeble kariery i zdobywają uznanie managerów ochrony zdrowia oraz pacjentów.

Z satysfakcją przyjęliśmy zestawienie wiodącej agencji rekrutacji i pracy - Personnal Service, w którym Warszawska Uczelnia Medyczna im. Tadeusza Koźluka widnieje dwukrotnie, jako uczelnia zapewniająca kwalifikacje zawodowe gwarantujące najwyższe wynagrodzenie absolwentów pielęgniarstwa i położnictwa. - mówi dr Waldemar Dębski, rektor WUMed.

Pierwsza niepubliczna uczelnia w Polsce prowadzi **studia licencjackie i magisterskie** na kierunkach: pielęgniarstwo, położnictwo, elektroradiologia, **ratownictwo medyczne**, kosmetologia, dietetyka, jednolite studia magisterskie na kierunku fizjoterapia, licencjacie studia pomostowe pielęgniarskie i położnicze. Studia prowadzone są w trybie stacjonarnymi niestacjonarnym.

Uczelnia stawia na jakość kształcenia. Oddaje do dyspozycji studentów nowoczesne, zaawansowane technologicznie pracownie, stworzone z myślą o praktycznej nauce zawodów medycznych i kierunków z obszaru nauk o zdrowiu. Szczególną rolę odgrywa Centrum Symulacji Medycznej, obejmujące pracownię umiejętności pielęgniarskich, opieki położniczej oraz pracownię symulacji zabiegów resuscytacyjnych. Każda z tych przestrzeni została dodatkowo wyposażona w system wirtualnej rzeczywistości.

Prof. Joanna Jasińska, prorektor ds. dydaktycznych i rozwoju Warszawskiej Uczelni Medycznej informuje: *Kształcimy w najwyższym standardzie. Dysponujemy zaawansowaną pracownią ratownictwa medycznego, innowacyjnymi pracowniami dla przyszłych fizjoterapeutów - fizykoterapii i kinezyterapii, wysoko specjalistycznymi pracowniami biofizyki i anatomii radiologicznej wyposażonymi w najbardziej aktualne na rynku oprogramowanie i sprzęt*.

Studenci mają możliwość ćwiczenia w warunkach zbliżonych do rzeczywistych z wykorzystaniem zaawansowanych technologicznie symulatorów pacjenta i wysokiej klasy sprzętu medycznego, m.in. profesjonalnych kardiomonitorów, aparatów ultrasonograficznych a nawet rezonansu magnetycznego i tomografu komputerowego. Zajęcia praktyczne odbywają się również na oddziałach szpitalnych o różnej referencyjności, w Warszawie i województwie mazowieckim.

Nie bez znaczenia dla rozwoju zawodowego przyszłych medyków jest możliwość odbycia praktyk zagranicznych w ramach programu Erasmus+ Student Mobility for Traineeships.

W tym roku akademickim nasi studenci będą praktykować w szpitalach klinicznych w Hiszpanii, Grecji i Austrii. Dzięki pozyskanym środkom unijnym w wyniku konkursu, w roku akademickim 2026/27, z praktyk w międzynarodowym środowisku medycznym skorzysta większa liczba studentów Warszawskiej Uczelni Medycznej. - dodaje prof. Jasińska.

Atutem Warszawskiej Uczelni Medycznej jest wciąż konkurencyjne czesne wśród uczelni niepublicznych o profilu medycznym. Ze względu na utrzymanie wysokich standardów kształcenia, na kierunkach medycznych obowiązują jednak limity miejsc. Dlatego tylko pełne dokonanie formalności rekrutacyjnych gwarantuje przyjęcie na I rok studiów

Więcej informacji na www.wumed.edu.pl



eprasa.pl 95b3c201c4

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Ciechanowie

Pożegnanie ze szkołą

Uczniowie trzech klas ósmych Szkoły Podstawowej nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Ciechanowie zakończyli rok szkolny. Było to symboliczne zamknięcie kolejnego etapu w życiu i dla wielu początek nowej drogi edukacyjnej. Był to wyjątkowy moment, pełen wzruszeń, podsumowań i podziękowań za osiem lat wspólnej nauki.

Uczniów pożegnała dyrektor szkoły – Dorota Stryjewska. Pogratulowała absolwentom sukcesów, życzyła im powodzenia na dalszych etapach edukacji oraz odwagi w realizacji marzeń. Równie ciepłe słowa skierowała do uczestników uroczystości wiceprezydent Ciechanowa Olga Pabich – Zmudczyńska, w tym szczególnie do rodziców i nauczycieli.

Jednym z podniosłych momentów uroczystości było przekazanie sztandaru szkoły, który przejął poczet sztandarowy reprezentujący klasę młodszą, po czym uczniowie złożyli ślubowanie: „My absolwenci Szkoły Podstawowej nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Ciechanowie, tobie szkoło ślubujemy wiernie strzec twojego honoru. Dalszą pracą i nauką rozsławiać twoje imię. Z godnością nosić zaszczytne miano wychowanka Szkoły Podstawowej nr 5 w Ciechanowie. Zdobytą wiedzę, umiejętności i sprawności najlepiej wykorzystać w swoim życiu. Zawsze pracować sumiennie i uczciwie oraz czynnie uczestniczyć w życiu naszego kraju. Tradycją szkoły jest przyznanie złotych i srebrnych tarcz najlepszym uczniom. Złote tarcze otrzymali Ewa Chmielińska, Zofia Bońkowska, Zofia Czaplicka, Małgorzata Pilzak, natomiast srebrne – Maria Ozdarska i Gabriela Milewska. Szkołę opuszczały z mianem Prymusa Maria Ozdarska, Gabriela Milewska, Zofia Bońkowska, co potwierdziły uroczystym wpisem do księgi pamiątkowej szkoły.

Podziękowania skierowano również do rodziców szczególnie zaangażowanych w działalność na rzecz społeczności szkolnej.

FOT. KB



Absolwenci

Uczniowie przygotowali część artystyczną, w której z humorem i wzruszeniem wspominali lata spędzone w murach szkoły. Były piosenki, krótkie scenki oraz podziękowania skierowane do wychowawców, nauczycieli i pracowników szkoły. Występ został nagrodzony gromkimi brawami. Zakończenie roku szkolnego było nie tylko oficjalnym pożegnaniem z edukacją w szkole podstawowej, ale także okazją do wspólnego świętowania i wspomnień, które pozostaną z absolwentami na długie lata.

K.B.



Część artystyczna

Seniorzy zakończyli rok akademicki

Studenci z Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zakończyli kolejny rok akademicki.

W wydarzeniu, które odbyło się w plenerze dzięki gościnności ciechanowskiego oddziału PCK, uczestniczyli słuchacze, instruktorzy, przedstawiciele władz samorządowych oraz zaproszeni goście. Uroczystość rozpoczęły powitania i podsumowanie działalności w minionym roku. Podkreślono, że był to czas intensywnej pracy, rozwoju pasji oraz integracji środowiska seniorów. Słuchacze uczestniczyli w licznych zajęciach edukacyjnych, artystycznych i sportowych, rozwijając swoje zainteresowania i aktywnie spędzając czas. Starosta Ciechanowski pogratulował wszystkim aktywności i energii. Nie zabrakło podziękowań dla kadry prowadzącej zajęcia oraz wszystkich osób zaangażowanych w działalność Uniwersytetu. Działalność Uniwersytetu niewątpliwie stanowi ważny element aktywizacji społecznej osób starszych oraz inspiruje do ciągłego rozwoju niezależnie od wieku. Kulminacyjnym punktem wydarzenia była część artystyczna przygotowana przez samych słuchaczy. Na scenie zaprezentowały się grupy: teatralna, taneczna oraz chór Furrora. Wydarzenie po raz kolejny udowodniło, że aktywność, rozwój i chęć do działania nie mają wieku, a wspólne inicjatywy przynoszą wiele radości i satysfakcji.

ES

FOT. ES



Ciechanowian sposób na wakacje

Niedawno zaczęło się astronomiczne lato, a co za tym idzie zbliżający się sezon wakacyjny.

Przeżywamy naprawdę gorące dni, temperatura dochodzi nawet do 36 stopni, i zapowiada się, że upały prędko nie miną. Okazja, by złapać słońce, oraz spędzać więcej czasu na świeżym powietrzu jest teraz idealna, zwłaszcza że Ciechanów ma wiele do zaoferowania pod tym względem. Choć wakacje z reguły kojarzą się z wyjazdem nad morze, w góry bądź za granicę, dobrze jest poodkrywać to, co ma do zaoferowania nasze miasto i jego okolice. Jest w czym wybierać, zwłaszcza jeżeli chodzi o parki, kąpieliska czy ścieżki rowerowe.

Które z nich są godne polecania na weekendowy wypad bądź odpoczynek?

Jan:



- Jeżeli chodzi o miejsce do odpoczynku nad wodą w Ciechanowie, bez wątpienia będzie to Krubin. Znajduje się tam wszystko, co potrzebne jest w upalne letnie dni: plaża, woda, budki z jedzeniem, możliwość wypożyczenia sprzętu czy nawet park i obecność drzew, dzięki czemu zawsze można ukryć się w cieniu. Jednak, jeżeli ktoś szuka czegoś bardziej spektakularnego albo czegoś nowego, bo znudziło mu się kąpielisko na Krubinie, mogę polecić zalew w Nowym Mieście, które znajduje się około 20 km od Ciechanowa. Jest to większy zbiornik. Moim zdaniem jest tam również mniej tłoczno, a sama miejscówka zapewnia więcej atrakcji.

Wiktoria:



- Moimi ulubionymi miejscówkami do spędzania czasu w lato są takie, przy których mogę usiąść i się wyciszyć. Nie lubię za bardzo mocnego słońca, wolę miejsca z dużą ilością drzew i terenów zielonych, takie jak parki. Polecam park Marii Konopnickiej, gdzie roślinności i drzew jest zdecydowanie najwięcej, a do tego dużym atutem jest cisza i spokój.

Dominik:



- Oprócz samych atrakcji do zwiedzania bądź kąpielisk, które oferuje Ciechanów, mogę również polecić wszelakie wydarzenia rozrywkowe i kulturalne, które będą miały miejsce na terenie Ciechanowa przez cały okres letni. Wartymi uwagi są, chociażby zajęcia i warsztaty dla najmłodszych organizowane w Opinogórze, wakacje z kulturą lub twórcze lato, by zaktywizować dzieci i młodzież w okresie wakacyjnym. Dla ludzi ciekawych wydarzeń kulturalnych polecam śledzić repertuar Kina Łydynia. Przez cały okres wakacyjny nie będzie brakowało wszelakich wydarzeń kulturalnych, rozrywkowych bądź sportowych. Dobrze jest śledzić kalendarium urzędu miasta bądź stronę PCKiSz, by być na bieżąco.

Krystian:



- Dla mnie ciekawą atrakcją na spędzenie wolnego czasu nad wodą w okolicach Ciechanowa jest spływ kajakowy na Wkrze. Jest to super okazja, by się wyciszyć oraz spokojnie, swoim tempem relaksować się na łonie natury. Nie jest to wycieńczająca forma aktywności, a sama trasa też nie jest wymagająca. Myślę, że jest to dobre miejsce, gdzie można zabrać rodzinę, przyjaciół czy nawet pojechać samemu, by móc na chwilę zapomnieć o miejskim zgiełku.

Piotr:



- Lato jest dla mnie okresem, który lubię spędzać aktywnie, zwłaszcza w ruchu, biegając lub jeżdżąc na rowerze. Jeżeli chodzi o jazdę na rowerze uważam, że Ciechanów oraz jego okolice mają wiele dobrych tras i połączeń rowerowych. Lubię zwłaszcza jeździć do Opinogóry oraz Gołotczyzny, przy okazji robiąc sobie przerwę w tamtejszych parkach. Lubię się tam wyciszyć po cięższym wysiłku zwłaszcza teraz gdy jest zielono i wszystko tętni życiem. Oprócz tego uważam, że dookoła Ciechanowa jest wiele ciekawych i wartych uwagi tras rowerowych, które polecam, chociażby w kierunku Ojrzenia. Jest to spokojna i przyjemna trasa, zwłaszcza dla osób lubiących jazdę rowerem.

Przygotował DG.

eprasa.pl 95b3c201c4

Czy na zamku w Ciechanowie więziono piękną księżniczkę?

I co ma do tego archeologia?

Chciałoby się zakrzyknąć gromko, ależ oczywiście! Cierpiąca biała dama, a w przypadku Ciechanowa - czarna, błąka się nocami w murach zamczyska.

Za książęcych czasów byłoby gdzie pomieścić nawet kilka księżniczek, bo przecież baszta wschodnia specjalnie do tego była przystosowana. Od parteru do pierwszego piętra urządzono specjalne pomieszczenie bez okien i drzwi, gdzie w ciemności i wilgoci siedzieli złoczyńcy, spuszczani tam na sznurze, a chleba i wody im nie dawano, no chyba, że mieli czym przekupić strażników.

Ale i za czasów starostów królewskich też było miejsce dla łotrzyków, bo jak wspomina lustracja (czyli spis inwentarza) z 1549 roku, w baszcie zachodniej były na pierwszym piętrze *lochy dla ludzi występnych*.

Ciekawostki z okrutnych czasów powiecie, ale księżniczka w wilgotnej baszcie, bez frykasów i obsługi zamknięta? To się nie godzi! A i okno musi być, żeby dzielny młodzian mógł się wspiąć i ową uratować. Wieża musi być! Bezwarunkowo!

No tak, ale żadne dokumenty historyczne dotyczące ciechanowskiego zamku, żadne lustracje (co prawda jest ich tylko cztery, i to niepełne) o wieży zamkowej nie wspominają, bo wieża, według nomenklatury sztuki wojennej, to osobny budynek czasami związany z murami obronnymi, lub wolnostojący a baszty (okrągłe, prostokątne oraz innych wymyślnych kształtów) są integralnie w kurtyny wmurowane.

Summa summarum nikt nigdy o wieży stojącej na zamku ciechanowskim nie pisał a nawet w legendach ona nie występowała. I tu wkracza PRZYPADEK, bo archeologia to w gruncie rzeczy poważna nauka, ale często bazująca na przypadkach, odkryciach nieoczekiwanych, rabusiach artefaktów z wyrzutami sumienia, itd. Chociaż w dzisiejszych czasach archeologia bardziej przypomina fizykę kwantową niż naukę humanistyczną, a nowe pokolenie archeologów najczęściej tworzy zespoły badawcze z udziałem całkiem niehumanistycznych praktyków.

Archeologia w osobie autora artykułu wkroczyła na zamek w 2003 roku, nieoczekiwanie za sprawą przypadku. Otóż wydawało się, że ciechanowski zamek jest zryty przez archeologów dokumentnie, wszak badali go już od połowy lat pięćdziesiątych a ostatnie prace zakończyły się w 1988 r. Było to w sumie 18 sezonów badawczych!

Tyle wysiłku, tyle starań a przypadek odmienił wszystko... Cała historia zamku musiała zostać napisana od nowa, albowiem w archeologii nigdy nic nie jest dane raz na zawsze. Prace badawcze, a co za tym idzie, sieć zakładanych wykopów były ściśle podporządkowane projektom architektonicznym. Były związane z odbudową (obecnie rewitalizacją) zamku i przystosowaniem go do ruchu turystycznego. W basztach miały powstać ekspozycje muzealne, a forma zabytku miała być tzw. trwałą ruiną (cokolwiek by to nie znaczyło!).

Już pierwsze badania architektoniczne i odnaleziona wzmianka o muratorze Niclosie, który rozliczał się z księciem Januszem I (zwanym Starszym) z prac na zamku w Ciechanowie i Liwie, datowana na lata dwudzieste XV wieku, narzuciła sztywną cezurę chronologiczną – zamek został zbudowany na tzw. surowym korzeniu w pierwszej ćwierci XV wieku, z inicjatywy wspomnianego księcia Janusza. Nie wchodząc w szczegóły, w pierwszej wersji rekonstrukcji faz rozwojowych obiektu, z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku – wyróżniono trzy fazy budowy i rozbudowy (1. poł XV–poł. XVI wieku), w drugiej z roku 2002 autorka pokusiła się o ostrożne poszerzenie chronologii – przed 1429 r., lata 30. XV wieku, lata 70. XV wieku i przełom XV/XVI wieku. W tej ostatniej fazie na dziedzińcu pojawia się przepiękny bruk, godny siedziby książęcej – trochę późno, bo



Ślad po wieży



Odsłanianie bruku

biedny Janusz po błocie dziedzińca brodził i przeklinał architektów, którzy bzdury wymyślają.

Dalej było jeszcze gorzej, presji utytułowanych badaczy poddali się archeolodzy, którzy ochoczo wszystkie najstarsze warstwy datowali właśnie na 1. poł XV wieku, nie bacząc, że wiele zabytków (m.in. dwa miecze znalezione w fosie) pochodziły, najpóźniej(!), z drugiej połowy wieku XIV. A zachwytom nie było końca, gdy między kamieniami bruku znaleziono ołowianą plombę z herbem książęcym datowaną na pierwszą połowę XVI wieku co potwierdziło jego datowanie. A gdyby ktoś w XIX wieku zgubił pruskiego grajcara to bruk pochodziłby z tego okresu?

Fałszywa historia utrwaliła się w opracowaniach naukowych, leksykonach, katalogach i przewodnikach. Ale wszystko przebił Internet, bo tam piszą ci, „którzy się znają i wiedzą"…Piszę tu o historii zamku i o chcianych lub niechcianych fałszywkach, bo to istotne tło dla wieży na ciechanowskim zamku (co prawda bez księżniczki).

W 2003 r. w ramach praktycznego wykorzystania dziedzińca zamkowego do imprez plenerowych postanowiono zasypać tonami żwiru i piasku cokolwiek zdezelowany „zabytkowy" bruk, należało także udrożnić zamurowaną dotychczas bramę południową jako wyjście ewakuacyjne. Projekt zakładał obniżenie wejścia a to wiązało się z nadzorem archeologicznym. Konserwator kręcił nosem mówiąc, że *tam wszystko zostało przebadane*, ale uparłem się i założyłem pierwszy, po piętnastu latach wykop badawczy, na wprost bramy, na zewnątrz murów zamkowych.

Rewelacyjne odkrycia przyczółka mostowego, czy też ostrogi ochraniającej most otworzyło nowe spojrzenie na historię zamku. Zastosowanie metody dendrochronologicznej do datowania pali drewnianych i potężnych pięciometrowych dyli szalujących fosę przesunęło datowanie konstrukcji na koniec XIV wieku, a pokłosie sesji naukowej, po raz pierwszy, ukazało nietrafny obraz dotychczasowych ustaleń architektów i niestety archeologów. Gwoli ścisłości nie wszystkich, ale ich wątpliwości nie przebiły się wówczas przez obowiązującą doktrynę naukową.

Ważnym stwierdzeniem było udowodnienie, iż tzw. Dom Mały, czyli budynek posadowiony na dziedzińcu miedzy basztami nie jest *„późnym budynkiem gospodarczym"* a był budowany równolegle z murami obwodowymi budynkiem dla załogi zamku.

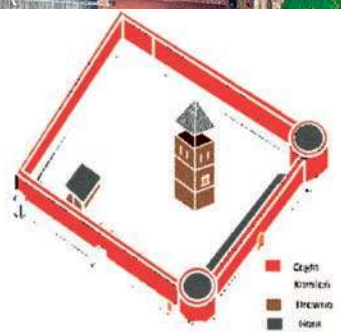

Pierwsza rekonstrukcja zamku z wieżą wg. M.J.Piotrowskiego

Kolejne badania w 2005 r. potwierdziły wyniki badań w 2003 r. Początek budowy zamku **murowanego** został potwierdzony na końcówkę lat 70. XIV wieku, a więc Janusz I, ale znacznie wcześniej niż zakładano dotychczas. Potwierdziły się fazy rozwoju tego gigantycznego założenia obronnego, ale z innymi datami a tym samym założenia projektu były inne.

Faza pierwsza: lata 70. XIV wieku – lata 20. XV wieku. Zamek o charakterze refugialnym, dający schronienie ludności miasta podczas uporczywych najazdów Litwinów. W połowie lat 80. XIV wieku najazdy litewskie ustają, natomiast pojawiają się na drugim brzegu Łydyni Krzyżacy (zastawienie Zawkrza w latach 1384–1399, 1407–1410). Zamek pełni rolę fortecy granicznej. Krzyżacy próbowali zamek zdobyć w 1409 i 1413 r. Zostali odparci gubiąc sprzęt wojskowy (miecze, topór, żelazna buławka), ale miasto dokumentnie spalili.

Faza druga: od lat 30. XV wieku. Budowa rezydencji książęcej Janusza I.

Dalszych dziejów zamku nie będę omawiał. Nas interesuje sam początek, wieża i… dlaczego archeologia? Otóż podczas badań archeologicznych w 2007 r. związanych z rewitalizacją obiektu rozpoczęto odsłanianie zabytkowego bruku z piasku, żwiru i wcześniejszych nawarstwień (ręcznie, albowiem konserwator nie zgodził się na użycie sprzętu mechanicznego). Pod warstwą piachu ukazała się twarda skorupa. Był to wynik działań poprzednich ekip budowlano-konserwatorskich. Zaczęliśmy odsłaniać przepiękny bruk z początków XIV wieku (nie z XVI!) w celu dokładnej dokumentacji. I nagle naszym oczom pokazała się wielka dziura owalnego kształtu. Rozpoczęliśmy ostrożne badania w tym miejscu. Pojawiły się kamienno-ceglane fundamenty jakiejś budowli usytuowanej prawie na wprost południowej bramy wjazdowej. Nasunęła mi się wówczas jedyna możliwa interpretacja tego faktu – **wieża strażnicza o charakterze obronnym**.

Jak wyglądał zamek w tym czasie (faza pierwsza). Olbrzymi, pusty dziedziniec mogący pomieścić ludzi, zwierzęta i dobytek. Bruku oczywiście jeszcze nie było. Nie było Domu Dużego czyli późniejszej rezydencji książęcej. W północno-zachodniej części zbudowano mały budynek o konstrukcji słupowej na cenne towary? Ślady jego odsłonięto podczas zdejmowania bruku w 2021 roku. Mury kurtynowe miały wysokość ponad siedmiu metrów, baszty były równe murom a Dom Mały chronił południową bramę. Do miasta prowadził ponad dwustumetrowy drewniany most przerzucony nad osiemnastometrową bagnistą fosą. Od północy zamek chroniło szerokie rozlewisko rzeki. Mury były dodatkowo chronione od zewnątrz glinianym wałem sześciometrowej szerokości wzmocnionym wysoką palisadą. Wjazd do zamku flankowało drewniane umocnienie zwane samborzem. Zamek praktycznie był nie do zdobycia.

W związku z niebezpiecznym sąsiadem (Krzyżacy) książę postanowił wzmocnić obronność zamku przez podwyższenie murów i wież do ok. 10 m (ślady tych działań są wciąż czytelne na murach i basztach zamkowych). Brak było jednak dobrego punktu obserwacyjnego na poczynania sąsiadów z północy. Stąd pomysł budowy wieży obronnej, na wzór zachodnioeuropejskich donżonów, jednak nie murowanej a drewnianej na kamiennej podmurówce. Drzwi znajdowały się na pierwszym piętrze, a więc wejście było utrudnione. W takiej wieży powinna znajdować się studnia, jako miejsce najbardziej chronione. Czy tak było? Tego się już nie dowiemy. Badanie wieży nie wchodziło w zakres ówczesnych prac. Miały one być kontynuowane przed przekładaniem bruku. W 2021 roku szalony pośpiech wykonawcy robót zamysł ten zniweczył a i konserwator niezbyt był przychylny dla archeologów. No cóż – inwestycja ponad wszystko, a wiedza to sprawa drugorzędna. A tak na marginesie. Studni na dziedzińcu zamkowym nigdy nie odnaleziono.

Zarys wieży miał być uczytelniony w przekładanym bruku, ale jakoś słabo go widać.

Książe Janusz I był świetnym gospodarzem i organizatorem. Przewidział rozbudowę zamku. Wyznaczono z góry miejsce budowy Domu Dużego, co widać po wystających cegłach mających powiązać mury ściany południowej domu z murem obronnym (wschodnim).

Po rozebraniu wieży pozostał kamienny fundament użyty być może jako obramowanie studni. Bruk położony później wyraźnie otulał nieistniejący cokół.

To tyle o wieży, legendarnej księżniczce, studni i zawiedzionym archeologu. A zamek książąt mazowieckich w Ciechanowie ma jeszcze niejedną tajemnicę, ot choćby szkielety znalezione w Domu Dużym. Nie wspomniałem także, że przed murowanym zamkiem istniał gród drewniany datowany na koniec XIII wieku. Ale to już zupełnie inna historia...

MAREK JANUSZ PIOTROWSKI
Archeolog

Mazowsze. serce Polski

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 95b3c201c4

Niezwykłe spotkanie

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie odbyło się spotkanie wokół twórczości, nawiązujące do książki Marii Szyszkowskiej „Twórczość jako sens istnienia w XXI wieku". Gośćmi wydarzenia byli prof. Maria Szyszkowska oraz Jan Stępień.

Maria Szyszkowska była senator V kadencji, kandydatką do nagrody Nobla oraz do tytułu Mistrz Mowy Polskiej. Prof. Maria Szyszkowska przed laty była gościem „Ciechanowskich Spotkań Muzealnych", organizowanych przez ks. Mariana Klubińskiego. Jan Stępień jest poetą, pisarzem, rysownikiem i rzeźbiarzem. Również przed laty miał swój epizod ciechanowski, bowiem jego prace prezentowane były w ówczesnej Galerii „C" ciechanowskiego Domu Kultury. Na spotkaniu promował swoją najnowszą książkę „Wyspa tańczących kotów". Całość poprowadził Krzysztof Marian Bieńkowski, który stworzył przestrzeń do ciekawej i inspirującej rozmowy na temat roli twórczości, wartości oraz sensu życia we współczesnym świecie. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać interesujących refleksji i wymienić poglądy z wyjątkowymi gośćmi. Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze i spotkało się z dużym zainteresowaniem publiczności. **ES**

FOT. ESKA



Literackie talenty nagrodzone

16 czerwca w Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie odbyło się podsumowanie VII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Alfreda Borkowskiego – poety, pisarza i społecznika związanego z północnym Mazowszem.



Konkurs od lat stanowi ważną przestrzeń prezentacji współczesnej twórczości literackiej. Tegoroczna edycja cieszyła się dużym zainteresowaniem autorów z różnych części kraju, a poziom nadesłanych prac został wysoko oceniony przez jury.

Laureaci konkursu odebrali dyplomy i nagrody, a następnie zaprezentowali fragmenty swoich utworów.

Do konkursu zgłoszono 42 prace z całej Polski. I nagrodę otrzymała Ewa Nowakowska z Piastowa za utwór „Dorożka i wóz". II nagrodę zdobyła Alicja Laszkiewicz z Wrocławia za pracę „Pasieka pod lipą". III nagrody ex aequo otrzymali: Zbigniew Masternak z Krakowa za „Dwie białe gołębice", Wojciech Bober z Wodzisławia Śląskiego za „Fred spod Adama", Kamil Lubczyński z Ciechanowa za „Pirozianke" i Agata Nowak z Poznania za „Herb". Wyróżnienia przyznano: Mateuszowi Jaroniowi z Krakowa, Piotrowi Michalakowi z Ciechanowa, Natalii Myślińskiej z Bogurzynka, Leszkowi Pszczółkowskiemu z Ciechanowa i Elżbiecie Zakrzewskiej z Działdowa.

Spotkanie stało się okazją do rozmów o literaturze, wymiany doświadczeń twórczych oraz promocji utworów jako ważnego elementu życia kulturalnego regionu.

Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom za udział w konkursie, a także członkom jury, partnerom i sponsorom wspierającym przedsięwzięcie. Podkreślono, że konkurs im. Alfreda Borkowskiego nie tylko promuje wartościową twórczość, ale również pielęgnuje pamięć o patronie i jego wkładzie w rozwój kultury Mazowsza.

Tegoroczne rozstrzygnięcie po raz kolejny potwierdziło, że literatura pozostaje żywą formą artystycznego wyrazu, a konkurs im. Alfreda Borkowskiego zajmuje ważne miejsce na mapie wydarzeń literackich regionu. **KB**

Roztańczone czwartki

W hali widowiskowo-sportowej przy ul. Kraszewskiego po raz kolejny z inicjatywy Ciechanowskiej Rady Seniorów we współpracy z Urzędem Miejskim została zorganizowana potancówka.

Było dużo tańca, śpiewu, dobrej energii i uśmiechu. Ciechanowscy seniorzy po raz kolejny udowodnili, że potrafią doskonale się bawić. Potańcówki cieszą sie dużą popularnością, uczestniczy w nich ponad 200 osób. Odbywają się raz w miesiacu. Potańcówki w lipcu i sierpniu zostaną zorganizowane w plenerze: 23 lipca na Zielonym Targu, a 20 sierpnia na terenie Ogrodu Społecznego (ul. Augustiańska). **ES**

FOT. ES



Nasielsk

Noc Muzeów z Napoleonem Bonaparte

Nieco później niż w całym kraju, bo 19 czerwca br., w Nasielskim Domu Edukacji i Historii odbyła się Noc Muzeów w duchu 220. rocznicy „wojny polskiej", czyli kampanii napoleońskiej. Wydarzenie honorowym patronatem objęła Ambasada Francji.



Głównym organizatorem, a zarazem gospodarzem miejsca, była biblioteka w Nasielsku, w której strukturach znajduje się Dom Edukacji i Historii.

Nasielsk odgrywał znaczącą rolę podczas kampanii napoleońskiej: w okolicach miasta odbyła się bitwa, a w samej miejscowości gościł cesarz Napoleon. O historii tego okresu opowiadali Daria Lasocka i Kacper Zawadzki, a autorem opracowania był dr Stanisław Tyc, miejscowy regionalista. Część artystyczną przygotowali: Zuzanna Kuczborska i Franciszek Żabik. Goście mogli wysłuchać m.in. takich utworów, jak „Marsz Księcia Józefa" oraz „Kirasjerzy, kirasjerzy całowali jak należy". Atmosferę początku XIX wieku pozwoliły poczuć stroje, w które ubrani byli występujący.

W organizację Nocy Muzeów zaangażowani byli także: Marek Maluchnik, Zdzisław Suwiński, Tomasz Krasoń i Andrzej Wójciak. Zwieńczeniem uroczystości było otwarcie wystawy „Nasielsk – Napoleonowi w 220. rocznicę pobytu Cesarza na Ziemi Nasielskiej", która będzie czynna do końca 2026 roku.

To wydarzenie zorganizowane było na wysokim poziomie, podczas jego trwania nie spoglądało się z niecierpliwością na zegarek, lecz chciało się tam być jak najdłużej. Ciekawe prelekcje historyczne oraz lokalni artyści, którzy śpiewają niczym zawodowcy. Zuzanna Kuczborska kradnie serca barwą swego głosu, wywołując ciarki i zaskarbiając sobie sympatię słuchaczy. **(ps)**

W Dyskusyjnym Klubie Filmowym

„Brzezina" – zmysłowa opowieść o życiu w cieniu śmierci

Są filmy, które nie starzeją się dlatego, że nie były przywiązane do doraźnej mody. Do takich dzieł należy „Brzezina" Andrzeja Wajdy – jeden z najbardziej skupionych, kameralnych i zarazem najpiękniejszych wizualnie filmów w dorobku reżysera.

Powstała w 1970 roku ekranizacja opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza przenosi widza do leśniczówki ukrytej pośród tytułowej brzeziny. Do Bolesława, owdowiałego leśniczego, przyjeżdża jego ciężko chory brat Stanisław. Pierwszy żyje tak, jakby jego życie skończyło się razem ze śmiercią żony. Drugi, świadomy bliskości śmierci, próbuje jeszcze dotknąć świata wszystkimi zmysłami: muzyką, zapachem lasu, kobiecą obecnością, ruchem, światłem, cielesnością.



Olgierd Łukaszewicz jako Stanisław

Wajda nie opowiada tu historii wprost. Buduje film z napięć: między Erosem i Tanatosem, między milczeniem a krzykiem życia, między ascetycznym smutkiem Bolesława i gorączkową zachłannością Stanisława. „Brzezina" jest dramatem psychologicznym, ale także filmem o ciele, naturze i przemijaniu. Śmierć nie przychodzi tu jako nagły finał. Jest obecna od początku — w chorobie, w żałobie, w pamięci po zmarłej żonie, w pejzażu, w białych pniach brzóz, które stają się niemal osobnym bohaterem filmu.

To również jedno z tych dzieł Wajdy, w których szczególną rolę odgrywa malarskość obrazu. Zdjęcia Zygmunta Samosiuka nadają „Brzezinie" niezwykłą zmysłową intensywność. Natura nie jest dekoracją, lecz językiem filmu. Las, światło, błoto, śnieg, zieleń i biel współtworzą opowieść równie mocno jak dialogi i aktorskie gesty.

W centrum pozostają znakomite role: Daniel Olbrychski jako Bolesław, Olgierd Łukaszewicz jako Stanisław oraz Emilia Krakowska jako Malina. Każda z tych postaci niesie inny rodzaj energii: zamknięcie, rozpaczliwą witalność i instynktowną siłę życia.

„Brzezina" to film dla widzów, którzy lubią kino nieoczywiste, skupione, pełne podskórnych znaczeń. Nie jest to tylko opowieść o chorobie i umieraniu. To przede wszystkim przejmujący film o tym, jak trudno naprawdę żyć — i jak mocno życie potrafi upomnieć się o człowieka właśnie wtedy, gdy wszystko zdaje się zmierzać ku końcowi.

To seans obowiązkowy dla miłośników polskiego kina autorskiego, prozy Iwaszkiewicza i tej części twórczości Wajdy, w której wielka historia ustępuje miejsca intymnemu dramatowi człowieka.

Film zdobył Gran Premio Perla TV na Międzynarodowych Targach Filmowych w Mediolanie w 1970 roku, nagrody za reżyserię i rolę pierwszoplanową dla Olbrychskiego na Lubuskim Lecie Filmowym w Łagowie w 1971 roku, Złoty Medal i nagrodę aktorską na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie w 1971 roku, a w 1975 roku — Złotą Pieczęć na festiwalu Cineteca Italiana, również w Mediolanie.

Film obejrzymy w Dyskusyjnym Klubie Filmowym Kina Łydynia w Ciechanowie, we wtorek, 7 lipca o godz. 18.00. **żet**

eprasa.pl 95b3c201c4

500 lat
Mazowsza w Koronie

Projekt, który realizował ideę żywej historii

24 czerwca w Centrum Administracyjnym w Ciechanowie odbyła się konferencja podsumowująca projekt „500 lat Mazowsza w Koronie. Historyczno-kulturalne podróże i inspiracje", czyli inicjatywę upamiętniającą rocznicę inkorporacji Mazowsza do Królestwa Polskiego.

FOT. RK



Projekt przekształcił historię w doświadczenie edukacyjne – mówiła Anna Chodkowska



Wykład na temat okoliczności inkorporacji Mazowsza wygłosił dr hab. Radosław Lolo

Blisko dwuletni projekt to szereg działań edukacyjnych, szkoleń, konferencji, warsztatów, wystaw, debat, spacerów edukacyjnych i różnorodnych wydarzeń mających na celu przybliżenie historii mazowieckiego księstwa.

Konferencja zorganizowana została przez Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie, we współpracy z Muzeum Szlachty Mazowieckiej i Biblioteką Pedagogiczną, pod honorowym patronatem marszałka województwa Adama Struzika.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. dyrektor ciechanowskiej delegatury urzędu marszałkowskiego Rafał Woźnowski, koordynatorka zespołu konsultantów i doradców MSCDN Ewa Pawlic-Rafałowska, dyrektor muzeum Robert Kołakowski, dyrektor biblioteki Anna Mieszkowska, przedstawiciele lokalnych muzeów i filii biblioteki, szkół i placówek oświatowych, instytucji kultury, czy nauczyciele.

Inspirować nauczycieli

Otwarcia konferencji dokonała kierownik wydziału MSCDN Bożena Świderska-Szulc, która podziękowała osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia. Dyrektor Rafał Woźnowski odczytał list od marszałka Struzika, który wyraził satysfakcję z objęcia wydarzenia swoim patronatem. Dyrektor Robert Kołakowski przypomniał datę inkorporacji Mazowsza do Korony, uznając ją za z jednej strony koniec separatystycznych marzeń, księstwa i dynastii, a z drugiej za nową szansę. Wyraził też nadzieję na dalszą współpracę instytucji organizujących ten event. Dyrektor Anna Mieszkowska podkreśliła zaś, że projekt ów to sprawdzony sposób, żeby angażować i inspirować środowisko nauczycielskie.

Doświadczenie współczesności

- Czym jest Mazowsze dzisiaj? Jak opowiadać jego historię w sposób, który nie zamyka jej w przeszłości, lecz czyni ją doświadczeniem współczesności. Właśnie w tym miejscu projekt nabrał swojego najważniejszego sensu. Przekształcił historię w doświadczenie edukacyjne – mówiła Anna Chodkowska, nauczyciel konsultant w MSCDN.

Jak zaznaczyła, jednym z kluczowych elementów projektu był cykl szkoleń i spotkań edukacyjnych, które tworzyły wielowarstwową narrację o regionie, a których wspólnym mianownikiem było przekonanie, że historia nie istnieje wyłącznie w podręcznikach, lecz przede wszystkim w przestrzeni, w zamku, kościołach, krajobrazie lokalnych opowieściach i biografiach ludzi, którzy tę przestrzeń współtworzyli. Ogromną wartością projektu była także różnorodność osób prowadzących szkolenia i warsztaty - 331 nauczycieli różnych specjalności, a jednym z jego kluczowych osiągnięć było to, że muzea i biblioteki nie były tłem działań, a stały się centrum.



konferencja zgromadziła liczną widownię

Historia nigdy się nie kończy

- Projekt ten w pełni realizował ideę żywej historii – podkreślała Anna Chodkowska, mając na myśli historię jako opowieść o ludziach, nie tylko wydarzeniach, odejście od modelu wykładu, nową perspektywę.

- Że historia może być obecna w przestrzeni miasta. że muzeum może być klasą, że uczeń może być badaczem, że region może być podręcznikiem – stwierdziła.

Jak przekazała, najważniejszym efektem projektu nie są liczby.

- Jest nim zmiana sposobu myślenia o Mazowszu (...) Bo historia, jak pokazał ten projekt, nie kończy się nigdy. Ona zmienia tylko swoich narratorów – powiedziała.

Po wystąpieniu wręczono podziękowania dla osób wspierających realizację projektu.

Wieloetapowy proces

Wykład na temat okoliczności inkorporacji Mazowsza wygłosił dr hab. Radosław Lolo (AH im. A. Gieysztora w Pułtusku). Podkreślał on, że proces inkorporacji następował etapami, od akcesji dokonywanych przez Kazimierza Jagiellończyka, czy Jana Olbrachta, po późniejsze skomplikowane procesy, jak nadawanie przywilejów mazowieckiej szlachcie, tajemnicze okoliczności śmierci synów Konrada Rudego i Anny Radziwiłłówny, czy polityczne rozgrywki elit. Mówił także o pewnej odrębności administracyjnej przyłączonego Mazowsza, opowiadał o możliwej genezie nazwy, o czarnej legendzie mazowieckiej szlachty, a także starał się odpowiedzieć na pytanie o tożsamość Mazowszan.

O archeologicznych tajemnicach północnego Mazowsza opowiedział archeolog związany z ciechanowskim muzeum Marek Piotrowski, zaś o literackich przystankach Księstwa Mazowieckiego prof. dr hab. Andrzej Fabianowski (UW).

Wydarzenie umilił koncert uczniów szkoły wokalnej Voice by Yush.

RK



Wręczono podziękowania dla osób wspierających realizację projektu

PATRON HONOROWY:
Marszałek Województwa Mazowieckiego
Mazowsze. serce Polski

MSCDN Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie

Biblioteka Pedagogiczna w Ciechanowie

PATRONI MEDIALNI
Tygodnik ciechanowski
KRDP.FM Twoje radio!

eprasa.pl 95b3c201c4

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Jeszcze o koszykówce na prowincji



W „Tygodniku Ciechanowski" nr 22 z 2 czerwca 2026 roku został zamieszczony kolejny artykuł z cyklu „Z życia prowincji (38)" publikowany przez Janusza Zalewskiego.

Artykuł ten był wspomnieniem o sportowym życiu ciechanowskiej młodzieży. W latach 60-tych XX wieku ogromną popularność uzyskiwała w Polsce koszykówka, inspirująca kolejne pokolenia młodzieży. Miało to też miejsce w Ciechanowie, o czym barwnie opisuje autor. Swoje wspomnienie oparł na roli Andrzeja Piotrowskiego ps. Sałyga, który był dla młodszych kolegów inspiracją i wzorem do naśladowania. W grupie kolegów uprawiających w kolejnych pokoleniach koszykówkę znajdowałem się tak jak autor również ja. Autor przypomniał nazwiska prekursorów drużyny, która istniała przez kilkanaście lat i odnosiła sukcesy na sportowej mapie Mazowsza. Grając w klasie A rywalizowali z drużynami rezerw uznanych klubów, jak Polonia Warszawa, Legia Warszawa, AZS Warszawa, czy Znicz Pruszków, i Huragan Wołomin. Za przeciwników mieli np. Nowaka o pseudonimie „Bil ze Znicza" czy „Tramsa" z Legii, późniejszego olimpijczyka z 1968 roku w Meksyku. Swoją udaną grą przyciągali do zespołu młodszych kolegów.

W mojej pamięci, kolejnego po prekursorach pokolenia pozostają: Zbyszek Błoński, Tomek Dobrzyński, Jurek Zieliński, Jacek Hikert, Jurek Chrzanowski, bracia Czarek i Bogdan Kosińscy, Wojtek Pieniążek, Jacek Stawiński, Andrzej i Janusz Kaczyńscy, w wśród dziewcząt Ewa Grzybowska i Ela Bońkowska. Po nas byli jeszcze inni nie mniej utalentowani koledzy i koleżanki.

Drużyna występował pod firmą Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Żak", grała oraz trenowała w sali gimnastycznej Studium Nauczycielskiego, która była największą salą w Ciechanowie, ale nie spełniającą wymagań, wyższej klasy rozgrywkowej. Organizatorem i trenerem zespołu był nauczyciel WF w Liceum Ogólnokształcącym Stanisław Hikiert, który jak nikt inny potrafił zarażać młodzież do uprawiania sportu. Zespół żeński prowadził zaś Jerzy Olszewski, ksywa magister. Chłopcy grający w „Żaku" nabywali niezłych umiejętności koszykarskich, co osobiście sprawdziłem potem na studiach na Politechnice Warszawskiej. Byłem tam członkiem drużyny wydziałowej, która dwukrotnie w latach 1965 i 1966 zdobywała mistrzostwo uczelni. W skład tej drużyny wchodzili Adam Niemiec i Andrzej Pasiorowski, którzy w 1968 roku reprezentowali Polskę na olimpiadzie w Meksyku, gdzie drużyna zajęła czwarte miejsce.

TADEUSZ PIKUS

Szanowni Państwo!



Przed rokiem rozpocząłem kolejny objazd gminy Nowe Miasto w celu zebrania materiałów do opracowania jej monografii. Efekt jest zadowalający, choć na podsumowanie akcji przyjdzie jeszcze czas. Obecnie trwają prace korekcyjne.

II część „Historii Gminy Nowe Miasto" będzie kontynuacją i uzupełnieniem książki wydanej w 2018 roku. Obie części tworzą spójną całość, dlatego brak tomu pierwszego sprawi, że Czytelnik nie będzie posiadał pełnego opracowania.

Po ośmiu latach postanowiłem, że I część powinna zostać ponownie wydana, o co wielu z Państwa mnie prosiło. Dzięki nowym technologiom drukarnia może wykonać niewielki nakład w przystępnej cenie. Książka zostanie wydana w ramach crowdfundingu wydawniczego, czyli finansowania społecznościowego.

Każda osoba, która będzie chciała zakupić książkę, wpłaci 50 zł zaliczki, a po jej wydrukowaniu dopłaci pozostałą kwotę. Przy 100 egzemplarzach koszt wydania to 120 zł za książkę (plus 5 zł na moje koszty reklamowe i transportowe). Im więcej zamówień, tym cena będzie niższa, dlatego dopiero po sporządzeniu kompletnej listy zainteresowanych będę mógł ostatecznie określić wartość książki.

Książka składa się z 540 stron, zawiera setki zdjęć i tysiące nazwisk.

Zamówienia można składać osobiście, a także telefonicznie (607 434 288), mailowo (pawelslupski@onet.pl) czy za pośrednictwem komunikatora Messenger.

PAWEŁ SŁUPSKI



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Letnie szaleństwa patriotów

Za czasów mojej młodości wraz z nastaniem lata zaczynał się tzw. sezon ogórkowy, szkoły zamykały podwoje i niewiele działo się w okresie jego trwania, zarówno w polityce jak i w kulturze. To był czas na odpoczynek, na wyjazd nad morze, czy na Mazury. Zresztą, nikt nie oczekiwał fajerwerków od polityków, ziało od nich nudą na kolejnym plenum przodującej partii.

Teraz są historycznie rekordowe upały, nikt jednak nie sądzi, że życie polityczne zwolni na moment. W Polsce i w świecie kołowrotek się kręci, karuzela wydarzeń przyśpiesza, polaryzacja dotyka wszystkich.

Dopiero co obchodziliśmy dziesiątą rocznicę brexitu. To stało się w końcu czerwca 2016 r. i dotyczy nie tylko Anglików, ale praktycznie wszystkich Europejczyków. Decyzja o wyjściu Brytyjczyków z Unii Europejskiej przeszła, jak mówią, „na zapałki:, czyli minimalną większością głosów. Oglądałem to głosowanie w telewizji BBC do białego rana i gdy kładłem się spać byłem absolutnie przekonany, że przeciwnicy brexitu zwyciężyli, z czego się cieszyłem. Niestety, gdy się obudziłem sytuacja bardzo się zmieniła, ostateczny rezultat oznaczał zwycięstwo tych, co postawili na wyjście. Zarówno wtedy, jak i teraz oceniam ten wynik, będący następstwem decyzji premiera Camerona w sprawie referendum, jako szaleństwo. Zarówno sytuacja gospodarcza jak i polityczna Wielkiej Brytanii znacząco się od tego czasu pogorszyły. Przed kilku dniami do dymisji podał się szósty już premier w tej dekadzie - Keir Starmer. Wkrótce poznamy siódmego, którym najprawdopodniej będzie dotychczasowy burmistrz Manchesteru. Skąd ta destabilizacja w tak zamożnym kraju? Bo Wielka Brytania od brexitu rokrocznie traciła mniej więcej 100 miliardów funtów. To się przekłada na 6-8% PKB. Pogorszyła się też sytuacja rynkowa i handlowa. Kraj nadal wprawdzie handluje głównie z krajami Unii ale na dużo gorszych warunkach, bez prawa głosu co do kierunków unijnej polityki. Do tego dochodzą bariery celne. Spadła produktywność brytyjskiej gospodarki, częściowo dlatego że zabrakło kompetentnych rąk do pracy.

Jednym z argumentow za brexitem było wydalenie uchodźców (w tym Polaków) i faktycznie, wielu wyjechało. W efekcie małe i średnie firmy nie mają kogo zatrudnić na ich miejsce, często plajtują. Imigracja z poza-unijnych krajów wprawdzie trwa, ale nowi uchodźcy nie są w stanie zastąpić starych. W rezultacie eksport skurczył się o 10-15%, poziom inwestycji spadł 12-18%, w zależności od branży. Inflacja zmalała do 3% obecnie, ale przez długi czas utrzymywała się na dużo wyższym poziomie niż przed brexitem, przyczyniając się do zubożenia wielu gospodarstw domowych. Kolejni premierzy, najpierw z Partii Konserwatywnej, później Partii Pracy nie umieli sobie z tą sytuacją poradzić. Zarówno oni sami, jak i ich partie traciły na popularności. Rewolucyjnej zmianie uległ cały system polityczny Wielkiej Brytanii. Największe wzięcie, też pewnie czasowo, ma teraz radykalna partia prawicowa Reform UK, której przywódca Nigel Kennedy, był jednym z większych orędowników wyjścia z UE. I na tym też polega szaleństwo angielskich patriotów. Z jednej strony widzą w jaki zaułek zabrnęła polityka osamotnienia kraju (który i tak jest wyspą), z drugiej pragną więcej takiej polityki, która grozi katastrofą. Tym bardziej, że obiecywane „szczególne relacje" z USA nie przyniosły spodziewanych korzyści. Prezydent Trump wyklina politykę Wielkiej Brytanii, jedyne co mu się tam podoba to ustrój monarchiczny. Wiadomo, że sam chciałby być królem.

Niestety, polscy „patrioci" są na najlepszej drodze by wpaść jeszcze gorzej. Partie prawicowe prowadzą politykę antyunijną, z każdym rokiem coraz większy odsetek Polaków opowiada się za polexitem. Według ostatniego badania IBRIS i Ogólnopolskiej Grupy Badawczej aż jedna czwarta Polaków poparłaby hipotetyczny polexit. W czasach gorącej wojny za wschodnią granicą oraz wojny hybrydowej w kraju, takie nastroje muszą wpływać na stabilność demokracji w Polsce oraz poczucie bezpieczeństwa.

Społeczeństwo nasze jest podzielone między (z grubsza) dwoma obozami: tzw. patriotycznym (Konfederacje i PiS) oraz demokratycznym (Koalicja i inne partie rządzące). Obóz demokratyczny prowadzi konsekwentną politykę pro-unijną, obóz patriotyczny jest euroesceptyczny, często wyraźnie anty-unijny. Dotyczy to zwłaszcza Konfederacji Grzegorza Brauna, który obrzuca Unię wszystkimi możliwymi wyzwiskami, typu Eurokołchoz, etc., twierdzi że w UE nie ma swobody, nawet takiej jaka była w PRL. Wielu prawicowych polityków widzi wszelkie zło na Zachodzie. Na Wschodzie, tzn, w Rosji, widzi zapewne jutrzenkę wspaniałej przyszłości. To jest szaleństwo, któremu trzeba się przeciwstawić!

W Polsce rozhulały się nastroje anty-ukraińskie. Wzmogły sie po tym, gdy prezydent Ukrainy nadał nazwę jednostce bojowej „bohaterów UPA". Zrobił to zapewne w intencji wielce patriotycznej, nie zamierzając obrazić Polaków. Ale była to decyzja głupia, nie licząca się z wrażliwością sojuszniczego kraju. Polacy nie mogą zapomnieć o piekle jakim była tzw. Rzeź Wołyńska. Trudno się dziwić polskiej reakcji. Taką decyzję ukraińskiego prezydenta należało z całą pewnością potępić. Ale, jak mawiał Stendhal, tylko głupcy unoszą się gniewem. W najlepszym polskim interesie jest, aby relacje polsko-ukraińskie były jak najlepsze. Tak sobie życzył już dawno temu Jerzy Giedroyć, autor polskiej polityki wschodniej i w takim duchu wypowiadał się 25 lat temu we Lwowie papież Jan Paweł II. Silna, niepodległa Ukraina to bufor bezpieczeństwa, to możliwość korzystnej, gospodarczej współpracy, a teraz wielka szansa na partycypację polskich firm i przedsiębiorców w odbudowie sąsiada. Decyzja prezydenta Nawrockiego, bazowana na impulsach i silnych emocjach, przyczyni się tylko do zniszczenia tych szans i może pozbawić Polskę dobrego sojusznika. O przeszłości należy zawsze pamiętać, ale w taki sposób aby zła przeszłość się nie powtórzyła.

Wrogość wobec Ukrainy lansowana przez tzw. „patriotów" stawia nasz kraj w gorszej sytuacji. Nie tylko ja tak myślę. I nie zamierzam powoływać się na liberalne media czy autorytety. Również po prawej stronie są ludzie, którzy myślą podobnie. Na przykład Jacek Siewiera, były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prezydenta Andrzeja Dudy, czy Marek Magierowski, b. ambasador w Izraelu oraz w Stanach Zjednoczonych, albo profesor Jacek Czaputowicz, b. minister spraw zagranicznych w rządzie PiS. Wszyscy oni, teraz już niezależni, mogą się wypowiadać swobodnie i wszyscy są krytyczni co do decyzji Karola Nawrockiego. Szczególnie profesor Czaputowicz odniósł się ostro do decyzji odbierającej order, podkreślając jej nieracjonalność, także brak po stronie Nawrockiego oraz osób zatrudnionych w jego kancelarii dyplomatycznego doświadczenia i obycia. Osobiście uważam, że zarówno prezydent Zełeński, jak również prezydent Nawrocki powołują się na patriotyczną motywację, ale w istocie dbają wyłącznie o własną pozycję i popularność. Jeden drugiemu przysparza władzy i popularności a zarazem rujnują stosunki polsko-ukraińskie, prawdziwe interesy swoich krajów. Jest to obłędna polityka.

Polska jest dzisiaj w stanie wojny (kognitywnej), prawie ze wszystkimi sąsiadami. Profesor Marek Migalski zwraca uwagę, że z Czechami też mamy porachunki. Pamiętamy najazd na Polskę Brzetysława w roku 1038, gdy Czesi złupili Wielkopolskę, ukradli zwłoki św. Wojciecha i zagarnęli Śląsk. A i całkiem niedawno, kłóciliśmy się z nimi o toksyczność elektrowni Turów. Czy nie trzeba by tam też wysłać „bąkiewiczów", którzy taż odważnie wyruszyli do Berlina z krzyżem... A co ze Szwedami? Ileż skarbów złupili w czasie Potopu… Nie zapominajmy o Rosji, rozbiorach i Sybirakach! Bijmy się o swoje!

W ten sposób, profesor Jan Zielonka twierdzi, Polska przekształca się w samotną wyspę, odgrodzoną (już wkrótce) od sąsiadów drutem kolczastym i bojówkami Bakiewicza. Zaś profesor Antoni Dudek przewiduje, że po latach świetnej koniunktury, my sami, patriotyczni Polacy jesteśmy w stanie zniszczyć do reszty demokrację oraz praworządne państwo.

Bo jak już szaleć, to na całego...

eprasa.pl 95b3c201c4

Za każdym przypadkiem kryje się ludzkie cierpienie...

Kilka dni temu płońscy policjanci zostali skierowani do domowej awantury – syn znęcał się nad poruszającym się o kulach ojcem. I nie widział w swoim zachowaniu niczego nagannego! To jedna z wielu historii, za którą kryje się ludzkie cierpienie. Przemoc domowa to nadal ogromny, społeczny problem.



Znęcał się nad chorym ojcem...

W sobotę, 20 czerwca wieczorem funkcjonariusze z płońskiej komendy zostali skierowani do jednej z miejscowości na terenie gm. Załuski. Na miejscu zastali zgłaszającego, 60-letniego mężczyznę.

- Z jego relacji wynikało, że między nim a 36-letnim synem doszło do kłótni, która szybko przerodziła się w agresywne zachowanie. W pewnym momencie syn miał wyrwać ojcu kulę ortopedyczną, uderzyć go nią, a następnie ukryć przedmiot. Jeszcze przed przyjazdem patrolu sprawca opuścił posesję. Senior nie wymagał wówczas pomocy medycznej. Obawiając się powrotu agresywnego syna, zamknął drzwi domu i pozostał w środku – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

W trakcie sprawdzania przyległych miejscowości policjanci ponownie zostali wezwani pod ten sam adres. Zgłaszający poinformował, że jego syn wrócił i próbował dostać się do środka, dobijając się do drzwi domu i uszkadzając je. Mężczyzna wskazał również, że 36-latek od dłuższego czasu nadużywa alkoholu. Funkcjonariusze zaczęli sprawdzać przyległy teren i w pewnym momencie zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi. Jak się okazało, był to 36-latek, który ponownie kierował się w stronę domu. W rozmowie z policjantami przyznał się do wcześniejszych zdarzeń, jednak nie widział w swoim zachowaniu nic nagannego. Mundurowi wyczuli od niego silną woń alkoholu.

- Ze względu na realne zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa 60-latka oraz zebrane informacje wskazujące na przemoc domową, mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Nawet po zatrzymaniu zachowywał się arogancko i nie wykazywał skruchy. Funkcjonariusze wdrożyli w rodzinie procedurę Niebieskiej Karty – dodaje rzeczniczka.

W toku dalszych czynności 36-latek przyznał się do znęcania nad ojcem. Jak ustalili śledczy, miał wszczynać awantury, wyzywać pokrzywdzonego słowami wulgarnymi, poniżać go oraz stosować wobec niego przemoc fizyczną, między innymi uderzając go rękoma po ciele i twarzy. Usłyszał zarzut znęcania się psychicznego i fizycznego nad swoim ojcem. Odpowie również za uszkodzenie drzwi wejściowych oraz elewacji budynku.

Korzystając z uprawnień przysługujących policjantom w przypadkach przemocy domowej, funkcjonariusze zastosowali wobec 36-latka nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu. Dodatkowo wydano mu zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego i miejsca jego zamieszkania oraz zakaz kontaktowania się z ojcem. Zakazy i nakazy obowiązują przez 14 dni.

Stosował przemoc wobec żony…

Kolejna podobna historia z ostatnich dni, to przypadek z powiatu ciechanowskiego. W niedzielę, 21 czerwca ciechanowscy policjanci interweniowali w związku ze zgłoszeniem przemocy domowej. Funkcjonariusze ustalili, że 39-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego znęcał się nad swoją żoną zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Dochodziło do szarpania, popychania oraz gróźb popełnienia przestępstwa na szkodę kobiety. 39-latek poniżał i krytykował swoją żonę.

Ze względu na realne zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa kobiety oraz zebrane informacje wskazujące na przemoc domową, mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Zebrany materiał dał podstawy do przedstawienia mężczyźnie zarzutu znęcania się nad osobą najbliższą.

Ciechanowska prokuratura zastosowała wobec 39-latka środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Mężczyzna ma również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 m, zakaz kontaktowania oraz nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania.

Niespokojna starość...

Niedawno do płońskich policjantów zgłosiła się starsza pani. 77-letnia mieszkanka Płońska twierdziła, że mąż od około półtora roku, często będąc pod wpływem alkoholu, wszczynał awantury. Podczas kłótni wyzywał ją wulgarnymi słowami, poniżał, krytykował i kontrolował, a także groził jej pozbawieniem życia. Kobieta wskazała również, że mężczyzna niepokoił ją, izolował od innych osób oraz stosował wobec niej przemoc fizyczną. Miał ją szarpać i popychać, a podczas jednej z kłótni złapał ją oburącz za szyję.

Po szczegółowym rozpoznaniu sytuacji rodzinnej dzielnicowy uznał, że konieczne jest natychmiastowe zastosowanie środków przewidzianych w przepisach dotyczących przeciwdziałania przemocy domowej.

Terroryzował rodzinę od lat...

W połowie maja 2026 r. policjanci z Komisariatu Policji w Raciążu zostali wezwani do jednej z miejscowości na terenie tej gminy. Rodzina zgłosiła przemoc domową ze strony 52-letniego mężczyzny. Podczas policyjnej interwencji w gminie Raciąż okazało się, że nietrzeźwy mężczyzna miał dopuścić się przemocy fizycznej wobec jednej z córek oraz żony.

Po przesłuchaniu kilku osób z najbliższego otoczenia pokrzywdzonych ustalono, iż przemoc fizyczna, psychiczna i ekonomiczna jest stosowana przez niego co najmniej od 2018 r., ale okoliczności tych wcześniej rodzina nigdzie nie zgłaszała. Pokrzywdzonych domowników objęto procedurą „niebieskiej karty".

Płońska prokuratura oprócz dozoru policji, zakazu kontaktowania i zbliżania na odległość co najmniej 100 metrów do pokrzywdzonych, zastosowała wobec podejrzanego dolegliwy środek zapobiegawczy w postaci czasowego usunięcia agresywnego mężczyzny ze wspólnego mieszkania.

Dodajmy, że przepisy umożliwiają prokuratorowi czasowe usunięcie ze wspólnego mieszkania podejrzanego, który dopuścił przestępstwa z użyciem przemocy wobec innych domowników. Nakaz ten prokurator orzeka na 3 miesiące, a w razie konieczności właściwy sąd, na wniosek prokuratora, dalej może przedłużyć ten szczególnie dotkliwy środek, na kolejny czas oznaczony.

Znęcał się nad matką i siostrą...

Kolejna historia z policyjnych, w tym przypadku ubiegłorocznych kronik, to 31-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, który stosował przemoc domową wobec matki i siostry, a w przeszłości był karany za podobne przestępstwo.

Gdy dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie otrzymał zgłoszenie od roztrzęsionej kobiety, z której relacji wynikało, że pijany i agresywny syn wszczął awanturę domową, na miejsce pilnie zostali skierowani policjanci. Ustalenia funkcjonariuszy wskazywały, że 31-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego od kilku dni, będąc pod wpływem alkoholu, wszczynał awantury, podczas których wyzywał swoją matkę i siostrę słowami wulgarnymi, krzyczał na nie, budził w nocy i groził.

Zebrany materiał dowodowy był podstawą do przedstawienia mężczyźnie zarzutu znęcania się psychicznego i fizycznego nad matką i siostrą.

Przemoc domowa to nadal ogromny problem...

Z raportu Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej wynika, że w latach 2023–2025 odnotowano na Mazowszu istotny wzrost liczby wszczętych procedur „Niebieskiej Karty" - z 1 720 w 2023 r. do 9 301 w 2025 r., co wskazuje na zwiększoną intensywność działań interwencyjnych oraz ujawnianie przypadków przemocy domowej.

Najczęściej rejestrowana jest przemoc psychiczna, następnie przemoc fizyczna, najrzadziej występuje przemoc seksualna.

W latach 2023–2025 na terenie garnizonu mazowieckiego, z wyłączeniem Warszawy, odnotowano systematyczny wzrost liczby wydawanych nakazów natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia i/lub zakazów zbliżania się do pokrzywdzonych.

Liczba interwencji domowych dotyczących przemocy domowej, w tym związanych z procedurą „Niebieskiej Karty", wzrosła z 2 969 w 2023 r. do 4 872 w 2025 r., co zdaniem autorów raportu może świadczyć zarówno o zwiększonej aktywności służb w zakresie reagowania na przemoc, jak i o utrzymującym się wysokim poziomie zgłaszalności tego typu zdarzeń.

Liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie stosowania przemocy domowej, wyniosła w ubiegłym roku około 5 tys. i utrzymuje się na podobnym poziomie na przestrzeni ostatnich 3 lat. Z kolei liczba osób dotkniętych przemocą domową wzrosła z 6 210 w 2023 r. do 7 108 w 2025 r., co może wskazywać na zwiększoną identyfikację przypadków przemocy lub rzeczywiste nasilenie zjawiska.

Najliczniejszą grupę osób dotkniętych przemocą domową stanowiły kobiety i dzieci.

- Ogółem dane potwierdzają utrzymywanie się problemu przemocy domowej w województwie mazowieckim na istotnym poziomie społecznym – czytamy w raporcie MCPS.

Czy kary są skuteczne?

W przestrzeni publicznej pojawiają się wątpliwości dotyczące skuteczności kar stosowanych wobec osób stosujących przemoc domową, i pytania o realną ochronę osób pokrzywdzonych - czy obecny system prawny rzeczywiście odstrasza sprawców i zapewnia bezpieczeństwo osobom, które doznają przemocy?

Z informacji wpływających do biura Rzecznika Praw Obywatelskich wynika, że duża część postępowań dotyczących przemocy domowej nie kończy się skazaniem. Dziesięć procent spraw o przestępstwo znęcania się kończy się warunkowym umorzeniem, a część postępowań umarzana jest także z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu.

Reaguj!

Przemoc w rodzinie to nie jest jednorazowy wybuch złości. To świadome działania, które naruszają czyjąś godność, zdrowie, wolność i poczucie bezpieczeństwa. Może przybrać różne formy: upokorzeń, gróźb, zastraszania, ale też popychania, szarpania czy regularnego kontrolowania życia ofiary.

Zdarza się, że osoby doświadczające przemocy, latami próbują radzić sobie same, bo wstyd, lęk i zależność zamykają im drogę do zgłoszenia problemu.

Przemoc nigdy nie jest sprawą prywatną – to przestępstwo, na które trzeba reagować.

Jeśli jesteś świadkiem przemocy, reaguj! Od ciebie może zależeć czyjeś życie i zdrowie.

KATARZYNA OLSZEWSKA

GDZIE UZYSKAĆ POMOC?

112	**– w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia**
116 111	**– Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży (24/7)**
116111.pl	**– anonimowy czat pomocowy dla dzieci i młodzieży (24/7)**
800 119 119	**– anonimowa linia wsparcia psychologicznego dla dzieci i młodzieży (14.00-22.00/7)**
800119119.pl	**– anonimowy czat wsparcia psychologicznego dla dzieci i młodzieży (14.00-22.00/7)**
116 123	**– Kryzysowy Telefon Zaufania dla Osób Dorosłych (24/7)**
800 107 777	**– telefon interwencyjny Centrum Praw Kobiet (24/7)**
800 120 002	**– Ogólnopolskie Pogotowie dla Osób Doznających Przemocy Domowej – Niebieska Linia (24/7)**
22 855 44 32	**– telefon Warszawskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej (24/7)**
720 720 020	**– Antyprzemocowa Linia Pomocy SEXED.pl (10.00-22.00/7)**

eprasa.pl 95b3c201c4

POWIAT CIECHANOWSKI

Metamorfoza nad Kanałami

Jeszcze w tym roku mają rozpocząć się prace, które całkowicie odmienią teren wokół Kanałów przy ulicach Gostkowskiej, Kargoszyńskiej i Kraszewskiego. Powstanie tam park botaniczny, nowa kładka, schody prowadzące nad wodę, a także amfiteatr mogący pomieścić blisko tysiąc widzów.

FOT. UM CIECHANÓW



Blisko 5-hektarowy teren przy zbiorniku wodnym na osiedlu Kargoszyn zmieni się w nowoczesną przestrzeń do wypoczynku i rekreacji. Miasto zapowiada nasadzenia rodzimych gatunków drzew i krzewów, zachowanie cennych okazów roślin oraz stworzenie miejsca sprzyjającego bioróżnorodności. Nad wodą pojawią się schody pełniące funkcję siedzisk, oświetlone alejki spacerowe oraz nowa kładka dla pieszych.

Cały teren zostanie oświetlony, objęty monitoringiem i dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wieczorami park uatrakcyjni iluminacja drzew.

Drugim elementem inwestycji będzie budowa amfiteatru od strony ulicy Kraszewskiego. Obiekt z zadaszoną sceną i widownią na 966 miejsc ma stać się nowym centrum wydarzeń kulturalnych w mieście. Kaskadowa widownia zostanie wkomponowana w istniejący nasyp ziemny.

Przy amfiteatrze powstanie również ogród deszczowy, który będzie gromadził i oczyszczał wodę opadową. Zaplanowano także budowę 35 miejsc parkingowych, drogi wewnętrznej oraz ekranów akustycznych mających ograniczyć hałas podczas koncertów i wydarzeń plenerowych.

Miasto ma już gotową dokumentację projektową oraz wszystkie wymagane pozwolenia. Trwa przetarg na wybór wykonawcy robót związanych z zagospodarowaniem parku. Inwestycja otrzymała wielomilionowe wsparcie z funduszy europejskich. Dofinansowanie obejmuje zarówno utworzenie parku botanicznego, jak i budowę infrastruktury kulturalnej oraz rekreacyjnej.

Projekt był wcześniej konsultowany z mieszkańcami w ramach procesu rewitalizacji. Ciechanowianie mogli zapoznać się z jego założeniami podczas konsultacji społecznych i spacerów badawczych organizowanych przez miasto.

Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, już wkrótce Kanały staną się jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc wypoczynku i organizacji wydarzeń plenerowych w Ciechanowie.

erem



Trzeba przyznać, że projekt „nowych" Kanałów wygląda dość imponująco

Młyn szuka dyrektora

Urząd Miasta ogłosił ogłosił otwarty konkurs na stanowisko dyrektora lub dyrektorki nowo powstającego Parku Kultury Młyn.

FOT. RM



Nowy Młyn rozpocznie działalność kulturalną od jesieni br.

Instytucja rozpocznie działalność jesienią tego roku w odnowionym i rozbudowanym zabytkowym budynku przy ul. Nadrzecznej w Ciechanowie.

Park Kultury Młyn będzie nową miejską placówką odpowiedzialną za tworzenie, upowszechnianie i ochronę kultury. W obiekcie organizowane mają być m.in. wystawy, wernisaże, koncerty, spektakle teatralne, projekcje filmowe, zajęcia artystyczne, konferencje oraz szkolenia.

Do zadań przyszłego dyrektora lub dyrektorki należeć będzie kierowanie działalnością merytoryczną, finansową i administracyjną instytucji, zarządzanie jej budżetem oraz reprezentowanie placówki na zewnątrz.

Osoba wyłoniona w konkursie będzie odpowiadała także za organizację pracy zespołu oraz realizację programu kulturalnego zgodnie ze statutem jednostki.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe, co najmniej pięcioletni staż pracy, nieposzlakowana opinia oraz umiejętność kierowania zespołem. Kandydaci muszą posiadać pełnię praw publicznych i zdolność do czynności prawnych oraz spełniać wymogi określone w ogłoszeniu konkursowym.

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem działalności kulturalnej, w okresie wakacyjnym, na tarasie obiektu uruchomiony zostanie bar letni. Najemca lokalu został już wyłoniony przez miasto - poprowadzi go Joanna Rynkowska.

erem

Mąż sprawczyni był pijany

Do niecodziennej sytuacji doszło podczas policyjnych działań po zdarzeniu drogowym w miejscowości Bieńki-Karkuty pod Ciechanowem.

Na miejsce przyjechał 66-letni mężczyzna, który chciał pomóc swojej żonie zabezpieczyć rozbity i uszkodzony samochód. Szybko okazało się jednak, że sam nie powinien siadać za kierownicą.

Do zdarzenia doszło w środę (24 czerwca) około godziny 16.00. Jak ustalili policjanci KPP w Ciechanowie, 63-letnia kierująca toyotą doprowadziła do zderzenia z citroenem prowadzonym przez 37-latka. Siła uderzenia sprawiła, że citroen wjechał do przydrożnego rowu, a toyota zderzyła się jeszcze z jadącym z naprzeciwka chevroletem, którym kierował 40-letni mężczyzna.

Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Kierująca toyotą została ukarana mandatem w wysokości 1500 zł oraz otrzymała 10 punktów karnych. Wszyscy uczestnicy kolizji byli trzeźwi.

Nieoczekiwany zwrot nastąpił podczas wykonywania policyjnych czynności. Na miejsce swoim BMW przyjechał 66-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, który chciał pomóc żonie i zabezpieczyć jej pojazd. Funkcjonariusze sprawdzili jego stan trzeźwości. Badanie alkomatem wykazało 0,8 promila alkoholu w organizmie.

Policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy. Wkrótce odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

erem

Pół wieku zawodowej straży pożarnej

Byli i obecni strażacy spotkali się w piątek (26 czerwca) w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie, by wspólnie uczcić jubileusz 50-lecia powołania Zawodowej Straży Pożarnej w Ciechanowie.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W CIECHANOWIE



Uroczystości w ciechanowskiej komendzie straży pożarnej

W uroczystości uczestniczyło wielu emerytowanych funkcjonariuszy Zawodowej i Państwowej Straży Pożarnej, którzy przez lata współtworzyli historię ciechanowskiej jednostki.

Centralnym punktem obchodów było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej półwieczu działalności Zawodowej Straży Pożarnej w Ciechanowie.

Z okazji jubileuszu starosta ciechanowski Jan Andrzej Kaluszkiewicz przekazał na ręce komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie, st. bryg. Tomasza Gajewskiego, wyrazy najwyższego uznania oraz podziękowania za 50 lat trudnej, odpowiedzialnej i pełnej poświęcenia służby ciechanowskich strażaków na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Podczas jubileuszu nie zabrakło słów wdzięczności skierowanych do wszystkich strażaków - zarówno tych pełniących obecnie służbę, jak i emerytowanych funkcjonariuszy. Dziękowano im za codzienną gotowość do niesienia pomocy, profesjonalizm, dyscyplinę oraz skuteczność podczas akcji ratowniczo-gaśniczych. Złożono także życzenia zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Zawodowa Straż Pożarna funkcjonowała w Polsce w latach 1975–1992. Z dniem 1 lipca 1992 roku jej zadania przejęła Państwowa Straż Pożarna, która do dziś pełni rolę jednolitej, ogólnokrajowej służby ratowniczej.

erem

Uczniowie nagrodzeni przez prezydenta

Na zakończenie roku szkolnego prezydent Krzysztof Kosiński tradycyjnie uhonorował najzdolniejsze uczennice i uczniów ciechanowskich szkół podstawowych.

W tym roku nagrody otrzymało 28 młodych mieszkańców miasta, którzy wyróżnili się nie tylko bardzo dobrymi wynikami w nauce, ale także osiągnięciami artystycznymi, sportowymi oraz aktywnością społeczną.

Laureatów wyłoniły rady pedagogiczne poszczególnych szkół. Przy ocenie brano pod uwagę całokształt osiągnięć uczniów oraz ich zaangażowanie w życie szkoły i lokalnej społeczności.

Przyznano dwa rodzaje nagród. Nagrody I stopnia w wysokości 1200 zł otrzymało dziewięcioro uczniów – po jednym przedstawicielu z każdej szkoły podstawowej działającej na terenie miasta. Nagrody II stopnia, w wysokości 800 zł, trafiły do 19 kolejnych wyróżniających się uczennic i uczniów.

FOT. UM CIECHANÓW



Uczniowie „wpadli" do ratusza po odbiór nagród

Nagrodzeni uczniowie: n**agrody I stopnia**: Julia Matuszewska (SP nr 1), Zuzanna Rząsińska (SP nr 3), Maria Kuc (SP nr 3), Maciej Adamiak (SP nr 4), Małgorzata Pilzak (SP nr 5), Szymon Majewski (SP nr 6), Zofia Osiecka (SP nr 7), Szymon Wysocki (SP TWP), Pola Rogowska (STO).

Nagrody II stopnia: Filip Wołynek (SP nr 1), Nadia Winnicka (SP nr 1), Patrycja Żakowska (SP nr 3), Julian Żmijewski (SP nr 4), Wojciech Zieliński (SP nr 4), Oskar Zieliński (SP nr 5), Alan Serbista (SP nr 5), Szymon Rogalski (SP nr 6), Maja Lomperta (SP nr 6), Aleksandra Samsel (SP nr 7), Jakub Święch (SP nr 7), Maja Granoszewska (TWP), Hubert Rybicki (TWP), Julia Klimkiewicz (TWP), Bartosz Stasiak (TWP), Anna Smolińska (STO), Zuzanna Wilkowska (STO), Hanna Jurska (STO), Urszula Zębalska (STO).

erem

eprasa.pl 95b3c201c4

POWIAT MŁAWSKI

Harmider na sesji Rady Powiatu Mławskiego

Gadanie uzdrowi szpital?

Ostatnia sesja Rady Powiatu Mławskiego - podczas realizacji punktu dotyczącego „aktualnej sytuacji" w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (szpitalu) – przypominała, jak poprzednia, wiec polityczny. Padały zarzuty i oskarżenia. W tracie czterogodzinnej, nierzadko żywiołowej, emocjonalnej dyskusji nie zabrakło też demagogii. Jednym mówcom towarzyszyły oklaski, innym pomruki dezaprobaty. Wystąpienie ex cathedra niejednokrotnie przerywały spontaniczne głosy z sali. Przewodniczący RP Jan Warecki nie bez trudu utrzymywał porządek: co jakiś czas wzywał do zachowania spokoju i powagi.

W sali obrad obecnych było około dwadzieścioro pracowników szpitala. Przyszli z żądaniem odwołania starosty Witolda Okumskiego i przywrócenia Piotra Parjaszewskiego na stanowisko dyrektora SPZOZ. Wyrażały to zresztą ich hasła, odręcznie wypisane na papierowych transparentach: „Przywrócić dyrektora Piotra Parjaszewskiego", „Radni jak wam nie wstyd mieć takiego starostę", „Nie damy zniszczyć tego co leczy i ratuje".

Starosta: - Szpital pozostanie placówką publiczną

- Szpital nie jest zagrożony. Szpital jest bezpieczny, ma zapewnioną ciągłość finansowania – oświadczył starosta Witold Okumski, który jako pierwszy zabrał głos. Po czym przeczytał treść uchwały Zarządu Powiatu z 17 czerwca br. o wypowiedzeniu Piotrowi Parjaszewskiemu umowy o pracę jako dyrektorowi SPZOZ (jego misja ma się zakończyć 31 lipca br). Ten dokument szczegółowo zreferowaliśmy w poprzednim wydaniu „TC".

Tu przypomnijmy, że ZP postanowił rozstać się z Parjaszewskim w wyniku utraty do niego zaufania. Dyrektor, jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, na sesji RP w dniu 28 maja „wygłosił wystąpienie zawierające liczne nieprawdziwe, negatywne, personalne i obraźliwe sformułowania pod adresem podmiotu tworzącego oraz władz Powiatu Mławskiego". M.in. zarzucił im „manipulowanie i jątrzenie" oraz „niszczenie szpitala", do tego posiedzenia ZP nawał „sądem kapturowym". Więcej: według ZP dyrektor Parjaszewski doprowadził (lub nie zapobiegł) do tego, że owego 28 maja, szpitalne karetki pogotowia towarzyszyły pracownikom SPOZ na przemarszu protestacyjnym po ulicach Mławy, co „mogło skutkować brakiem odpowiedniego zabezpieczenia bezpieczeństwa mieszkańców". Inaczej mówiąc, dyrektor mógł niedopełnić obowiązków jako funkcjonariusz publiczny.

Zarząd Powiatu - to też przypomnijmy - powierzył pełnienie obowiązków dyrektora SPZOZ lek. med. Katarzynie Gorzkiej–Urbańskiej, dotychczasowej zastępczyni dyrektora ds. medycznych. – Jestem z nią, podobnie jak wicestarosta Tomasz Chodubski, w stałym kontakcie - oznajmił starosta.

Zaznaczył, że „w dniu wczorajszym" p.o. dyrektora wycofała wnioski o likwidację zakładu opiekuńczo-leczniczego (ZOL) i oddziału pediatrii, z czego „trzeba się cieszyć"



Przedstawiciele załogi szpitala na sesji RP

Gwarantował też ciągłość, płynność, terminowość wypłaty wynagrodzeń dla pracowników. - Mimo trudności szpital funkcjonuje, przyjmuje pacjentów. Jest i pozostanie szpitalem publicznym - raz jeszcze podkreślił starosta.

Tak czy inaczej, mławski SPZOZ, według jej głównej księgowej Beaty Wrzyszcz, ma zobowiązania sięgające 28 mln zł, w tym 8 mln zł stanowią zobowiązania wymagalne.

Parjaszewski i Rybak

Piotr Parjaszewski, powołany na stanowisko dyrektora SPZOZ 27 grudnia 2024 r., powiedział, że gdy obejmował tę funkcję zastał szpital w bardzo trudnej sytuacji finansowej i kadrowej. Nie tylko brakowało pieniędzy na bieżące działalność szpitala (np. środków podstawowych medykamentów), ale i przede wszystkim lekarzy, którzy akurat zrezygnowali z pracy w szpitalu. Jednakże za jego sprawą lecznica pozyskała lekarzy (np. na oddziale wewnętrznym). Więcej, wtedy został zmodernizowany SOR, na co poszła wielomilionowa dotacja. A to, że został zlikwidowany oddział ginekologiczno-położniczy, a potem ginekologia jednego dnia, to „zasługa" poprzednika. – Wszystko, co robiłem, czyniłem w trosce o nasz szpital – konkludował Parjaszewski. Dostał oklaski od swoich podwładnych.

Przewodniczący Warecki udzielił też głosu poprzedniemu szefowi SPZOZ, Waldemarowi Rybakowi. Opowiadał on o inwestycjach przeprowadzonych za jego kadencji w szpitalu, m, in. o modernizacji na oddziale ginekologiczno–położniczym oraz o przygotowaniach do przebudowy SOR. Jednym słowem, zamierzał doprowadzić do tego, aby szpital wyszedł na prostą, ba, zostawił go w dobrym stanie. Dalsze wywody uniemożliwiło mu buczenie jego byłych podwładnych.

Głosy parlamentarzystek

Poseł Anna Cicholska powiedziała, że służba zdrowia, a szczególnie szpitale powiatowe, są w tragicznym położeniu. Jej zdaniem szpital w Mławie jest obrazem tej sytuacji w polskim lecznictwie. Posłanka, która systematycznie jest obecna w powiecie mławskim, zwłaszcza na uroczystościach patriotycznych, przyznała, że Mława jest jej bliska, że niejednokrotnie zabiegała o dotacje dla samorządów z tego terenu. – Nigdy nie interweniowałam w sprawach personalnych, również w obsadzanie stanowisk – zastrzegała. Jednakże sytuacja w mławskim szpitalu budzi jej niepokój: - Ten szpital musi istnieć jako placówka publiczna i służyć mieszkańcom.

Poseł Maria Koźlakiewicz wręczyła staroście Okumskiemu petycję pracowników szpitala w sprawie przywrócenia Piotra Parjaszewskiego na stanowisko dyrektora SPZOZ. Zaznaczyła, że według jej wiedzy karetki pogotowia, towarzysząc pracownikom szpitala w przemarszu, były „w pełnej gotowości do udzielania pomocy". Wcześniej parlamentarzystka wystąpiła do starostwa z interwencją poselską.

Obie posłanki zadeklarowały swoją pomoc w rozwiązywaniu problemów szpitala – nie wyłączając mediacji.

Głosy radnych i załogi

- Mam propozycję, taką, żeby w końcu przystąpić do rozmów - jest trudna, beznadziejna, każda pomoc jest cenna – uzasadniał. Oczywiście decyzja należy nie do rady, tylko po poszczególnych osób wchodzących w jej skład.

Radny Michał Pol rozdał kartki z wykazami instytucji, w których można zabiegać o pomoc dla mławskiej lecznicy. – Musimy zrozumieć zarówno pacjentów, jak i pracowników szpitala - przekonywał. I podniósł rzecz zasadniczą: - Jak rozwiązać problem naszego szpitala?

Przedstawiciele załogi SPZOZ, którzy przyszli na sesję z postulatami przywrócenia Parjaszewskiego i odwołania starosty, też mogli się swobodnie wypowiedzieć. - Pan starosta odczytał, że dyrektor Parjaszewski doprowadził szpital do bankructwa, a zaraz potem powiedział, że szpital nie jest zagrożony – zwróciła uwagę Monika Jurkiewicz.

Wicestarosta Tomasz Chodubski przez pół godziny szczegółowo przedstawiał sytuację szpitala w ostatnim półtora roku i inicjatywy podejmowane przez Zarząd Powiatu. Ale zdaje się, że mało kto go słuchał. Być może dawały się we znaki upał i ogólne zmęczenie.

Kontrola szpitala

Nie mniejsze emocje towarzyszyły rozpatrywaniu projektu uchwały o przeprowadzeniu kontroli w SPZOZ. – Ma na celu uzyskanie aktualnych informacji o funkcjonowaniu SPZOZ, co pozwoli na ocenę efektywności podejmowanych działań organizacyjnych i finansowych oraz ewentualne wskazanie obszarów wymagających naprawy - uzasadniał starosta.

FOT. AUTOR



I poinformował, że kontrolę, która objęłaby okres od 1 stycznia 2025 r. do 14 czerwca 2026 r., przeprowadziłaby komisja w składzie: Marcin Szymanik (przewodniczący) - audytor starostwa, Mariola Rostkowska - skarbnik powiatu i Renata Brodacka, która zajmuje się kontrolą jednostek organizacyjnych samorządu powiatowego. Efektem byłby raport (do 30 września br.), który zostałby zaprezentowany na sesji RP.

- To jest właśnie sąd kapturowy - zaprotestował dyrektor Parjaszewski. I nie ukrywał: - Chciałbym skontrolować starostwo.

- Starostwo kontrolowane jest kompleksowo co cztery lata, a kontrole tematyczne odbywają się w nim niemal co tydzień – replikował Witold Okumski.

Niektórzy mówcy, w tym poseł Maria Koźlakiewicz, domagali, aby kontrolą objąć także okres zarządzania SPZOZ przez Waldemara Rybaka (był badany przez zewnętrznego audytora).

- Przez wiele lat byłem kierownikiem jednostki budżetowej w sferze finansów publicznych. Kontrola w takiej jednostce jest nieodłącznym działaniem, co wynika z ustawy o finansach publicznych – próbował uspokoić nastroje przewodniczący Jan Warecki.

Ostatecznie rada podjęła uchwałę w wersji zaproponowanej przez Zarząd Powiatu. Głosowało za nią 10 radnych, 3 było przeciw.

Skarga na starostę

Na kilka dni przed tą sesją do Rady Powiatu wpłynęła skarga. Jej autorzy - „mieszkańcy" - zarzucili staroście działania, które doprowadziły do „poważnych" problemów w SPZOZ, „niepewności wśród pracowników i mieszkańców co do przyszłości placówki". Według nich szczególne wątpliwości budzi kwestia odwołania dyrektora Parjaszewskiego.

Zgodnie z obowiązującą procedurą, skarga trafiła do komisji skarg i wniosków RP, która uznała ją za bezzasadną, gdyż chodzi o decyzje podejmowane przez cały Zarząd Powiatu jako organ kolektywny, a nie starostę.

To zdanie podzieliła rada, podejmując uchwałę większością głosów.

K.J.

Zdrowia! Politycznego

Wylano morze słów, ale, niestety, nie dotyczyły one tego, co robić, by uzdrowić finanse szpitala. W kuluarach niektórzy radni i obserwatorzy sesji w swej szczerości przyznawali, że sama zmiana na stanowiskach starosty (zarządu) i dyrektora nie uratuje lecznicy.

Nie będę ukrywał, że w tej sali wyczuwałem oznaki zawiści, zacietrzewienia czy odwetu, także wręcz żądzę skompromitowania przeciwników, tych, którzy „mają inne zdanie niż ja". Nie wróży to nic dobrego. Bo kto sieje wiatr… Mam jednak nadzieję, że emocje opadną, że dojdzie do głosu zdrowy rozsądek.

Nie muszę uzasadniać, że służba zdrowia jest tą dziedziną życia społecznego, którą powinniśmy szczególnie chronić. Nie bez powodu składamy sobie – przy okazji naszych świąt czy rocznic – przede wszystkim życzenia zdrowia.

K.J.

eprasa.pl 95b3c201c4

POWIAT PŁOŃSKI

Powitano lato

Muzyka, wspólna zabawa i letnia atmosfera – tak mieszkańcy powiatu płońskiego, mimo upałów, przywitali lato podczas wydarzenia zorganizowanego w piątek, 26 czerwca, na Rutkach.



Wraz z rozpoczęciem na miejscu pojawiali się mieszkańcy w różnym wieku – rodziny z dziećmi, grupy znajomych i osoby, które po prostu chciały spędzić popołudnie na świeżym powietrzu.

Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 18.00 i od początku przyciągało uczestników, którzy pojawiali się spragnieni letniej zabawy. Organizatorzy przygotowali muzyczny program skierowany do odbiorców o różnych gustach. Na scenie wystąpili: Kwestia 07, Ewelina Lisowska, zespół Pisarsky oraz Filipek. Każdy z koncertów miał własny charakter i przyciągał publiczność pod scenę.



Poza muzycznymi atrakcjami na Rutkach znalazły się m.in. dmuchane atrakcje dla najmłodszych. Nie zabrakło także strefy gastronomicznej, gdzie można było odpocząć i skorzystać z oferty przygotowanej przez wystawców. **ND**

„Płońsk ma talent" - finał miejskiego przeglądu

W Miejskim Centrum Kultury w Płońsku odbył się finał miejskiego przeglądu „Płońsk ma talent", zorganizowanego przez miasto Płońsk i Młodzieżową Radę Miejską w Płońsku.

Przegląd był skierowany do uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych. Finaliści zaprezentowali się przed jury w poniedziałek, 22 czerwca w Miejskim Centrum Kultury.

Celem wydarzenia było odkrywanie, rozwijanie i promowanie pasji oraz talentów młodych mieszkańców miasta.

W poniedziałkowym finale wystąpiło 12 uczestników, którzy zaprezentowali swoje wyjątkowe umiejętności. Publiczność mogła podziwiać różnorodne talenty – od występów wokalnych i tanecznych, po pokazy artystyczne i inne oryginalne pasje młodych mieszkańców.

Wydarzenie poprowadzili radni młodzieżowej rady: Maja Konofalska, Julia Łaszczyk, Marcel Klękowicz i Maciej Woliński.

Prezentacje oceniało jury w składzie: Mateusz Kacprowski, Leszek Kalkowski, Hanna Mosakowska, Lucyna Parecka - Łaszczyk oraz Rafał Szymański.

Pierwsze miejsce zajęła Zofia Krajewska, drugie - Martyna Olewińska, a trzecie - Kacper Kraszewski

Wydarzenie zrealizowano w ramach zadania: „Od dialogu do działania- uczymy się samorządności w praktyce", współfinansowane ze środków samorządu województwa mazowieckiego." **KO**



Miliony na Warszawską 7

Budynek przy ulicy Warszawskiej 7 w Płońsku zyska nowe życie. Miasto otrzyma na ten cel unijne wsparcie - ponad 5,6 mln zł.

Dzięki tym środkom dawny Dom Nauczyciela przy ul. Warszawskiej 7 zostanie wyremontowany. Całkowita wartość tego projektu jest szacowana na blisko 7 mln zł.

W ramach inwestycji planowana jest kompleksowa termomodernizacja i remont, a obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób starszych oraz z niepełnosprawnościami. Nowoczesne oblicze zyska m.in. mieszcząca się tu Biblioteka Pedagogiczna, która stanie się jeszcze bardziej komfortowym miejscem spotkań z kulturą dla młodzieży i seniorów.

Zakres prac obejmuje również nasadzenia zieleni i unikalne sgraffito na fasadzie budynku. To artystyczna technika polegająca na nakładaniu wielobarwnych warstw tynku i zeskrobywaniu ich w misterny wzór przed wyschnięciem.

Modernizacja budynku na Warszawskiej 7 to trzeci etap programu „By lepiej razem nam się żyło".

W ramach I etapu miasto zabezpieczyło środki na odnowienie kamienic przy ul. Zduńskiej 2 oraz Placu 15 Sierpnia 5. W II etapie dołączyła do nich zabytkowa kamienica przy ul. Zduńskiej 4, gdzie zaplanowalno również uporządkowanie podwórka i stworzenie tam miejsca sąsiedzkich spotkań oraz plenerowych wydarzeń kulturalnych.

Całe przedsięwzięcie ma być zrealizowane do 2028 roku. **KO**



Budynek przejdzie metamorfozę

Rowerowy rajd miejscami pamięci

Trasa rowerowego rajdu została wytyczona śladami wydarzeń związanych z Bitwą Baboszewską i Bitwą Arcelińską, prowadząc uczestników przez miejsca pamięci narodowej na terenie gminy Baboszewo.

W niedzielę, 21 czerwca odbył się Rajd Rowerowy „Miejscami Pamięci Gminy Baboszewo". Trasa, zorganizowanego przez gminę Baboszewo rajdu, prowadziła śladami wydarzeń związanych z Bitwą Baboszewską i Bitwą Arcelińską.

Uczestnicy przejechali przez miejscowości: Baboszewo, Brzeście, Brzeście Nowe, Cywiny Wojskie, Cywiny Dynguny, Lutomierzyn, Niedarzyn, Mystkowo, Cieszkowo Kolonia, Cieszkowo Nowe, Cieszkowo Stare, Krościn, Galomin i Jarocin.

Pierwszy dłuższy postój odbył się w świetlicy wiejskiej w Niedarzynie, gdzie poczęstunek dla uczestników zorganizowało koło gospodyń oraz strażacy z tej miejscowości.

Metą rajdu była świetlica w Jarocinie – o kulinarną stronę zadbał baboszewski urząd i Koło Gospodyń Wiejskich „Biesiadny Jarocin". **KO**



Trasa niedzielnego rajdu prowadziła przez miejsca, związane z dwoma bitwami

Obradowali młodzieżowi radni

Podczas ostatniej przed wakacjami sesji płońscy młodzieżowi radni podsumowali miniony rok szkolny. Część radnych zakończyła swoją samorządową przygodę.

Podczas środowej sesji (24 czerwca) młodzi radni podsumowali swoje dotychczasowe inicjatywy. A była to m.in. akcja porządkowania „Altany" przy ulicy Północnej oraz organizacja miejskiego przeglądu talentów „Płońsk ma talent!". Radni byli również zaangażowani w obchody Dnia Dziecka „Mama, Tata, Ja – Miasto Dzieciom", podczas których przeprowadzili konsultacje społeczne „Wiele rad dla młodzieżowych rad" oraz zorganizowali kreatywne warsztaty i malowanie twarzy dla najmłodszych mieszkańców.

- Ważnym punktem obrad było również omówienie wyników ankiety przeprowadzonej wśród rówieśników. Dzięki tym badaniom wiemy, że młodzi Płońszczanie chętnie spędzają czas poza domem i doceniają miejską infrastrukturę, taką jak boiska, parki czy skatepark, ale jednocześnie potrzebują kolejnych przestrzeni do spotkań, odpoczynku i rozwijania pasji. To dla nas jasny sygnał i drogowskaz do dalszych działań – przekazuje płoński ratusz.

Czerwcowa sesja była też momentem pożegnań - część młodzieżowych radnych ukończyła 8 klasę szkoły podstawowej, co oznacza, że ich mandaty wygasają. A są to: Bartosz Bugajewski, Krzysztof Dobrosielski, Marcel Klękowicz, Maja Konofalska, Bartosz Kwiatkowski, Julia Łaszczyk, Julia Rusztejko, Ada Skowrońska, Szymon Szałkowski, Lena Stroińska oraz Maciej Woliński.

Z rąk starszych kolegów samorządowców odebrali oni podziękowania za swoją dotychczasową pracę. W nowym roku szkolnym odbędą się wybory uzupełniające do młodzieżowej rady.

Młodzi radni podczas środowej sesji podkreślali, że oprócz zrealizowanych projektów, największą i najpiękniejszą wartością tego roku są silne relacje oraz przyjaźnie, które udało im się nawiązać między sobą w zespole.

KO



Środowa sesja była momentem podsumowań i pożegnań

eprasa.pl 95b3c201c4

POWIAT PUŁTUSKI

Błogosławieństwo wody, parada łodzi i koncerty

Wianki nad Narwią





W minioną niedzielę, 21 czerwca, mieszkańcy regionu tłumnie zgromadzili się na Przystani Wodnej w Pułtusku, aby wspólnie celebrować Pułtuską Noc Świętojańską.

Wydarzenie, zorganizowane przez Samorząd Gminy Pułtusk oraz Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku, obfitowało w muzykę, tradycję i wodne atrakcje.

Tradycja i muzyka na żywo

Świętowanie zainaugurowano o godzinie 14:30 plenerową mszą świętą, którą odprawiono w intencji osób pracujących i wypoczywających na wodzie. Po wspólnej modlitwie na scenie zaprezentował się Chór Cantorum Gaudium. Jednym z najbardziej widowiskowych momentów popołudnia było uroczyste błogosławieństwo wody połączone z paradą jednostek pływających po rzece Narew.

W części artystycznej publiczność mogła podziwiać m.in.: występy uczestników zajęć wokalnych MCKiS oraz Artystycznego Zespołu Estradowego z MCKiS, barwne pokazy taneczne Zespołu Pieśni i Tańca „Wyszków" oraz energetyczny pokaz breakdance w wykonaniu instruktora Tomka Świderskiego i jego uczniów. Tłumnie zgromadzona publiczność mogła wysłuchać również koncertów zespołów HONEY OK. i INTO THE LIGHT.

Kulminacyjnym punktem wieczoru był koncert gwiazdy – Norbiego, który porwał zgromadzonych do tańca. Zabawa nie skończyła się po koncercie, od 21:00 uczestnicy bawili się w rytmach serwowanych przez DJ-a.

Wodne zmagania i zabawa dla najmłodszych

Imprezie towarzyszyło wiele inicjatyw angażujących całe rodziny w tym konkurs na „Najpiękniejszy Wianek" o Nagrodę Burmistrza Miasta Pułtusk. Ponadto organizatorzy przygotowali liczne stanowiska handlowe i gastronomiczne, strefę zabaw dla dzieci, a dużym zainteresowaniem cieszyły się bezpłatne rejsy gondolami, dezetą i katamaranem po rzece Narew.

BH

Sezon kąpielowy na plaży miejskiej oficjalnie otwarty

27 czerwca, plaża miejska w Pułtusku oficjalnie zainaugurowała nowy sezon wakacyjny. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, we współpracy z partnerami, przygotował z tej okazji szereg atrakcji dla mieszkańców oraz turystów szukających wypoczynku nad Narwią.

Wydarzenie przyciągnęło nad wodę całe rodziny. Najmłodsi uczestnicy mogli skorzystać z tzw. Piana Party oraz gigantycznych, kolorowych dmuchańców. Na wszystkich czekały bezpłatne rejsy łodzią Wypożyczalni Sprzętu Wodnego „Keja" oraz liczne gry i animacje sportowe.

Oprócz strefy rekreacyjnej organizatorzy zadbali o komponent edukacyjny. Na plaży pojawił się wóz bojowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcińcu oraz Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, a druhowie przybliżali specyfikę swojej codziennej służby. Z kolei na stoisku profilaktycznym Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku funkcjonariusze przypominali o zasadach bezpiecznego zachowania w trakcie letniego wypoczynku nad wodą.

Kąpielisko miejskie w Pułtusku będzie funkcjonować przez całe wakacje – aż do 31 sierpnia 2026 roku. Plaża jest czynna codziennie w godzinach 11:00–19:00. Nad bezpieczeństwem osób przebywających w wodzie czuwają wykwalifikowani ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Pułtusku oraz patrolująca rzekę Narew policja.

BH



Święto Lokalnej Twórczości

26 czerwca 2026 roku zapisze się złotymi zgłoskami w kronikach kulturalnych regionu.

Tego wieczoru Galeria Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku otworzyła swoje podwoje, by stać się świadkiem niezwykłego misterium ludzkiej wrażliwości – wernisażu jubileuszowej XX Zbiorowej Wystawy „TERAZ PUŁTUSK", celebrowanej pod dumnym hasłem PułtuskART'26.

Ta wyjątkowa edycja stała się nie tylko przestrzenią prezentacji rodzimej kreacji, ale przede wszystkim czasem i miejscem, w którym lokalna sztuka rozkwitła pełnią swoich wielobarwnych możliwości, jednocząc twórców i miłośników piękna.

Ekspozycja stanowi dowód, jak bogata i nieokiełznana potrafi być ludzka wyobraźnia. Podczas tegorocznej odsłony wydarzenia zaprezentowało się aż 32 artystów, którzy odważnie wystawili swoje dzieła, odsłaniając przed publicznością najskrytsze zakątki własnych dusz. Wachlarz dyscyplin artystycznych zachwyca swoją rozpiętością: od klasycznego, pełnego emocji malarstwa i subtelnego rysunku, przez nowoczesną grafikę komputerową, unikalną ceramikę i misterne piękno haftu, aż po różnorodne formy kunsztownego rękodzieła oraz rzeźbę.

- Ta różnorodność jest wielką wartością naszej wystawy. Skupia ona artystów, którzy na co dzień zajmują się profesjami innymi niż sztuka, w różnym wieku o różnym światopoglądzie a podczas wystawy możemy być razem, cieszyć się sztuką. Sztuka w dzisiejszych trudnych czasach daje nam chwilę wytchnienia – mówiła podczas wernisażu dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku – Ewelina Wielechowska.

W tegorocznej edycji wydarzenia swoje prace zaprezentowali: Anna Bugaj, Tomasz Cieślik, Danuta Czerwińska, Anastazja Dublińska, Monika Dziełak, Adam Gocławski, Julia Grzybowska, Barbara Karasiewicz-Melerska, Edyta Karpińska, Agnieszka i Jarosław Komstowie, Maria Komsta, Grażyna Kozioł, Anna Kubecka, Justyna Kucharczyk, Marek Leleń, Jerzy Lęczewski, Bożena Maga, Maja Maryniak, Barbara Okońska, Paulina Ostrowska, Barbara Popielska, Kamila Popko, Wiesława Przygodzka, Teresa Sawicka, Magdalena Suchta, Anna Szczepanik, Jacek Szota, Halyna Titomyr, Lucyna Trukawka, Grażyna Warda-Ptak, Sławomir Wasilewski, Bogusława Woźniak.

Z roku na rok grono twórców pragnących dzielić się swoim talentem nieustannie rośnie. Po oficjalnej części był czas na podziwianie prac, dzielenie się wrażeniami. Jak na jubileusz przystało, nie mogło zabraknąć tortu dla wszystkich gości.

Wystawa stanowi niepowtarzalną okazję, by osobiście zetknąć się z tą niezwykłą mozaiką talentów. Organizatorzy zapraszają do odwiedzenia ekspozycji, która bezpłatnie jest dostępna do zwiedzania od 26 czerwca do 28 sierpnia 2026 r., od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00 oraz w soboty w godz. 10.00-18.00.

bh

Pułtuscy policjanci na straży bezpieczeństwa motocyklistów

Będzie „zero tolerancji"

Słoneczna aura i początek sezonu motocyklowego oznaczają więcej jednośladów na drogach powiatu pułtuskiego. Lokalni policjanci rozpoczęli intensywne działania, które mają ograniczyć liczbę wypadków i wyeliminować skrajnie niebezpieczne zachowania kierowców. Na taryfę ulgową nie ma co liczyć – zapowiada pułtuska policja.

Mundurowi podczas kontroli skupiają się nie tylko na nadmiernej prędkości. Szczegółowo sprawdzana jest trzeźwość kierujących, ich uprawnienia do jazdy oraz stan techniczny maszyn. Funkcjonariusze zwracają też szczególną uwagę na zbyt głośne układy wydechowe oraz prawidłowy montaż tablic rejestracyjnych.

Policja przypomina, że bezpieczeństwo zależy od każdego uczestnika ruchu, a kluczem do zminimalizowania tragedii jest wzajemny szacunek i wyobraźnia.

- Droga to przestrzeń dla każdego. Motocyklisto - nadmierna prędkość i brawura to najczęstsze przyczyny tragedii. Pamiętaj, że w starciu z samochodem masz znacznie mniejsze szanse na przeżycie. Kierowco samochodu - patrz w lusterka i zawsze sygnalizuj manewry. Dbajmy o bezpieczeństwo. Niech każda podróż kończy się powrotem do domu - apeluje kom. Milena Kopczyńska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Policjanci zgodnie zapowiadają: wobec piratów drogowych stosowana będzie zasada zero tolerancji. Wszystko po to, aby każda podróż kończyła się bezpiecznym powrotem do domu.

BH

Nowy plac zabaw w Lipie już gotowy!

Tyrolka, wieże i mnóstwo radości

Dzieci z miejscowości Lipa w gminie Pułtusk mają nowy powód do radości.

Przy miejscowej świetlicy wiejskiej oddano do użytku nowoczesny i bezpieczny plac zabaw. To kolejna inwestycja, która ma sprzyjać integracji mieszkańców i zachęcać najmłodszych do spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Koniec z nudą na podwórku. Plac przy świetlicy przeszedł prawdziwą metamorfozę i zyskał aż osiem nowych urządzeń rekreacyjnych. Prawdziwym hitem, który z pewnością przyciągnie dzieci z całej okolicy, jest zjazd linowy typu tyrolka. Oprócz niego na placu stanął rozbudowany zestaw dwuwieżowy wyposażony w zjeżdżalnie i elementy do wspinaczki, a także klasyczne huśtawki, karuzela oraz bujaki sprężynowe.

Gmina zadbała nie tylko o atrakcje dla dzieci, ale też o komfort opiekunów i estetykę otoczenia. Teren został uporządkowany i wyposażony w nowe ławki oraz kosze na śmieci. Ustawiono również tablicę z regulaminem, a bezpieczeństwo po zmroku zapewnia nowoczesne i ekologiczne oświetlenie solarne.

Jak informuje Urząd Miejski w Pułtusku łączny koszt budowy placu zabaw, wraz z nadzorem inwestorskim, wyniósł niespełna 176 tysięcy złotych. Samorząd nie pokrył jednak tej kwoty w całości z własnej kieszeni. Inwestycja była możliwa dzięki zewnętrznemu wsparciu finansowemu, które gmina pozyskała z unijnych środków na rozwój obszarów wiejskich w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz lokalnej strategii rozwoju LEADER.

Dla mieszkańców Lipy i okolicznych wsi najważniejsze jest efekt czyli nowoczesna i bezpieczna strefa, która od teraz będzie tętnić życiem. **BH**

eprasa.pl 95b3c201c4

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Policjanci zatrzymali, a właściciel wytłumaczy się przed sądem

Krowa na miejskim spacerze

Krowa, która o poranku postanowiła pozwiedzać Żuromin na własną rację, szybko zwróciła uwagę policjantów. Funkcjonariusze przechwycili niesforną „turystkę" i bezpiecznie odprowadzili ją do właściciela.

W ubiegły piątek, 26 czerwca, około godziny 6:20 dyżurny żuromińskiej komendy otrzymał nietypowe zgłoszenie o krowie spacerującej beztrosko ulicami Żuromina. Na miejsce natychmiast zostali wysłani dzielnicowi, którzy szybko zlokalizowali uciekinierkę.

Policjanci zabezpieczyli zwierzę, które nie posiadało żadnych cech identyfikacyjnych, czyli tzw. kolczyków. Na miejsce wezwano również policjantów ruchu drogowego, aby przypilnowali zwierzęcia, podczas gdy dzielnicowi rozpoczęli ustalanie właściciela.



Zwierzę zobaczyło kawałek innego świata

Po krótkim czasie okazało się, że krowa uciekła jednemu z mieszkańców Żuromina i wybrała się na samotny spacer ulicami miasta. Zwierzę zostało bezpiecznie przekazane właścicielowi.

73-letni mieszkaniec Żuromina, właściciel krowy, nie poczuł się do winy za zaistniałą sytuację. W związku z tym policjanci sporządzili wobec niego wniosek o ukaranie do sądu. Zgodnie z kodeksem wykroczeń mężczyzna musi liczyć się z odpowiedzialnością za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia oraz brak identyfikacji i rejestracji zwierzęcia. Dalsze decyzje w tej sprawie podejmie sąd.

Policja apeluje o przestrzeganie przepisów dotyczących obowiązków związanych z trzymaniem zwierząt. Odpowiedzialne zabezpieczenie zwierząt gospodarskich to nie tylko wymóg prawny, ale przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. **W.D.**

Żuromin po niezbędnych modernizacjach

Skatepark znów dostępny

Zakończone zostały prace remontowych w skateparku w Żurominie. Dzięki temu został on dostosowany do obowiązujących wymagań technicznych i bezpieczeństwa.

Producent urządzeń wystawił deklarację zgodności potwierdzającą, że elementy skateparku spełniają wymagania normy PN-EN 14974:2019-07 dotyczącej obiektów przeznaczonych do uprawiania sportów wrotkarskich, takich jak jazda na deskorolce, rolkach, hulajnogach czy BMX.

Przeprowadzone prace pozwoliły usunąć wcześniej stwierdzone niezgodności oraz przywrócić obiekt do stanu zgodnego z obowiązującymi standardami bezpieczeństwa.

Amatorzy sportów wrotkarskich, których w mieście jest całkiem spora grupa byli trochę zniecierpliwieni, że przez jakiś czas patrzyli na obiekt przez ogrodzenie zabezpieczające. Po ponownym otwarciu władze podziękowały mieszkańcom za cierpliwość w czasie prowadzonych prac i życzyły wszystkim użytkownikom bezpiecznego korzystania ze skateparku.

W.D.



Powiat jako „Samorząd 2.0"

Będzie większa dostępność

Powiat żuromiński podpisał umowę z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji na realizację projektu w ramach programu „Samorząd 2.0".

Projekt realizowany jest w partnerstwie z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego, Śląskim Związkiem Gmin i Powiatów.

Dzięki temu programowi będzie szansa na przekształcenie siedziby starostwa w Żurominie w przestrzeń nowoczesną, dostępną i maksymalnie przyjazną dla wszystkich mieszkańców, w tym osób ze szczególnymi potrzebami.

Głównym celem projektu jest zwiększenie dostępności usług publicznych. Ma to być przeprowadzone w dwóch kluczowych obszarach.

Po pierwsze będzie wsparcie merytoryczne , czyli szkolenia oraz doradztwo w zakresie wdrożenia standardów dostępności w samorządzie dla pracowników urzędu. Po drugie pojawi się pomoc finansowa w postaci grantu w wysokości 300 tys. zł, który przeznaczony będzie na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego, zwiększającego dostępność architektoniczna siedziby starostwa

Środki finansowe z pozyskanego grantu pójdą w całości na dostosowanie architektoniczne budynku. Dzięki temu zostaną zniesione bariery przestrzenne, a załatwianie spraw urzędowych stanie się w pełni komfortowe i bezpieczne dla osób z niepełnosprawnościami, seniorów oraz rodziców z wózkami dziecięcymi.

W.D.



Plac zabaw przy ul. Plac Wolności

Zmodernizowany, ale jeszcze niedostępny

W połowie czerwca minął termin zakończenia modernizacji placu zabaw przy Placu Wolności w Żurominie. Zgodnie z umową podpisaną w listopadzie ubiegłego roku, wykonawca miał czas na wywiązanie się z niej do 15 czerwca. Termin minął, a to miejsce nadal jest niedostępne.

Rodzice i dzieci widzą dużą skalę zmian na tym obiekcie, ale póki co nie mogą korzystać z licznych atrakcji dla dzieci. Inwestycja kosztowała ponad 967 tys. zł. Pojawiły się wiec pytania, to kiedy ten plac będzie dostępny?

Władze miasta tłumaczą, że informacja o planowanym terminie zakończenia prac nie jest równoznaczna z możliwością korzystania z obiektu. Po zakończeniu robót zawsze muszą zostać przeprowadzone prace wykończeniowe, ewentualne poprawki oraz procedury odbiorowe, które potwierdzą bezpieczeństwo i dopuszczenie placu do użytkowania.

Proszą więc o niewchodzenie (a były już takowe) na teren placu zabaw i niekorzystanie z urządzeń do czasu oficjalnego otwarcia.

Terminy mogą ulec zmianie — władzom zależy przede wszystkim na tym, aby miejsce było w pełni bezpieczne dla najmłodszych. Najprawdopodobniej obiekt będzie dostępny w I połowie lipca. **W.D.**



Chamsk. Modernizacja w szkole

Wakacyjny remont

Samorząd żuromiński sfinansuje remont sieci ogrzewania w szkole podstawowej w Chamsku. Umowa w tej sprawie została już podpisana z lokalną firmą Domex .

Zakres inwestycji obejmuje wymianę rurociągu oraz grzejników, co pozwoli na poprawę efektywności funkcjonowania instalacji centralnego ogrzewania oraz zwiększenie komfortu użytkowników placówki oświatowej, czyli pośrednio poprawi warunku nauki uczniom i pracę nauczycielom. Prace remontowe będą prowadzone w okresie wakacyjnym, dzięki czemu ich realizacja nie wpłynie na organizację zajęć dydaktycznych. Zakończenie robót przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego pozwoli uczniom i pracownikom szkoły korzystać ze zmodernizowanej i bardziej niezawodnej infrastruktury grzewczej. Koszt inwestycji wyniesie 49, 8 tys. zł.

Remont w Chamsku to jeden z elementów zmierzających do poprawy stanu infrastruktury oświatowej w całej gminie. **W.D.**



eprasa.pl 95b3c201c4

POWIAT PRZASNYSKI

Dzieci nie będą się nudzić

Wakacyjne atrakcje dla dzieci i młodzieży z Przasnysza oraz powiatu przasnyskiego zaproponowały placówki w Przasnyszu, Chorzelach i Chojnowie.

Spotkania w bibliotekach, w muzeum, zawody sportowe, piłka nożna i taniec tradycyjny to część wakacyjnych propozycji. Warto śledzić komunikaty szkół, bibliotek, ośrodków kultury, klubów sportowych i świetlic wiejskich, bo część instytucji publikuje harmonogramy dopiero tuż przed rozpoczęciem zajęć. Zajęcia przygotowały m.in. Miejska Biblioteka Publiczna i Muzeum Historyczne w Przasnyszu, MKS Przasnysz oraz samorządy w Chorzelach i Chojnowie.

Miejska Biblioteka Publiczna w Przasnyszu organizuje „Wakacje z Biblioteką 2026" dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. W Bibliotece Głównej przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 3 zajęcia zaplanowano od 29 czerwca do 10 lipca, w Filii nr 1 przy ul. Orlika 27 spotkania odbędą się od 13 do 24 lipca. Biblioteka zapowiada zajęcia, zabawy, spotkania z gośćmi i wspólne aktywności dla dzieci spędzających wakacje w mieście. Na wakacyjne zajęcia edukacyjne zaprasza dzieci w wieku od 6 do 12 lat również Muzeum Historyczne w Przasnyszu. Spotkania mają łączyć kulturę, sztukę i historię z kreatywną zabawą (udział płatny, zgłoszenia w sekretariacie muzeum).

Dla młodych zawodników propozycję przygotował MKS Przasnysz. Klub organizuje letni obóz piłkarski Licheń Camp 2026. Wyjazd zaplanowano od 4 do 10 lipca. W ofercie są treningi piłkarskie, zakwaterowanie, wyżywienie, zajęcia dodatkowe i ubezpieczenie (koszt udziału wynosi 2390 zł). Aktywnie ma być także w Chorzelach. Gmina pozyskała 20 tys. zł dofinansowania w ramach programu Aktywny Orlik i zapowiada cykl wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na boiskach Orlik, głównie w weekendy. W planach są m.in. zajęcia sportowe, wydarzenia rekreacyjne, dzikie turnieje dla drużyn amatorskich oraz aktywności dla różnych grup mieszkańców.

W Chojnowie odbędzie się Wakacyjna Szkoła Tańca Tradycyjnego. Warsztaty zaplanowano od 8 do 11 lipca. To propozycja dla dzieci od 7. roku życia z opiekunami, młodzieży, dorosłych i seniorów. Uczestnicy będą poznawać tradycyjne tańce, m.in. oberka, mazurka, polkę i kujawiaka. Zajęcia są bezpłatne i mają odbywać się przy zabytkowym dworku w Chojnowie, a w razie niepogody w świetlicy wiejskiej.

ESKA

Świętowało Krasne

Przez dwa dni, 20 i 21 czerwca, Krasne pulsowało życiem, radością i niezwykłą energią, pokazując, jak pięknie potrafi jednoczyć ludzi i wspólnie tworzyć wyjątkową atmosferę. Dni Krasnego obfitowały w atrakcje dla całych rodzin.

W sobotę miały miejsce jubileuszowe X Spotkania Motocyklowe. Motocykliści uczestniczyli w paradzie ulicami gminy, prezentując swoje maszyny i pasję do motoryzacji, zaś miłośnicy jednośladów z zainteresowaniem podziwiali przejazd. Przez cały dzień na uczestników czekały liczne atrakcje, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Nie zabrakło animacji, konkursów, stref gastronomicznych oraz występów lokalnych artystów. Park w Krasnem tętnił życiem, a wspólna zabawa integrowała mieszkańców wszystkich pokoleń.

Wieczorem rozpoczęła się część koncertowa. Na scenie wystąpili Topky, Łukasz Sienicki oraz zespół Active, którzy porwali publiczność do wspólnej zabawy. Energetyczne występy, znane przeboje i doskonała atmosfera sprawiły, że park wypełnił się tańcem i śpiewem do późnych godzin wieczornych.

Niedziela upłynęła pod znakiem tradycji i integracji. Spartakiada Kół Gospodyń Wiejskich udowodniła, że panie z kół (a często i panowie) to nie tylko strażniczki lokalnego dziedzictwa, ale także prawdziwe mistrzynie kreatywności, humoru i doskonałej zabawy. I miejsce zajęło KGW Wężewo. II miejsce zdobyło KGW Krasne Augustowianki, natomiast na III miejscu znalazło się KGW w Żbikach. Z kolei nagrodę publiczności, ufundowaną przez wójta gminy, odebrało KGW Mosaki – Stara Wieś. Było barwnie, głośno i przede wszystkim – razem. Całość uzupełniały stoiska KGW. Przegląd zespołów ludowych pokazał bogactwo lokalnej kultury i tradycji, a park w Krasnem zamienił się w miejsce tętniące muzyką, tańcem i wspólną zabawą.

K.B.

FOT. KGW WĘŻEWO



KGW Wężewo zajęło I miejsce

Powrót do dawnych obrzędów

W wielu miejscach podczas Nocy Świętojańskiej spotkała się tradycja z współczesnością. Tak też było w powiecie przasnyskim.

Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich Sołectwa Lipa zorganizowało „Noc Świętojańską" w niezwykłej scenerii, nad brzegiem wody, pośród szumu drzew i dźwięków natury. Był to wieczór pełen tradycji, wzruszeń i wyjątkowej atmosfery, który zgromadził bardzo licznych mieszkańców oraz gości. Wśród uczestników byli przedstawiciele lokalnego gminnego samorządu z wójtem Krzysztofem Nizielskim, dyrektorzy placówek oświatowych, proboszcz parafii w Świętym Miejscu ks. Jacek Daszkowski, druhowie OSP w Lipie, członkowie stowarzyszeń działających na terenie gminy, KGW Lipianki, KGW Kalina w Jednorożcu, zespół Kurpianka i Klub Motocyklowy, a także goście przybyli spoza miejscowości i gminy.

Pierwsza część wieczoru poświęcona była warsztatom wicia wianków. Uczestnicy z ogromnym zaangażowaniem tworzyli własne kompozycje z polnych kwiatów i ziół, poznając przy tym znaczenie dawnych obrzędów związanych z Nocą Kupały. W drugiej części, pełnej magii i niezwykłego klimatu, w blasku pochodni panie ze Stowarzyszenia, ubrane w białe stroje i ozdobione kwietnymi wiankami, zaprezentowały widowiskowe tańce obrzędowe. Szczególnie magiczną chwilą było tradycyjne puszczanie wianków na wodę. Wydarzenie dopełnił obrzęd



FOT. FB KARWACZ

Wianki w Karwaczu

ognia, w którym aktywnie uczestniczyli druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipie, czuwając nad bezpieczeństwem całej ceremonii. Nie zabrakło także tradycyjnego skakania przez ognisko, które dostarczyło wielu emocji zarówno uczestnikom, jak i obserwatorom.

Obrzędy Nocy Świętojańskiej przywołano również nad zalewem w Karwaczu. Spotkanie odbyło się w świetlicy wiejskiej. Uczestniczki własnoręcznie przygotowały wianki z polnych kwiatów, nawiązując do jednej z najpiękniejszych słowiańskich tradycji. Wieczór upłynął przy dźwiękach akordeonu i śpiewach, do których włączyli się uczestnicy wydarzenia. Jego zwieńczeniem było tradycyjne puszczanie wianków na wodę. Nie zabrakło wspólnego biesiadowania przy ognisku i pieczonych kiełbasek.

Tradycja połączyła pokolenia również w Obrębie. Odbyła się tam wyjątkowa „Potańcówka – kultywujemy tradycję", zorganizowana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Przasnysz oraz wójt gminy Przasnysz Grażynę Wróblewską przy współpracy z Klubem Seniora w Obrębie. W wydarzeniu uczestniczyli członkowie Klubu Seniora z Obręba, Klubu Senior+ z Bogatego oraz mieszkańcy Obręba i całej gminy Przasnysz. Jednym z najważniejszych punktów programu był konkurs na najładniejszy wianek, który zachwycił pomysłowością i zaangażowaniem uczestników. Nie zabrakło muzyki, tańców i wspólnej zabawy, które porwały do aktywności zarówno seniorów, jak i młodszych uczestników wydarzenia. Na wszystkich czekały pyszne dania z grilla, a także słodki poczęstunek przygotowany przez organizatorów. **ESKA**

Zmiany w przasnyskiej oświacie

W dwóch przasnyskich placówkach przedszkolnych zmienia się kierownictwo. Na mocy zarządzenia burmistrza Łukasza Chrostowskiego Miejskim Przedszkolem nr 1 im. Marii Kownackiej przy ul. Lipowej 8 kierować będzie Joanna Węglicka. Natomiast Miejskim Przedszkolem nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi przy ul. Świerczewo 8 kierować będzie Małgorzata Osowska.

Nowe kadencje rozpoczną się już 1 lipca bieżącego roku i potrwają przez najbliższe cztery lata. Decyzje te zostały podjęte na podstawie przepisów ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy Prawo oświatowe. Przed obiema paniami stoi zadanie sprawnego zorganizowania nadchodzącego roku szkolnego oraz realizacja długofalowych strategii rozwoju przasnyskiej edukacji przedszkolnej. **ES**

Piknik retro

21 czerwca w Łazie miało miejsce wydarzenie wyjątkowe, zrealizowane w ramach zadania publicznego pn. „Razem przez pokolenia – piknik dla dzieci i retro spotkania z lat 80. i 90." przez KGW Żurawinki przy wsparciu finansowym Powiatu Przasnyskiego.

Tego dnia plac OSP w Łazie stał się miejscem rodzinnej integracji i wspólnej zabawy. W wydarzeniu uczestniczyły całe rodziny, a organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych. Na najmłodszych czekały dmuchańce, malowanie twarzy, kolorowe fryzury, bańki mydlane oraz karaoke. Nie zabrakło rywalizacji sportowej – różnego rodzaju turniejów i meczów.



Przygotowano również słodki kącik, lody, gofry oraz wspólne ognisko. Gościem imprezy był starosta przasnyski Paweł Mostowy, który spotkał się z mieszkańcami i miał okazję zobaczyć efekty pracy organizatorów oraz zaangażowanie lokalnej społeczności.

– Takie inicjatywy pokazują – poinformowało Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, – jak ważne są lokalne wydarzenia integrujące mieszkańców różnych pokoleń. Cieszymy się, że możemy wspierać działania, które integrują mieszkańców i aktywizują lokalne społeczności. Takie wydarzenia budują poczucie wspólnoty i pokazują, jak wiele można osiągnąć dzięki zaangażowaniu mieszkańców oraz organizacji społecznych.

Projekt z pewnością przyczyni się do tworzenia więzi międzypokoleniowych oraz przestrzeni do wspólnego spędzania czasu przez mieszkańców. **ESKA**

eprasa.pl 95b3c201c4

POWIAT MAKOWSKI

Jubileusz, konferencja i festiwal

16 czerwca miała miejsce uroczystość z okazji jubileuszu 55-lecia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. księdza Jana Twardowskiego w Makowie Mazowieckim, która została połączona z konferencją naukową poświęconą profilaktyce uzależnień behawioralnych dzieci i młodzieży. Uroczystości przyświecały słowa patrona: „Wszystko, co wydaje się niemożliwe, jest możliwe".

Ważnym punktem wydarzenia było wręczenie na ręce dyrektor medalu „Pro Masovia", nadanego przez marszałka województwa.

- Podczas uroczystości odbyły się również wspaniałe i poruszające przedstawienia dzieci i młodzieży, które przypomniały wszystkim zgromadzonym, że odmienność nie jest wadą, a każdy człowiek nosi w sercu piękno. Tego dnia nie brakowało momentów pełnych wzruszeń oraz uśmiechów, które z pewnością na stałe zapiszą się w historii ośrodka – przekazuje starostwo.

- Wspólnie wzruszaliśmy się podczas występów Oskara, który zagrał m.in. „Odę do radości".

Dużą przyjemność sprawił wszystkim występ przedszkolaków z naszej Dziecięcej Akademii.

Szkolne koło teatralne działające pod kierunkiem pani Izabeli Sawickiej przeniosło gości w świat wykreowany na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena „Brzydkie kaczątko" – dodaje SOSW.

W przerwach podczas konferencji uczestnicy mogli skosztować przekąsek przygotowanych przez uczniów i nauczycieli przedmiotów gastronomicznych Zespołu Szkół im. Żołnierzy AK pod kierunkiem Sylwii Rydzewskiej.

Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie Zbigniew Deptuła, pracownicy starostwa, radni powiatu, członkowie zarządu powiatu, Powiatowy Inspektor Sanitarny Anna Załęska-Napiórkowska, emerytowane nauczycielki i wychowawczynie ośrodka. Organizatorami wydarzenia byli starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka-Dąbrowska-Kot, dyrektor SOSW Anita Kurowska, społeczność ośrodka oraz Stowarzyszenie „Radość Rozwoju" działające przy SOSW.

18 czerwca w ośrodku odbył się także Festiwal Światła.

- To niezwykłe wydarzenie przypomniało wszystkim, że prawdziwe piękno nie rodzi się z dopasowania do szablonu, ale z odwagi, by być dokładnie tym, kim się jest – jedynym w swoim rodzaju – przekazuje powiat.

Na scenie zaprezentowano przedstawienia: „Brzydkie Kaczątko" w wykonaniu uczniów Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, „Stokrotka", którą przygotowali podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy oraz „To wielka różnica" w interpretacji mieszkańców Domu Pomocy Społecznej.

- W scenie finałowej wielkich wzruszeń dostarczyło przepiękne i poruszające podsumowanie, które wykonały dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy pani Elżbieta Plewniak, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Makowie Mazowieckim pani Katarzyna Łaskarzewska oraz dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczy w Makowie Mazowieckim pani Anita Kurowska. Całość dopełniła magiczna oprawa muzyczna, o którą zadbali utalentowani członkowie Makowskiej Grupy Musicalowej. Na pożegnanie każdy z gości otrzymał mały, symboliczny lampion, który będzie piękną pamiątką tego wyjątkowego wydarzenia – informuje starostwo.

- Za nami wyjątkowy dzień pełen wzruszeń, uśmiechów, muzyki i niezwykłych emocji. Festiwal Światła po raz kolejny pokazał, jak wielką moc ma sztuka, która łączy ludzi, buduje mosty między pokoleniami i pozwala dostrzec światło w każdym człowieku (…) Niech światło, które wspólnie zapaliliśmy podczas Festiwalu, pozostanie z nami na długo – dodaje SOSW.

Festiwal został zorganizowany przez Stowarzyszenie „Radość Rozwoju", dofinansowany z budżetu powiatu makowskiego w zakresie zadania publicznego powiatu w zakresie działalności na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz ze specjalnymi potrzebami.

RK



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Wstęp podopiecznych OSW

Powrót do tradycji w Młodzianowie

W sobotę 20 czerwca mieszkańcy oraz goście licznie zgromadzili się na uroczystości święcenia pól w Młodzianowie.

Wydarzenie to zostało zorganizowane w ramach zadania publicznego pn. „Powrót do tradycji – święcenie pól we wsi Młodzianowo", współfinansowanego ze środków powiatu makowskiego.

- Był to wyjątkowy czas pełen modlitwy, wspólnoty oraz radości z pielęgnowania naszych pięknych, lokalnych tradycji. Szczególne podziękowania kierujemy do księdza proboszcza prałata Rafała Grzelczyka za odprawienie mszy świętej, poświęcenie pól oraz modlitwę w intencji rolników i całej naszej społeczności. Z całego serca dziękujemy członkiniom i członkom Koła Gospodyń Wiejskich w Młodzianowie „Młodzianowianki" za ogromny trud włożony w organizację wydarzenia oraz przygotowanie wyśmienitego poczęstunku. Dzięki waszemu zaangażowaniu każdy mógł poczuć prawdziwą domową atmosferę i gościnność – przekazuje powiat.

Tradycyjny obrzęd chrześcijański, jakim jest poświęcenie pól, zwyczajowo odbywa się na przełomie wiosny i lata, w trakcie intensywnego wzrostu roślin. Łączony jest także ze wspomnieniem św. Marka Ewangelisty i św. Izydora, patrona rolników, czy też sprawowany w dni modlitw o urodzaj przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego. Czasem ma też formę procesji. Na skutek zmian kulturowych obrzęd ten współcześnie zanika. Dawniej był jednak dla gospodarzy bardzo ważną tradycją, wynikającą z kalendarza zasiewu i potrzeby zabezpieczenia urodzaju.

RK



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Wśród uczestników wydarzenia nie zabrakło dzieci i młodzieży

KRONIKA POLICYJNA

W ramach ogólnopolskiej kampanii „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie" makowscy policjanci uczestniczyli w spotkaniu profilaktycznym z uczniami Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Jaciążku.

Celem przedsięwzięcia było przypomnienie młodzieży zasad bezpiecznego zachowania podczas zbliżających się wakacji oraz zwiększenie świadomości na temat zagrożeń, które mogą pojawić się w czasie letniego wypoczynku.

- Podczas spotkania funkcjonariusze rozmawiali z uczestnikami o bezpiecznym korzystaniu z akwenów wodnych, właściwym zachowaniu podczas wyjazdów, wycieczek i aktywnego spędzania wolnego czasu. Jednym z ważnych tematów była również kwestia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Funkcjonariusze omówili przepisy dotyczące korzystania z hulajnóg elektrycznych, rowerów, motorowerów i innych środków transportu, które cieszą się szczególną popularnością wśród młodzieży – informuje policja.

Policjanci zwrócili także uwagę na znaczenie noszenia elementów odblaskowych, stosowania kasków ochronnych oraz przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa, które mogą uchronić przed poważnymi konsekwencjami wypadków drogowych.

Dzielnicowi z Posterunku Policji w Różanie uczestniczyli zaś w rodzinnym pikniku zorganizowanym w Przedszkolu Samorządowym w Rzewniu. Szczególną uwagę zwrócono na odpowiedzialne zachowania nad wodą.

- Funkcjonariusze podkreślali, że należy korzystać wyłącznie z wyznaczonych i strzeżonych kąpielisk, stosować się do poleceń ratowników oraz nigdy nie wchodzić do wody bez opieki osób dorosłych.

Podczas spotkania nie zabrakło również rozmów na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dzielnicowi przypominali dzieciom o konieczności korzystania z przejść dla pieszych, noszenia elementów odblaskowych oraz przestrzegania zasad bezpiecznego poruszania się rowerem, hulajnogą czy motorowerem. Rodzicom zwracano uwagę na obowiązek przewożenia dzieci w fotelikach oraz dawania najmłodszym dobrego przykładu swoim zachowaniem na drodze – dodaje oficer prasowa.

* * *

Na terenie gminy Różan policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli drogowej kierującego motorowerem. Jak się okazało, pojazdem kierował 16-letni chłopiec, który nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania.

Sprawa nastolatka zostanie skierowana do sądu rodzinnego.

- Dokumentem stwierdzającym uprawnienie do kierowania motorowerem jest prawo jazdy kategorii AM. Aby przystąpić do egzaminu na kategorię prawa jazdy AM trzeba mieć ukończone 14 lat, przejść szkolenie w ośrodku szkolenia kierowców, a następnie zdać egzamin państwowy. Motorowerem kierować może także osoba, która w ramach już posiadanych uprawnień, może prowadzić pojazdy określone w kat. AM. Ostatnią grupą uprawnioną do kierowania motorowerem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są wszyscy, którzy ukończyli 18 lat przed 19 stycznia 2013 roku. Osoby te nie muszą posiadać uprawnień, by móc kierować motorowerem – przekazuje kom. Monika Winnik.

* * *

20 czerwca tuż przed godz. 14, w miejscowości Główki na drodze krajowej nr 57 doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że 34-letnia kierująca Hondą, jadąc w kierunku Makowa Mazowieckiego, z nieustalonych dotąd przyczyn zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzyła się z prawidłowo jadącą Toyotą, którą kierował 47-letni mężczyzna – informuje oficer prasowa.

W wyniku zdarzenia trzy osoby doznały obrażeń ciała i zostały przetransportowane do szpitala. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że obydwoje kierujący byli trzeźwi.

* * *

17 czerwca po godzinie 8 w Makowie Maz. na ul. Mazowieckiej policjant Wydziału Ruchu Drogowego podjął próbę zatrzymania do kontroli drogowej kierującego skuterem, gdyż styl jazdy mężczyzny wzbudził podejrzenia funkcjonariusza. Policjant wydał kierującemu polecenie zatrzymania się, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

- Gdy mężczyzna zorientował się, że funkcjonariusz zamierza przeprowadzić kontrolę, podjął próbę ucieczki. Podczas ucieczki kierujący skuterem skręcając w lewo stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w radiowóz – przekazała kom. Monika Winnik.

Po krótkim pościgu funkcjonariusz skutecznie zablokował dalszą drogę ucieczki i zatrzymał kierującego.

- Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 49-latek miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że posiada on sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Dalsze czynności wykazały również, że skuter, którym poruszał się 49-latek, był niesprawny technicznie oraz nie posiadał aktualnych badań technicznych – dodaje rzecznik prasowa.

Mężczyzna został zatrzymany, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

RK



FOT. KPP MAKÓW MAZ.

Wypadek w m. Główki

eprasa.pl 95b3c201c4

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Pieterpaweł

Wśród wielu ważnych i popularnych czerwcowych solenizantów bez wątpienia na pierwszy plan wybijają się Piotr i Paweł, w mentalności ludowej często traktowani nieomalże jako braci syjamscy.

Czasami nawet bywali traktowani jako jedna postać zwana Pieterpawłem. W tradycji wiejskiej i wierzeniach ludowych ich kult był bardzo silny. Dla mieszkańców wsi, przyzwyczajonych do ciężkiej, codziennej pracy niebo jawiło się jako rodzaj wielkiego, wzorowego folwarku, w którym św. Piotr – klucznik niebieski pełnił rolę głównego ekonoma, a św. Paweł – funkcję jego pomocnika, włodarza czy karbowego, pilnującego pracy zastępów niebieskich. Obaj święci postrzegani byli jako surowi sędziowie - nie tylko dla dusz próbujących dostać się do nieba, ale i dla anielskich mieszkańców niebios i pomniejszych świętych.

Św. Piotr jako strażnik porządku i klucznik pilnujący bram niebios przedstawiany jest z kluczem, którym otwierał lub zamykał wrota niebiańskie. Podobno zazwyczaj był dobry i łagodny, ale miewał też humory. Jedna ze starych opowieści ludowych głosi, że chóry anielskie często spóźniały się w niebie na poranną mszę. Wtedy rozgniewany święty poganiał je, okładając nie wywiązujących się ze swych obowiązków solidnym kluczem. Klucznik niebieski kontrolować miał wszystkie duszyczki, pragnące dostać się do nieba. W swoim rejestrze zapisywał grzechy ludzkie, karbując je na specjalnych patykach. W kulturze ludowej św. Piotr często jawi się nie tylko jako klucznik raju, ale przede wszystkim jako bliski, często gapiowaty towarzysz wędrówek Jezusa. Przypisywano mu cechy zwykłego człowieka: bywał ciekawski, lękliwy, zarozumiały, pewny siebie i mało inteligentny, co w legendach dawało możliwości pouczania ze strony Zbawiciela.

Podobno Piotr zwłaszcza w piątki bywał w złym nastroju i wtedy ciężko było dostać się do nieba. Wierzono, że z tego powodu dusze zmarłych w piątek przeczekują w kościele na modlitwach do następnego dnia. Dobre usposobienie okazywał Piotr w dniu swojego święta i wtedy nawet zatwardziali grzesznicy mogli dostać się do nieba. Święty często sam schodził na ziemię i w przebraniu wędrował od wsi do wsi, karcąc złych ludzi oraz pomagając biednym, uciśnionym i nieszczęśliwym.

W przekonaniu mieszkańców wsi obydwaj apostołowie byli opiekunami urodzaju oraz patronami pasterzy i rolników. Pogodny dzień ich święta przepowiadał suszę zmniejszającą zbiory, a deszcze wróżyły obfite plony, zwłaszcza zbóż. Również burza w tym dniu zapowiadała dobre zbiory i szczęśliwe, pomyślne żniwa. Zgodnie z legendą ludową wierzono, że Piotr sieje grzyby i dopiero od tego dnia zaczynają rosnąć. W związku z tym obowiązywał zakaz chodzenia na grzyby w dniu patrona, a złamanie go mogło skutkować ukąszeniem przez węża lub inne złośliwe stworzenie. Pasterze w terenach górskich zwracali się do św. Piotra i Pawła o pomoc w zabezpieczeniu stad przed drapieżnikami.

W medycynie ludowej cenionym lekiem był bluszczyk kurdybanek, zwany popularnie zielem św. Piotra, który stosowano na różne bóle i kolki. Według legendy, kiedy św. Piotr był cierpiący, Jezus kazał mu ugryźć kawałek korzenia tej rośliny i od tego czasu ma ona moc leczniczą. W Beskidach znane jest lekarstwo pietropawłowe podawane chorym na bóle brzucha, a składające się ze zbieranych w dniu święta ziół: mięty, ruty i bożego drzewka. Ze względu na szczególną cześć, jaką mieszkańcy wsi darzyli obydwu świętych, ich imiona były jednymi z popularniejszych i często były nadawane chłopcom w rodzinie.



Grudusk kościół p.w. św. Piotra i Pawła

Denar św. Piotra

Średniowieczna danina, płacona od VIII wieku przez państwa katolickie na rzecz papieża, zwana była świętopietrzem lub denarem św. Piotra. Polska płaciła świętopietrze od czasów przyjęcia chrześcijaństwa przez Mieszka I do 1555 roku, kiedy to w czasach reformacji zaniechano poboru tej daniny. W czasach panowania Zygmunta I Starego i zagrożenia najazdami imperium otomańskiego, polskie świętopietrze – na mocy postanowienia papieża Leona X – przekazywane było na wzmocnienie twierdz podolskich a zwłaszcza Kamieńca Podolskiego, które były symbolicznym przedmurzem chrześcijaństwa. W 1871 roku papież Pius IX przywrócił zwyczaj przekazywania tego wsparcia finansowego z przeznaczeniem na cele charytatywne Watykanu.

Podkowa i wiśnie

Stara legenda ormiańska opowiada, że Pan Jezus i św. Piotr od czasu do czasu wracają w przebraniu na ziemię, żeby zobaczyć jak żyją ludzie. W czasie jednej z takich wędrówek Pan Jezus zobaczył leżącą podkowę i poprosił towarzysza, aby ją podniósł – wszak nigdy nie wiadomo, co się przyda. Trochę leniwy Piotr zlekceważył prośbę, a wtedy Jezus sam podniósł znalezisko i schował do kieszeni. Pomału, w letniej spiekocie doszli do wsi, gdzie w kuźni Jezus wymienił z kowalem podkowę za garść soczystych, dojrzałych wiśni, które schował do kieszeni. Wędrowcy w spiekocie poszli dalej pozbawioną drzew drogą.

Upał dawał się Piotrowi coraz bardziej we znaki. Marzył o łyku zimnej wody, aby zwilżyć suche gardło, ale mimo pytań nauczyciela, nic nie powiedział o swojej słabości. W pewnej chwili zobaczył, że z jezusowej kieszeni wypadł jakby niepostrzeżenie czerwony, pyszny owoc. Podniósł go bez słowa i zjadł z rozkoszą. Po chwili kolejna wisienka padła na ziemię, za nią następna i następna, a wszystkie – pozornie bez wiedzy Jezusa - trafiły do ust św. Piotra. Kiedy wędrowcy usiedli w cieniu pod drzewem aby odpocząć, Jezus łagodnie pouczył Piotra mówiąc, że łatwiej było schylić się raz po znalezioną podkowę niż wielokrotnie schylać się i zbierać ukradkiem pojedyncze owoce. Piotr zawstydził się po reprymendzie, ponieważ zdał sobie sprawę z własnego łakomstwa i egoizmu.

O matce św. Piotra

W legendach ludowych pojawia się również matka św. Piotra, która miała być kobietą skąpą, nielitościwą i zawistną, za co skazana została na wieczne potępienie. Św. Piotr próbował zmienić wyroki boskie i namawiał Jezusa, żeby pozwolił wydobyć rodzicielkę z otchłani piekielnych. Nauczyciel wyraził zgodę na wyciągnięcie matki Piotrowej z piekła na jakimś dobrym uczynku, jaki za życia popełniła. Okazało się, że jedynym dobrym uczynkiem kobiety było darowanie biednemu nędznej cebuli, więc dostała trzy pędy szczypioru, po których mogła wydostać się z piekła. Zaczęła wspinać się do góry, już prawie się wydostała, kiedy spostrzegła że kilka innych dusz też się uczepiło szczypiorku. Zła, samolubna kobieta zaczęła szarpać się z nimi, wyganiając je z powrotem do piekła. Szczypiorek tego nie wytrzymał i niegodziwa kobieta spadła na wieczność do otchłani.

Napędzić pietra

Powiedzenie to początek wzięło prawdopodobnie po 1709 roku, kiedy rozegrała się jedna ze najsławniejszych bitew w czasie wojny północnej, pod Połtawą na dzisiejszej Ukrainie. Wojska króla Szwecji Karola XII starły się tam z armią rosyjską pod wodzą cara Piotra Wielkiego. W wyniku bitwy wojska szwedzkie zostały rozbite, a niedobitki rozpierzchły się ze strachu na wszystkie strony – bo przeciwnik napędził im pietra! Wydarzenie to miało miejsce 8 lipca, kiedy przypada jeden z dni dedykowanych w kalendarzu liturgicznym św. Piotrowi.

Imię Piotr występowało w wielu formach, w tym często jako Pieter, Pioter i Pietr. Niektórzy językoznawcy dowodzą, że właśnie od tej ostatniej formy imienia i od ważnego w dawnych czasach wydarzenia historycznego powstało powiedzenie „napędzić pietra", oznaczające wprowadzenie w stan strachu, przerażenia.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Malinowy kokoselnik bez cukru

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na pachnące latem wegańskie ciasto bez pieczenia. Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Gosia Witkowska z sochocińskiej manufaktury naturalnych słodyczy Sweet Love.

Kokoselnik malinowy to wegańskie ciasto bez pieczenia, bez glutenu i cukru. Delikatne, kokosowe, z malinową warstwą. Połączenie kremowej pasty kokosowej, owoców i kokosowej bazy daje efekt lekki, naturalny i bardzo efektowny.

Składniki na tortownicę 26 cm:

Masa malinowo-kokosowa:
- 500 ml pasty kokosowej
- 600 g malin świeżych lub mrożonych, w tym ok. 100 g do dekoracji
- 250–300 ml wody
- 100 g syropu z agawy lub innego ulubionego słodzika, według uznania

Baza ciasta:
- 200 g wiórków kokosowych
- 80 ml oleju kokosowego
- 100 g daktyli

Przygotowanie:
1. Daktyle zalej ciepłą wodą i odstaw na minimum 1 godzinę, aby dobrze zmiękły. Następnie odcedź je przed użyciem.
2. Tortownicę wyłóż papierem do pieczenia lub folią spożywczą.
3. Rozpuść olej kokosowy oraz pastę kokosową.
4. Wiórki kokosowe połącz z roztopionym olejem kokosowym i zblendowanymi daktylami. Powstałą masą wyłóż spód tortownicy, dokładnie dociskając i formując równą bazę.
5. W garnku podgrzej maliny z wodą i słodzikiem na małym ogniu. Gotuj do momentu, aż owoce się rozpadną, a masa lekko odparuje i wyraźnie zgęstnieje.
6. Zblenduj całość na jednolitą masę. Jeśli chcesz uzyskać bardziej gładką konsystencję, przecedź ją przez sito, aby pozbyć się pestek.
7. Do przestudzonej, gęstej malinowej masy dodaj rozpuszczoną pastę kokosową i dokładnie wymieszaj.
8. Wylej masę na kokosowy spód, wyrównaj powierzchnię i udekoruj malinami.
9. Wstaw ciasto do lodówki na minimum 2–3 godziny, aby dobrze stężało.



Wskazówki i warianty:
- Do bazy można dodać 1–2 łyżki kakao, jeśli chcesz uzyskać bardziej czekoladowy charakter.
- Zamiast wiórków kokosowych możesz wykorzystać płatki owsiane bezglutenowe, mielone orzechy lub mieszankę obu składników.
- Maliny można zastąpić truskawkami, porzeczkami, mango lub innymi ulubionymi owocami.
- Ciasto można dodatkowo polać rozpuszczoną białą lub gorzką czekoladą.
- Jeśli masa malinowa po zblendowaniu wydaje się zbyt rzadka, warto chwilę ją jeszcze podgrzać, aby odparować nadmiar wody.

Przechowywanie:
Przechowuj w lodówce. Najlepiej smakuje dobrze schłodzone.

eprasa.pl 95b3c201c4

Tu, gdzie nasz dom

Ujazdowo

Leżąca w pobliżu Ciechanowa niewielka, bo licząca około 100 mieszkańców, wieś Ujazdowo, poświadczona jest w źródłach w 1403 roku. Jak pisał Edward Lewandowski, pochodzenie nazwy może oznaczać obszar ziemi, którego granicę ustalono przez objazd. Z tych dóbr macierzystych wyodrębniony został Ujazdówek, miejscowość leżąca po drugiej stronie drogi krajowej nr 60.

Dziedzicem być

Od nazwy wsi urobione zostało nazwisko Ujazdowski. W 1740 r. wymieniony jest burgrabia i wiceregens ciechanowski Franciszek Ujazdowski, a w 1817 r. Franciszek, Ignacy i Stanisław. Ujazdowscy nabywali majątki również w innych regionach (jak. Miączyn k. Strzegowa, Nagórki), a także pełnili różne urzędy i godności – na początku XX wieku wzmiankowani są choćby Gustaw i Julian. Wśród dziedziców Ujazdowa E. Lewandowski wymienia jeszcze Bartłomieja Tańskiego (w 1756 r. „uiszczał 5 złp. dziesięciny na rzecz plebana w Ciechanowie"), dziedzica, który w 1810 r. „zalegał z opłatą 3 zł na lazaret i 5 florenów na rzecz plebana", czy pochodzącego z Kownat Żędowych Bonifacego Tańskiego.

- Był on dwukrotnie żonaty, w 1856 r. poślubił pierwszą żonę, Magdalenę z Bagieńskich, siostrzenicę ciechanowskiego proboszcza. Druga, znacznie młodsza, Emilia Stępniewska, pochodziła z Przewodowa i obdarzyła go córką Scholastyką. Grobowiec rodziny Tańskich zachował się do dziś na cmentarzu przy ul. Płońskiej – przekazał Lewandowski.

Mieszkańcy sprzed lat

Na początku XIX wieku wśród mieszkańców wzmiankowani są dzierżawca Kazimierz Osmański, owczarz Stefan Głogowski, włościanin August Wiliński, a w 1867 r. kowal Antoni Siemiatycki i wyrobnicy Jan Nowicki, Jan Burzyński, Kazimierz Fijewski i Józef Borzęcki. W połowie wieku wieś liczyła 7 dymów i 50 mieszkańców. Na wojnie z bolszewikami walczył w 1920 r. mieszkaniec Konstanty Laskowski.



FOT. PIOTR OLSZEWSKI

Sołtys Piotr Olszewski

Funkcjonowała tu również karczma, którą w 1840 r. trzymał w arendzie Zylman Borkowicz. Jak mówi sołtys wsi Piotr Olszewski, karczma mogła być zlokalizowana przy krajowej 60-tce. Gdzieś po drodze do Rykaczewa miał być również kościół. Jak jednak dodaje, są to tylko lokalne legendy, które trudno zweryfikować.



FOT. RK

Murowany dwór z 1929 r.

We dworze

- Na terenie wsi znajduje się piękny zabytkowy dwór z 1929 roku, który został odrestaurowany w latach 90. Jeszcze całkiem niedawno funkcjonowała w nim szkoła, a obecnie to własność prywatna – mówi nam sołtys.

W ocenie autora artykułu to miejsce, którego klimatyczna sceneria idealnie nadawałaby się na plan hollywódzkich produkcji.

- Dwór wzniesiony (…) w stylu polskim, w jego willowej wersji nawiązującej do tradycji palladiańskiego wiejskiego domu centralnego o równorzędnych elewacjach, w duchu słynnej willi Rotonda pod Vicenzą - pisał Piotr Libicki w książce „Dwory i Pałace wiejskie na Mazowszu".

Szkoła we dworze (w której nauczycielami byli m.in. Osik, Makarec), przetrwała aż do 1998 r. Po przejściu w ręce prywatne dwór został odrestaurowany wraz z parkiem wokół.

Parcelacja majątku

Ostatnim właścicielem Ujazdowa (dla którego wzniesiono dwór) był Stefan Komierowski (wymieniony także w 1916 r. z Kazimierzem Cyprysińskim z Pawłowa jako członek rady familijnej ustanowionej po śmierci Brunona Gutkowskiego, właściciela Śmiecina). Jego majątek, który liczył 146 ha gruntów ornych i 24 ha lasu, objęła w 1945 r. reforma rolna. Z protokołu komitetu folwarcznego wynika, że wojsko sowieckie zabrało m.in. żyto, groch, słomę, 3 konie, 20 krów, owce, bryczki, sanki i wóz, a komitet przejął m.in. młocarnię, sieczkarnię, motor elektryczny, dryl, siewnik do popiołu, wialnię, młynek, wiązałkę, kosiarkę, brony, kultywator, pługi, beczkowóz, karetę, wały, wóz, elewator, grabarkę, czy krajzegę.

Z dziada pradziada

Pierwszym powojennym sołtysem został Szczepan Gęsicki (co ciekawe, wuj obecnego sołtysa Piotra Olszewskiego). Wśród mieszkańców w tamtym czasie widnieje kowal Julian Szymański, kołodziej Antoni Kolankiewicz, szewc Wacław Szpojankowski.

Jaki jest dziś charakter wsi?

- Mieszkańcy Ujazdowa to w większości tutejsi „z dziada pradziada" – mówi Piotr Olszewski. – Od kilku lat można jednak zauważyć tendencję do osiedlania się osób z zewnątrz. Struktura demograficzna poza tym nie różni się zbytnio od okolicznych miejscowości. Rolnictwo nie jest już dominującym zajęciem, jak to bywało dawniej. Obecnie większość ludzi pracuje na etacie lub prowadzi działalność gospodarczą. Liczba mieszkańców jest raczej stała. Co prawda widać problem starzenia się naszej społeczności, ale to problem ogólnopolski.

Dobre miejsce

Z miejscowością kojarzyć się dziś może znany zakład drobiarski, co skutkuje „uciążliwością zapachową" dla mieszkańców, jak jednak mówi sołtys, przeważają pozytywne strony tego miejsca.

- Jest to miejsce z jednej strony zaciszne i spokojne, a jednocześnie zlokalizowane w pobliżu miasta (…) - mówi. - Mamy dwa centralne miejsca spotkań i integracji mieszkańców, czyli wiejski staw i altana przy świetlicy. W sąsiedztwie wsi znajduje się również las, który służyć może aktywnemu odpoczynkowi. Okolica jest malownicza. Mocną stroną naszej wsi są także mieszkańcy. Staramy się żyć tu w zgodzie i w harmonii.

Ostatnio na wsi coraz więcej się dzieje. Obok wiejskiego stawu powstała infrastruktura w postaci placu zabaw oraz… plaży, gdzie odbywają się imprezy integracyjne. Tradycyjnym już elementem są zawody wędkarskie o puchar wójta - za nami już dwie edycje.

RADOSŁAW KOWALSKI



FOT. RK

Wiejski staw, miejsce integracji mieszkańców

Z zielarskiej skarbnicy

Dziewanna

Ta roślina, nazywana królową łąk, zajmuje wyjątkowe miejsce w słowiańskiej i polskiej medycynie ludowej.

Jest uznawana za zioło o silnym działaniu leczniczym, szczególnie w chorobach dróg oddechowych. Dziewanna jest rośliną wieloletnią, wyrastająca nawet do 2 metrów. W lecznictwie ludowym wykorzystywane były złocistożółte kwiaty, znajdujące się na szczycie łodygi. Przyrządzano z nich doustne napary oraz nalewki alkoholowe, do których dodawano trochę miodu. Specyfiki te miały cenione właściwości wykrztuśne, zalecane w leczeniu kaszlu, podrażnieniu gardła, uczuciu ciężaru na piersiach i wszystkich schorzeniach układu oddechowego. Napar pomocny był na chroniczną chrypkę oraz jako jeden ze środków na grypę. Dla dzieci przyrządzano na przeziębienie syrop z kwiatu dziewanny i miodu. W medycynie ludowej napary z dziewanny stosowano również jako lek na kolkę i na biegunkę. Okłady z wywaru przyspieszały gojenie się ran, oparzeń, odleżyn, stłuczeń oraz leczyły wszelkie stany zapalne skóry. Wierzono również w ich moc przeciwbólową przy bólach reumatycznych i o podłożu nerwowym.

W wierzeniach dawnych mieszkańców wsi dziewanna była rośliną magiczną, która chroniła przed urokami, złymi duchami i zmorami. Używana też była do rzucania czarów oraz do wróżenia przyszłości matrymonialnej. Łodyga zaszyta w poduszkę miała zapewnić spokojny, zdrowy sen i dobry wypoczynek. Panowało przekonanie, że noszenie przy sobie ziela dziewanny dodawało odwagi, a w wędrówce przez las chroniło przed dzikimi zwierzętami. Kwiaty – zarówno świeże, jak i suszone – były wykorzystywane we wróżbiarstwie i magii miłosnej. Wierzono, że noszenie w kieszeni świeżych kwiatów przyciąga uwagę przedstawicieli płci przeciwnej. Odpowiednie zabiegi wykonywane przez wiejskie zielarki mogły odpędzać niechcianych adoratorów, a inne – miały wspomagać zainteresowanie i chronić związki miłosne.



Gałązki dziewanny wkładano do bukietów święconych na Zielną. W razie potrzeby wysuszonym zielem okadzano izby albo bydło, aby odgonić złe. Jeżeli dziewanna kwitła obficie, a kwiaty były okazałe, to można było przygotowywać się na srogą zimę. Wierzono, że jeżeli dziewanna wyrosła na grobie na cmentarzu, to dusza spoczywającego tam zmarłego dopomina się modlitwy. Według legend, czarownice robiły z dziewanny knoty do swoich lamp i świec, a później wykorzystywały je podczas różnych magicznych rytuałów.

GC

eprasa.pl 95b3c201c4



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Podniebne loty Tadzia Jeziorowskiego



Marszałek Piłusdski odznacza Tadzia Jeziorowskiego (1921)



Płonący wrak samolotu Tadeusza Jeziorowskiego (1939)

Po raz pierwszy wzniósł się „na młodości skrzydłach" w sierpniu 1920 r., kiedy miał 12 lat. Porwany chłopięcą odwagą, poszybował wraz z uratowanym karabinem maszynowym, ścigany przez konnych bolszewików, i cudem ocalał. Rok później Józef Piłsudski na dawnym Placu Floriańskim w Płocku, przed budynkiem nieistniejącej już cerkwi, odznaczył go Krzyżem Walecznych. Był wtedy uczniem II Gimnazjum Męskiego, czyli słynnej Małachowianki, i jednym z sześciu najmłodszych obrońców miasta w wojnie polsko-bolszewickiej, czyli słynnych Płockich Orląt, jak trafnie nazwał ich dr Grzegorz Gołębiewski. Po raz ostatni w życiu Tadeusz Jeziorowski wzniósł się w powietrze jako porucznik III Dywizjonu Myśliwskiego we wrześniu 1939 r. nad Widzewem. Zestrzelony przez niemieckiego Messerschmitta, runął na ziemię jak Ikar, mając niecałe 31 lat. Działo się to w tym samym czasie, kiedy Niemcy, po przerwaniu polskiej obrony pod Mławą, ruszyli na podbój północnego Mazowsza. Krótka historia młodego życia, którą chciałbym dziś przypomnieć, patrząc na zdjęcie z uroczystości w Płocku, które wtedy pojawiło się po raz pierwszy na łamach kilku gazet.

Na zdjęciu uwieczniono moment dekoracji bohaterów wojny 1920 r. przez Marszałka w dniu 10 kwietnia 1921 r. w Płocku, na tle ówczesnego kościoła garnizonowego, dawnej cerkwi/soboru Przemienienia Pańskiego. Wyróżniająca się na zdjęciu modnym kapeluszem kobieta, też wtedy odznaczona, to Marcelina Rościszewska, legenda przedwojennego Płocka, trochę jak Julia Kratowska w Ciechanowie. Absolwentka paryskiej Sorbony, wspierana w latach studenckich przez córkę Adama Mickiewicza, Marię Gorecką, wyszła za mąż za Seweryna Rościszewskiego i trafiła najpierw do Drobina, a w 1905 r. osiadła w Płocku. Przez ćwierć wieku kierowała Gimnazjum Żeńskim im. Reginy Żółkiewskiej, gdzie wprowadzała innowacyjne metody nauczania i wychowania. Podczas wojny polsko-bolszewickiej walczyła w obronie Lwowa, wraz z czterdziestoma ochotnikami zwerbowanymi w Płocku, a potem zaangażowała się w walkach o Płock, organizując między innymi w swojej szkole szpital polowy. Pod ogniem kul rosyjskich, z narażeniem życia, przeprowadziła „tajnymi drogami" pluton żołnierzy, za co przyznano jej Medal Walecznych. Obok niej stoi Tadeusz Świecki, prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku, również odznaczony przez Marszałka, społecznik i jeden z czołowych endeków Północnego Mazowsza, politycznie człowiek „z innej bajki" niż Piłsudski. W czasie wojny 1920 r. stał na czele Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa w Płocku, a także brał udział w walkach, między innymi w budynku Towarzystwa Kredytowego, gdzie zorganizował jeden z punktów ostrzału nieprzyjaciela. Kolejna postać, zasłonięta na zdjęciu przez Marszałka, to Józef Kaczmarski, uczeń II Gimnazjum Męskiego, czyli Małachowianki. W czasie wojny 1920 r. miał 14 lat i nie mógł zgłosić się do służby frontowej, więc zaciągnął się do służby pomocniczej w organizowanym w Płocku ochotniczym pułku piechoty. Ewakuował rannych pod Trzepowem koło Płocka, a próbując przedostać się z meldunkiem do miasta, został w sierpniu 1920 r. ciężko ranny. We wniosku do odznaczenia Krzyżem Walecznych pisano: „Ujęty przez bolszewików, a nie odpowiadając na indagacje, torturowano go w bezlitosny sposób. Został dwukrotnie postrzelony, a to przez twarz i piersi oraz dwukrotnie cięty szablą w głowę i usta; całe zaś ciało zbite kolbami". Wojnę przeżył z kulą w piersi, która pozostała do końca życia. W 1923 r. zaciągnął się do Szkoły Kadetów, a następnie ukończył Oficerską Szkołę Artylerii w Toruniu. W stopniu kapitana walczył we wrześniu 1939 r. w 1 Pułku Artylerii Motorowej pod Stryjem na Kresach Wschodnich. Ujęty przez Sowietów trafił do obozu w Starobielsku. W 1940 r. został zastrzelony w budynku NKWD w Charkowie i wraz z innymi „ofiarami katyńskimi" pogrzebano go w pobliskim lesie.

No i wreszcie główny bohater mojej opowieści, na zdjęciu odznaczany właśnie przez Marszałka, trzynastoletni wtedy Tadeusz Jeziorowski. Urodzony w 1908 r. koło Nowego Miasta nad Pilicą, wiosną 1920 r. wraz z rodzicami trafił do Płocka. Jego ojciec nabył młyn i olejarnię w pobliskim Cierszewie nad Skrwą. Tadek został zapisany do Małachowianki i jako uczeń gimnazjum trafił do punktu sanitarno-amunicyjnego wspomnianego już pułku ochotniczego. Na wszelki wypadek na stole mieszkania przy Misjonarskiej zostawił rodzicom pożegnalny liścik: „Kochani rodzice! Z własnej woli wychodzę co chwila na ulicę. Proszę nie mieć żadnej pretensji do nikogo. Tadek". Jak pisano w jego wniosku odznaczeniowym, przechowywanym w Centralnym Archiwum Wojskowym, dodawał otuchy nadzwyczajnym swym zachowaniem przy poszczególnych barykadach w sierpniu 1920 r. Kiedy przy jednej z nich, koło poczty, „ranni ostatni żołnierze, gradem kul i niezwykle śmiałym napadem kozaków zmuszeni, opuścili barykadę, pozostawiając karabin maszynowy", wówczas Tadzio Jeziorowski porwał ów karabin i wyniósł z barykady. „Pędzony był przez konnych bolszewików i w ostatnim momencie ciałem swym przykrył karabin". Bohaterskim czynem zmusił oddalających się żołnierzy do powrotu na linię bojową, zaś karabin maszynowy uratował. Jeśli spojrzeć na zdjęcie i sylwetkę młodego chłopca, który Marszałkowi nie sięga nawet do piersi, to można sobie wyobrazić grozę opisanej sceny, która rozegrała się w Płocku rok wcześniej.

Nikogo więc nie dziwiło, że kilkunastoletni Tadek, jako najmłodszy z wszystkich wyróżnionych w latach 1918-1921 Krzyżem Walecznych, zaraz po skończeniu III klasy gimnazjum przeniósł się do Szkoły Kadetów w Modlinie, a potem podjął naukę w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. W jego formularzu maturalnym z 1929 r. pisano: „Bardzo dobry, wartościowy aspirant oficerski. Ma za sobą walki w obronie Płocka. Ocena ogólna – bardzo dobry". Mianowany w 1931 r. przez prezydenta Ignacego Mościckiego podporucznikiem, służył w Poznaniu, Grudziądzu, Lwowie, a 31 sierpnia 1939 r. wylądował wraz III Dywizjonem Myśliwskim na lotnisku polowym Widzew-Ksawerów pod Łodzią. Kiedy 4 września koło godziny 15.00 nad Widzew nadleciał pierwszy niemiecki samolot rozpoznawczy, natychmiast wzbił się w powietrze. Za nim nadleciały kolejne samoloty niemieckie i rozpoczęła się nierówna walka. Jak zapisano w meldunku dowódcy dywizjonu: „Po krótkiej zawziętej walce podchodzi do lądowania, prawdopodobnie ranny. W tym momencie zostaje zaatakowany z tyłu i w powietrzu zapalony. Bezpośrednio po tym spada na ziemię i ponosi śmierć". Wraz z innymi trzema polskimi pilotami, którzy wtedy zginęli, pozostał na ziemi łódzkiej. Do dziś spoczywa w grobie na łódzkim cmentarzu na Dołach. Niedawno pojawiło się w sieci zdjęcie jego płonącego samolotu. Patrząc na nie, i na to z 1920 r., komentarz nasuwa się sam: „Tadzio Jeziorowski padł!". Dopiero co skończył 30 lat…

Guzik z pętelką…

W przenośni znaczy to wielkie nic, ot – zero, figa z makiem z pasternakiem.

Dzisiaj guziki odchodzą pomału do przeszłości, ale mają długą historię. Przedmioty wyglądające jak guziki stanowiły przez wieku funkcję dekoracyjną jako elementy biżuterii. Znane są z wykopalisk i liczą sobie nawet 5 tysięcy lat. Do ubrań wraz z pętelkami zaczęto przyszywać je dopiero w XIII wieku, bo wcześniej stosowano różne troki, rzemyki lub paski. Największy rozkwit guzikarstwa, bogactwo form wyrobów i stosowanych materiałów przypada na połowę XIX wieku. Wyrabiano je z metalu – w tym ze złota, z kości, rogu, masy perłowej, szkła, bursztynu, bakelitu, prawie z każdego materiału.

W Ciechanowie, niektórych wsiach powiatu oraz w niedalekim Sochocinie w drugiej połowie XIX wieku pracowały dosyć liczne manufaktury, wyrabiające guziki z masy perłowej, które przynosiły właścicielom dobre dochody. Robiono je z opalizującej, wewnętrznej warstwy muszli małży i niektórych ślimaków morskich. Te niewielkie zakłady miały zazwyczaj po kilka do dziesięciu tokarni, na których członkowie rodziny lub zatrudnieni pracownicy toczyli z masy perłowej krążki określonej wielkości. Następnie



Dawne guziki z muszli

w krążkach wiercono dziurki, a na koniec dziewczyny naszywały guziki na arkusze kartonu i w takiej postaci były sprzedawane wojsku, krawcom, gospodyniom, wędrownym kupcom i innym nabywcom. Podstawą rozliczeń było wytoczenie, przedziurkowanie i naszycie 144 sztuk czyli tzw. gros (tuzin tuzinów). Podobno wprawni pracownicy mogli dziennie wykonać nawet 30 grosów. Guziki – w zależności od przeznaczenia - różniły się materiałem, wyglądem, wielkością i liczbą dziurek. Do upadku lokalnego guzikarstwa przyczyniło się nałożenie cła na masę perłową. Na początku XX wieku fabryczki guzików były jeszcze w Ciechanowie, Woli Wodzyńskiej i Obrębie.



Te drobne przedmioty zadomowiły się na długo. Kolejne pokolenia dzieci grały w guziki, przesądni łapali się za guzik na widok kominiarza („na szczęście"), guzika nie podnoszono z ziemi aby nie przyniósł pecha, skąpcy odgrażali się: „Guzik (czyli nic) nie dostaniesz!", fantastów przywoływano do rzeczywistości krótkim „Guzik prawda", czyli stwierdzenie nieprawdy. A skąd się wzięły do niczego niepotrzebne guziki na rękawach marynarek? Podobno kazał je przyszywać żołnierzom do rękawów mundurów Napoleon, zniesmaczony ówczesnym zwyczajem wycierania nosa w rękaw odzieży. Trend podchwycili krawcy i tak już zostało. **GC**

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02
redaktor prowadzący: 23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Radosław Kowalski, Radosław Marut, Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 95b3c201c4

Mazowieckie cerkiewne wspólnoty

- W kazaniach wykładam Ewangelię, również w kontekście tego, czym żyję nasz naród. Proszę, by moi rodacy nie stracili wiary, nadziei i miłości, by byli wdzięczni Polakom, którzy otworzyli nam swoje domy i kościoły, a przede wszystkim serca. Proszę ich też o to, aby nie popełniali złych czynów, aby byli przykładem dla innych, aby rzetelnie pracowali – mówi ksiądz Bohdan Kostetskyi, rektor ośrodków duszpasterskich Kościoła greckokatolickiego (Ukraińców) na północnym Mazowszu.

Tę funkcję formalnie pełni od 1 maja ubiegłego roku na mocy decyzji biskupa (władyki) Arkadiusza Trochanowskiego, ordynariusza diecezji (eparchii) olsztyńsko-gdańskiej Kościoła greckokatolickiego w Polsce, podjętej w porozumieniu z biskupem płockim Szymonem Stułkowskim. Ma pod kuratelą rozległy obszar. W każdą niedzielę sprawuje liturgię w Mławie i Płocku (kościół św. Stanisława Kostki, popularna „Stanisławówka"), a w każdą sobotę w Czerwińsku nad Wisłą (bazylika Zwiastowania NMP). Dwie ostatnie placówki prowadzą salezjanie. Do tego raz – dwa w miesiącu ks. Bohdan odprawia nabożeństwa w Ciechanowie (u św. Józefa), Makowie Mazowieckim, Pułtusku, Płońsku. Krąży więc po terenie, nie tylko w dni świąteczne, aby nieść posługę duchową ludziom, którzy cierpią wprost lub pośrednio na skutek wojny.

Eparchia olsztyńsko-gdańska, zaznaczmy, obejmuje prawie jedną trzecią terytorium Polski, w tym północne Mazowsze.

„Hospody pomyłuj"

Kościół św. Wawrzyńca na starym cmentarzu parafialnym w Mławie, kilka lat temu starannie odnowiony przez ks. Ryszarda Kamińskiego. W niedzielne popołudnie na półtorej godziny staje się cerkwią greckokatolicką, choć nie ma w nim ikonostasu i królewskich wrót. Najważniejsze, że jest przybytkiem Kościoła powszechnego. Kościół greckokatolicki, zachowując własny obrządek, pozostaje w komunii z Rzymem, czyli z jego biskupem – papieżem.

W ławkach jakieś 40 osób. Prawie wszyscy, przekroczywszy próg świątyni, na stojaku przed ołtarzem zapalają cieniutkie świeczki z naturalnego wosku - to charakterystyczny zwyczaj dla chrześcijan wschodnich. Wielu zaraz potem pisze na kartkach intencje. Proszą o zdrowie, o pokój, o opiekę nad tymi, którzy mieszkają na Ukrainie, zwłaszcza nad tymi, którzy czynnie bronią swego kraju. Te błagalne prośby przeczyta ksiądz Bohdan ramach modlitwy powszechnej.

Zaczyna się Msza Święta – Boża Liturgia albo Święta Liturgia – sprawowana w rycie bizantyńskim, w języku ukraińskim. Składa się z trzech zasadniczych części. Najpierw kapłan przygotuje dary eucharystyczne w postaci chleba zakwaszonego - prosfory i wina (proskomidia). Powinien to czynić bez udziału wiernych. W kościele św. Wawrzyńca w Mławie jest to niemożliwe, bo tu nie ma królewskiej bramy, zasłony. Ta część, jak i dwie następne – Liturgia Słowa i Liturgia Ofiary – sprawowane są na oczach wiernych. Zwieńczeniem jest Komunia Święta pod postaciami chleba i wina.

Boża Liturgia jest zawsze śpiewana (mówione są tylko kazania). W istocie jest to dialog kapłana i wiernych. Po stronie świeckich zwykle występuje chór. Tyle że w Mławie chór jest jednoosobowy, stanowi go żona celebransa, pani Natalia. Jednakże do śpiewu włączają się pozostali uczestnicy tej ofiary. Co jakiś czas wszyscy gremialnie zanoszą niezwykle przejmujące wezwania: „Hospody pomyluj, Hospody pomyluj" – „Panie, zmiłuj się nad nami". A przy tym żegnają się trzema palcami, symbolizującymi Trójcę Świętą.

Niejako epilogiem jest panichida, czyli modlitwa za zmarłych. Ma ona teraz szczególną wymowę, bo na Ukrainie niemal codziennie giną ludzie.

Już po liturgii do zakrystii przychodzą wierni ze sprawami osobistymi. Ot, kobieta akurat kupiła sobie medalik i prosi o jego poświęcenie. Ksiądz odmawia modlitwę, po czym chwyta za kropidło podane mu przez zakrystiana.

Dobrze jest się modlić w ojczystym języku

- My jesteśmy mławską cerkiewną wspólnotą – powiada Julia Maletska, prawa ręka kapłana, gdy zjawia się tu z duszpasterską posługą.

W Mławie mieszka (z rodziną) i pracuje od dziewięciu lat. Zdążyła już dobrze poznać to miasto i jego mieszkańców oraz opanować język polski. Koniec końców, po napływie do naszego kraju uchodźców wojennych z Ukrainy, z mężem i synem założyła firmę pn. Maletski Company. Obsługuje zarówno rodaków, jak i innych cudzoziemców, również z krajów egzotycznych. Pomaga im w uzyskiwaniu kart stałego (czasowego) pobytu i załatwianiu innych spraw, a także udziela korepetycji z języka polskiego.

Jestem właśnie w lokalu tej rodzinnej spółki (ul. Spichrzowa 7). Co jakiś czas zjawiają w niej petenci. Proszą o pomoc w najprzeróżniejszych sprawach i pani Julia daje im rady.

Obok biurka leżą worki. Są nich odzież i obuwie – dary nie tylko od mławskich Ukraińców. Odbiera je własnym samochodem wolontariusz Daniel Lewakowski z Mrągowa i zawozi za naszą wschodnią granicę. Swoją drogą, u św. Wawrzyńca w Mławie każdą niedzielę wystawiana jest puszka, do której wierni wrzucają przysłowiowe wdowie grosze. One również idą na Ukrainę.

- W Mławie spotykam się z życzliwością pana burmistrza, innych pracowników Urzędu Miasta, Miejskiego Domu Kultury czy Centrum Usług Społecznych (dawanego MOPS). Mamy też innych sojuszników, m.in. znanego artystę Janusza Prusinowskiego. Gdy np. potrzebna jest sala na nasze spotkania, MDK ją nam bezinteresownie użycza – mówi Julia Maletska.

Ona, gorliwa katoliczka, zrazu ze swoimi najbliższymi uczęszczała na niedzielną liturgię w kościele parafii Matki Bożej Królowej Polski w Mławie.- Ks. Marcin Niesłuchowski niespodziewanie zapytał mnie, czy potrzebujemy wsparcia duchowego, a nawet już się zaczął uczyć Ojcze Nasz po ukraińsku - wspomina.

Problem się rozwiązał, gdy obaj biskupi skierowali na północne Mazowsze ks. Kosteckiego (wolno pisać to nazwisko w spolszczonej wersji).



Ks. Bohdan przy ołtarzu w kościele św. Wawrzyńca w Mławie



- Ksiądz Bohdan jest naszym ojcem, przyjacielem, najlepszym pomocnikiem. W każdej chwili, nawet w środku nocy, możemy do niego zadzwonić. Zawsze odpowie, pocieszy, pobłogosławi. A gdy głosi Słowo Boże, łzy wypływają z oczu. Zwłaszcza, że wielu z nas ma swoich bliskich na Ukrainie, z którymi nie zawsze możemy nawiązać kontakt telefoniczny. Walczy tam też mój syn Ihor, choć nie na pierwszym froncie. Za wszystkich obrońców naszej ojczyzny stale się modlimy - wyznaje pani Julia. Dodaje: - Dobrze jest się modlić w ojczystym języku.

Ona witała bochnem chleba księdza biskupa Arkadiusza Trochanowskiego, gdy dwukrotnie przybywał do Mławy. Ten władyka zresztą przynajmniej raz w roku odwiedza ośrodki, które są pod jego kuratelą.

Więcej, do domów mławskiej wspólnoty greckokatolickiej przychodził ks. Bohdan z tradycyjną kolędą. Jeszcze więcej, ta niewielka grupa już wielokrotnie się udawała autokarem z pielgrzymką do sanktuariów maryjnych w Gietrzwałdzie czy Licheniu i do płockiej „Stanisławówki" na obchody Dnia Niepodległości Ukrainy. Na miejscu sprawowane są chrzty, śluby, bierzmowanie, pogrzeby, a także ceremonia I Komunii św. Ot, namiastka parafii.

Pan Julia ma też swoją godzinę w kaplicy wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu na Starym Rynku w Mławie. W niej, w zupełnej cieszy, prosi Pana Boga o uratowanie Ukrainy i łaski dla swoich najbliższych.

Służba przez całą dobę

Kiedy po raz pierwszy zatelefonowałem do ks. Bohdana Kosteckiego, prosząc go o spotkanie i rozmowę, awansem mi zaufał. - Panie Krzysztofie – zwrócił się do mnie po imieniu – ja panu wszystko powiem.

Przyszedł na świat w 1976 roku we wsi Letnia w obwodzie lwowskim. Maturę uzyskał w technikum naftowym w Drohobyczu. Przez dwa lata pracował w charakterze specjalisty od odwiertów naftowych i gazowych. Wtedy doszedł do wniosku, że wzywa go Bóg. Ukończył Instytut Teologiczno - Katechetyczny, Akademię Teologiczną i Wyższe Seminarium Duchowne w Iwano – Frankowsku, a do tego Uniwersytet Nafty i Gazu. Święcenia diakonatu i prezbiteriatu otrzymał w 2005 roku.

Od 2004 roku jest duchownym egzarchatu odesko-krymskiego Kościoła greckokatolickiego. Był duszpasterzem w szpitalu w Odessie, proboszczem parafii w Eupatorii, kapelanem wojskowym, przewodniczącym komisji pokoju i sprawiedliwości, dziekanem krymskim, delegatem Stolicy Apostolskiej dla egzarchatu odesko-krymskiego – mianowanym przez watykański Sekretariat Stanu.

- Od 2016 roku jestem też misjonarzem Bożego Miłosierdzia – podkreśla. To kapłan do specjalnej posługi, może uwalniać od grzechów zastrzeżonych dla Stolicy Apostolskiej, takich jak profanacja Najświętszego Sakramentu czy zdrada tajemnicy spowiedzi. Te uprawienia nadał ks. Bohdanowi papież Franciszek na Rok Miłosierdzia w Kościele powszechnym, ale przedłużył je na następne lata.

Uzupełnijmy ten rys biograficzny o kilka istotnych faktów. Ks. Bohdan był wielokrotnie wyróżniany za gorliwą służbę. Papież Franciszek skierował do niego list gratulacyjny z okazji 10-lecia istnienia parafii w Eupatorii. List gratulacyjny otrzymał także od kardynała Lubomira Huzara. Biskup krymski Mykhail Bubnij nadał mu krzyż pektoralny z odznaczeniami.

Już wcześniej przyjeżdżał do Polski. Odwiedzał Zespół Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania im. Lesi Ukrainki w Bartoszycach. Spotykał się z młodzieżą, pomagał proboszczowi tamtejszej parafii greckokatolickiej.

W 2022 roku, gdy Rosja napadła na Ukrainę, podążył do naszego kraju za rzeszą uchodźców. Z żoną i czterema córkami osiadł w Płocku. Pani Natalia podjęła pracę zawodową, jest magistrem farmacji, nauczycielką religii i etyki, organistką; przy „Stanisławówce" założyła chór cerkiewny. Salomiya studiuje w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Maria, Anastasia i Hanna uczą się w płockiej szkole katolickiej.

Dzisiejszy ksiądz rektor na początku swego kapłaństwa mawiał, że przez 24 godziny na dobę będzie się starał być do dyspozycji wiernych. Było to raczej życzenie, a w każdym razie wówczas nie myślał o tym, iż spełni się ono najdosłowniej.

- Mój telefon jest stale dostępny. Ci, którym służę, w rozmaity sposób cierpią z powodu wojny. Są i tacy, którzy przeżywają załamanie psychiczne. Pewnego razu telefon odezwał się o czwartej nad ranem. Natychmiast pojechałem do osoby, która do mnie zadzwoniła. Dzięki temu Pan Bóg uratował jej życie. Wówczas jak nigdy przedtem zrozumiałem, że Bóg powołał mnie po to, aby nieść pomoc w każdych warunkach - wyznaje.

- Jak się odnoszą do księdza jego bracia w kapłaństwie obrządku łacińskiego – dociekam.

- Och, bardzo dobrze. Spotykam się z życzliwością, zrozumieniem, pomocą. Również ze strony świeckich – zaznacza. I jakby na dowód przysyła mi zdjęcie.

Jest na mim z rodziną u biskupa płockiego Szymona Stułkowskiego.

I przypomina słowa św. Jana Pawła II o duchowej jedności chrześcijańskiej Europy, na co składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

eprasa.pl 95b3c201c4

Powiatowe obchody Dnia Strażaka w Pniewie

W sobotę 13 czerwca, odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka połączone z jubileuszem 110-lecia i wręczeniem nowego sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Pniewie. Uroczystość zainaugurowano mszą świętą, po której odbył się oficjalny apel z udziałem licznych pocztów sztandaru jednostek OSP z powiatu pułtuskiego.

Wydarzenie miało wyjątkowo podniosły charakter. Ta piękna rocznica podkreśliła wielopokoleniową tradycję lokalnych druhów w zapewnianiu bezpieczeństwa stanowiąc dowód na jedność, solidarność i siłę struktur strażackich.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie wyróżniającym się strażakom medali, odznaczeń, aktów nadania wyższych stopni służbowych oraz dyplomów okolicznościowych. Awanse w stopniach służbowych przyznano funkcjonariuszom w korpusach: oficerów, aspirantów oraz podoficerów.

Podczas wydarzenia nagrody rzeczowe za profesjonalizm, ofiarność, zaangażowanie w działalność jednostek ochrony przeciwpożarowej oraz wzorową postawę podczas wypełniania obowiązków służbowych przyznali Zarząd Powiatu Pułtuskiego:

- **asp. Adam Chrzanowski**
- **st. ogn. Marcin Witkowski**
- **dh Daniel Podlasin – z OSP Drwały**
- **dh Jakub Bielan – z OSP Świercze**
- **dh Daniel Krawczyk – z OSP Pniewo**

Ochotnicza Straż Pożarna w Pniewie została uhonorowana Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia", przyznanym przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika. Wyróżnienie wręczył Zbigniew Deptuła, któremu towarzyszyli Starosta



Robert Czyżewski oraz Wójt Gminy Zatory Włodzimierz Kaczmarczyk.

W okolicznościowych przemówieniach zaproszeni goście, w tym Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, przekazali gratulacje, życzenia oraz podziękowania za ofiarną służbę. Oficjalną część zamknęły stoiska edukacyjne oraz rodzinny piknik integracyjny.

Powiat Pułtuski wspiera lokalne inicjatywy

W czerwcu Starosta Pułtuski Robert Czyżewski oraz Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka oficjalnie wręczyli symboliczne czeki dla organizacji pozarządowych, które zwyciężyły w otwartym konkursie ofert finansowanych z budżetu naszego powiatu. Są to fundusze, które trafią bezpośrednio do pasjonatów i społeczników, przekładając się na konkretne działania dla mieszkańców Powiatu Pułtuskiego.







Dotacje otrzymali:

- Stowarzyszenie Pułtuskie Kolarstwo Przygodowe – 10 000,00 zł na zadanie pn. „Rajd do bram Mazur 2026",
- Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku – 10 000,00 zł na zadanie pn. „Tarcza w sieci, równowaga w głowie",
- Stowarzyszenie na rzecz osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin „Skarb nadziei" – 7 000,00 zł na zadanie pn. „Integracja w barwach lata 2026",
- Stowarzyszenie Pułtuski Klub Wodniaków – 6 500,00 zł na zadanie publiczne pn. „Promocja kultury marynistycznej",
- Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – 10 000,00 zł na zadanie publiczne pn. „Bezpiecznie nad wodą w Powiecie Pułtuskim 2026"
- Stowarzyszenie „Kobiety wspierają Kobiety" – 8 000,00 zł na zadanie publiczne pn. „Konkurs Kulinarne Dziedzictwo – dary jesieni na stole",
- Stowarzyszenie Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne – 3 500,00 zł, na realizację zadania publicznego pn. „Pułtusk. Małe miasto z wielką historią", 7 000,00 zł na zadanie publiczne pn. "Wyścig po historię – edycja powiatowa",
- Koło Gospodyń Wiejskich KocAnki w Kozłówce – dotacja w wysokości 5 000,00 zł na realizację zadania publicznego pn. "Bezpieczna społeczność – edukacja i praktyczne umiejętności ratownicze mieszkańców powiatu pułtuskiego".

Wszystkim organizacjom, które umowy życzymy owocnej pracy i ogromnej satysfakcji z działań na rzecz mieszkańców Powiatu Pułtuskiego.

W 2026 roku na realizację Programu współpracy Powiatu Pułtuskiego z organizacjami pozarządowymi, nasz powiat przeznaczył łącznie 100 000 zł, na realizację zadań z zakresu: Ochrony i promocji zdrowia, wspierania i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu oraz krajoznawstwa, działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, promocji kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz folkloru ziemi pułtuskiej, porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Dziękujemy organizacjom za zaangażowanie i profesjonalizm oraz wdrażanie inicjatyw społecznych, kierowanych do mieszkańców naszego powiatu.

Pożegnanie Dyrektor ZS im. Bolesława Prusa Doroty Orłowskiej



Po siedemnastu latach niezwykle oddanej i pełnej sukcesów służby, społeczność Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku pożegnała swoją dotychczasową Dyrektor szkoły Dorotę Orłowską, która oficjalnie przeszła na zasłużoną emeryturę. Uroczystość połączona z zakończeniem roku szkolnego, zgromadziła kadrę pedagogiczną, pracowników administracji, uczniów oraz zaproszonych gości. Była pełna wzruszeń, wspomnień i słów głębokiej wdzięczności.

Objęcie stanowiska dyrektora siedemnaście lat temu było początkiem nowej karty historii pułtuskiego Prusa. Pod przywództwem odchodzącej pani dyrektor, z pomocą organu prowadzącego – Powiatu Pułtuskiego, szkoła przeszła ogromną przemianę – zarówno pod kątem infrastruktury, jak i oferty edukacyjnej.

Wyrazem ogromnego uznania dla pracy Dyrektor Doroty Orłowskiej była obecność przedstawicieli władz Powiatu Pułtuskiego. Z podziękowaniami oraz serdecznymi życzeniami zwrócili się do niej Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka oraz Sekretarz Powiatu Pułtuskiego Katarzyna Jankowska.

- Przez te wszystkie lata udowodniła Pani, że zarządzanie szkołą to nie tylko administrowanie budynkiem. To przede wszystkim budowanie wspólnoty, dbanie o człowieka i nieustanne podnoszenie poprzeczki. Dzięki Pani zaangażowaniu, pasji i bezkompromisowemu profesjonalizmowi, szkoła zyskała zupełnie nowe oblicze – zarówno pod względem nowoczesnej infrastruktury, jak i wewnętrznego ducha. (…) Za każdym sukcesem stało Pani serce. Była Pani dla uczniów mentorem, tworzącym atmosferę wzajemnego szacunku i troski, dla nauczycieli liderem inspirującym do ciągłego rozwoju, a dla nas – samorządowców – wzorem lojalnego partnera. Za tę wieloletnią, pełną wzajemnego szacunku współpracę, składam Pani w imieniu własnym, Zarządu oraz całej Rady Powiatu Pułtuskiego, wyrazy uznania i najserdeczniejsze podziękowania.

– te słowa skierował do Dyrektor Doroty Orłowskiej Starosta Robert Czyżewski.

W tym wyjątkowym dniu słowa głębokiego szacunku i wdzięczności popłynęły przede wszystkim od tych, z którymi pani dyrektor budowała codzienność szkoły. W imieniu całej Rady Pedagogicznej oraz pracowników administracji i obsługi, przedstawiciele grona nauczycielskiego podziękowali za lata wyrozumiałości, stworzenie domowej, pełnej wsparcia atmosfery oraz za to, że w trudnych momentach zawsze można było liczyć na jej mądre i sprawiedliwe przewodnictwo.

Reprezentanci Samorządu Uczniowskiego podziękowali swojej dyrektor za otwartość na ich pomysły, partnerskie traktowanie oraz za to, że głos młodzieży zawsze był w murach szkoły słyszany i szanowany.

W swoim pożegnalnym przemówieniu odchodząca dyrektor Dorota Orłowska podziękowała całemu zespołowi za lata lojalnej współpracy, wyrozumiałość i wspólne budowanie marki szkoły. Podkreśliła, że Zespół Szkół im. Bolesława Prusa na zawsze pozostanie w jej sercu, a czas spędzony z młodzieżą był najpiękniejszym etapem jej drogi zawodowej.

Pani Dyrektor Dorocie Orłowskiej życzymy wszelkiej pomyślności, czasu dla bliskich oraz odwagi do spełniania tych marzeń, które dotychczas musiały ustąpić miejsca pracy zawodowej.

inf. Wydział Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Pułtusku

eprasa.pl 95b3c201c4

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo-siatkowych. 692 718 009
FC-0491/26

Tartak oferuje więźby, deski, łaty. Zapewniamy rozładunek HDS oraz transport do 100 km gratis. 603 502 876, 783 864 891
FC-0344/26

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Sprzedam Hondę Civic 2009 rok. 690 445 165
PC-00274/26

Ford B-Max 1.6. 2014 r. 694 133 292
PC-00276/26

Mitsubishi Sparct 2012. 694 133 292
PC-00277/26

Passat 2.0 2010 ładny. 694 133 292
PC-00278/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul Polna. Tel. 502 456 025
FC-0448/25

Kupię dom na wsi, siedlisko, grunty niskiej klasy - gotówka. 884 270 782
NS-99

Kupię zadłużone nieruchomości w każdym stanie prawnym - gotówka. 884 270 782
NS-100



Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia) 10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)
FCP-18

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości ogłoszenia o I przetargu ustnym nieograniczonym do oddania w najem boksu garażowego przy ul. Powstańców Wielkopolskich oraz wykazu nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz jest ogłoszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. Prezydenta Miasta
/-/ Iwona Kowalczuk
I Zastępca Prezydenta

Ciechanów, 2026.06.24

FCP-162

ZARZĄD POWIATU ŻUROMIŃSKIEGO

INFORMUJE,

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Żurominie oraz na stronie BIP powiatu: bip.zuromin-powiat.pl zostanie wywieszony w dniu 30.06.2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych położonych w Syberii gm. Lubowidz przeznczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Bliższych informacji udzielamy w Starostwie Powiatowym w Żurominie, pokój nr 10, tel. (23) 657 47 00 wew. 46

FCP-160

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

ZARZĄD POWIATU ŻUROMIŃSKIEGO

INFORMUJE,

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399),

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Żurominie oraz na stronie BIP powiatu: bip.zuromin-powiat.pl zostanie wywieszony w dniu 30.06.2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych położonych w Syberii gm. Lubowidz przeznczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Bliższych informacji udzielamy w Starostwie Powiatowym w Żurominie, pokój nr 10, tel. (23) 657 47 00 wew. 46

FCP-163

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

Do wynajęcia mieszkanie 41m² w Mławie. 530 083 966
SM-209

PRACA

Zamieszkanie, wyżywienie, opeka lekarska za pomoc. 530 193 825
PC-00175/26

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0354/26



eprasa.pl 95b3c201c4









Praca w gospodarstwie.
512 704 741
PC-00220/26

Przyjmę do pracy w gospodarstwie.
794 052 720
M03857-05989

Pielęgniarka z dojazdem do domu! Pobieranie krwi, leczenie ran i odleżyn, zmiana opatrunków oraz inne zabiegi internistyczne **MiliMed**.
502 873 683
M03854-39179

ROLNICZE

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202
FC-0044/26

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Sprzedam przyczepy do bel.
885 989 191
FC-0152/26

Sprzedam słomę pszenną, drzewo opałowe. 500 533 110
PC-00249/26

Sprzedam bronę aktywną z wałkiem, siano, słomę.
23 664 25 86
PC-00255/26

Sprzedam przetrząsarkę do siana.
510 861 620
PC-00260/26

Sprzedam ciągnik 330 M, 1988 rok, Zetor 7745. 1988 rok. 514 010 730
PC-00268/26

Sprzedam talerzówkę 3 m, C 360.
517 841 738
PC-00271/26

Sprzedam słomę z pokosu.
784 535 110
PC-00272/26

Sprzedam pług 4-skibowy, Kwerneland Ab 100. 692 740 893
PC-00273/26

Sprzedam Zetora 52-11, siano-kiszonkę w belach. 516 504 054
PC-00275/26

Sprzedam tuczniki i prosięta.
661 544 341
PC-00279/26

Sprzedam pług obrotowy Overum, ciągnik Fortschritt, T-330, rozsiewacz Rauch. 510 195 980
PC-00280/26

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308
M03684-22023

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876
FC-344/26

Koszenie zbóż, siew zboża i rzepaku Strip Till, zbiór traw, mielenie zboża w rękawy.
508 341 899, 507 113 478
NS-34

Sprzedam przyczepę do zbioru traw i talerzówkę 4m. 508 341 899
NS-35

Sprzedam ładowarkę teleskopową.
603 502 876
FC-0503/26

Sprzedam ciągnik rolniczy Zetor.
603 502 876
FC-0503/26









Sprzedam byczki. 603 602 876
FC- 0503/26

Sprzedam karuzelę do siana 3,20 m szerokości, 9 łam na tandemie.
698 883 155
NS-39

Sprzedam słomę owsianą w belach.
504 805 568
NS-40

Sprzedam Bizon Z-56. 23 676 11 66
FE-12

Sprzedam suchą słomę w rolkach, siewnik do kukurydzy talerzowy Gaspardo. 735 663 046
SŁ-74

RÓŻNE

Sprzedam pszczoły. Ciechanów.
728 162 843
PC-00239/26

Sprzedam Whirlpool chłodziarko-zamrażarka, idealny stan, 3 lata gwarancji. 500 728 079
PC-00253/26

Pożyczki pod zastaw nieruchomości - szybko
884 270 782
NS- 98

Sprzedam stół 130x70 rozsuwany do 170x70, podnoszony, kafelki na blacie. 500 728 079
PC-00270/26

Sprzedam rower 26 cali.
500 728 079
PC-00269/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów.
792 207 348
PC-00123/26

Praca dla pań.
733 028 016
PC-00174/26

Pan bez zobowiązań pozna panią 50-60 lat. 508 696 122
PC-00256/26

USŁUGI

Odnawianie wanien.
600 979 826
FC-0503/26

Oprawa muzyczna + imieniny/ urodziny, spotkania rodzinne DJ.
692 718 009
PC-00194/26

Usługi hydrauliczne.
508 491 711
SM-204













eprasa.pl 95b3c201c4

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 1.07.2026 do 7.07.2026

ŚRODA • 1 LIPCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:30 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Kazimierskie granie
13:00 Relacja z uroczystości św. Piotra i Pawła
14:05 Złoty chłopak, odc. 324
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:30 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 965
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 902
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:00 Koncert
21:25 MŚ: mecz 1/16 finału
00:30 Paryż może poczekać, film
02:10 Pułapka, film sensacyjny

TVP2

06:25 Pożyteczni.pl
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3344
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 27
12:00 Rodzinka.pl, odc. 28
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 134
14:05 Va banque, teleturniej
14:30 Na sygnale, odc. 866
15:00 La Promesa, odc. 423
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:10 Mistrzostwa świata 2026 - mecz 1/16 finału
20:45 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:35 Postaw na milion
22:35 Na sygnale, odc. 859
23:00 Na sygnale, odc. 860
23:35 PitBull, serial, odc. 3
00:30 PitBull,serial, odc. 4

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1243
10:30 Trudne sprawy, odc. 1244
11:35 Gliniarze, odc. 860
12:35 Gliniarze, odc. 861
13:40 Dlaczego ja? odc. 1490
14:40 Dlaczego ja? odc. 1491
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1057
17:40 Gliniarze, odc. 1058
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Dorwać byłą, komedia
22:15 Policja zastępcza, komedia
00:40 Kung Fu Szał, komedia
02:50 Nasz nowy dom

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1685
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1671
13:40 Ukryta prawda, odc. 1464
14:40 Ukryta prawda, odc. 1718
15:45 Detektywi, odc. 102
16:50 Szpital św. Anny, odc. 58
17:55 Młode gliny, odc. 10
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4238
20:50 Godzilla, film SF
23:25 Strzelec, dramat
01:55 Szpital św. Anny, odc. 129
02:45 Uwaga!
03:00 Wallander, odc. 5/13

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj”
20:50 W punkt

CZWARTEK • 2 LIPCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:30 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 To się opłaca
13:00 Sprawa dla reportera
14:05 Złoty chłopak, odc. 325
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:30 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 966
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 903
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport
20:15 Pogoda
20:25 Mistrzostwa świata 2026 - mecz 1/16 finału
23:30 Biało-czerwoni z Chrząstawy, film dok.
00:35 Mistrzostwa świata 2026 - mecz 1/16 finału

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3345
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 29
12:00 Rodzinka.pl, odc. 30
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Postaw na milion
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 867
15:05 La Promes, odc. 424
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:05 Przepis dnia
17:20 Panna młoda, odc. 135
18:10 Przepis dnia
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3346
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Kocham Cię, Polsko!
22:25 Daleko od szosy, odc. 4
23:50 Człowiek z magicznym pudełkiem, dramat SF

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1245
10:30 Trudne sprawy, odc. 1246
11:35 Gliniarze, odc. 862
12:35 Gliniarze, odc. 863
13:40 Dlaczego ja? odc. 1492
14:40 Dlaczego ja? odc. 1493
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1059
17:40 Gliniarze, odc. 1060
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta, film
22:20 Moja dziewczyna wychodzi za mąż, komedia
00:45 Pitch Perfect, komedia

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1686
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1465
13:40 Ukryta prawda, odc. 1466
14:40 Ukryta prawda, odc. 1719
15:45 Detektywi, odc. 103
16:50 Szpital św. Anny, odc. 59
17:55 Młode gliny, odc. 11
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, , odc. 4239
20:50 Kuchenne rewolucje
22:00 Lepiej późno niż później, komedia
00:35 OSS 117 - Kair, gniazdo szpiegów, komedia
02:30 Uwaga!

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki -
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj”
20:50 W punkt

PIĄTEK • 3 LIPCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:30 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Relatos Salvajes de Madrid, film dokumentalny
14:05 Złoty chłopak, odc. 326
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:30 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 967
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 904
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:00 Sport, Pogoda
20:15 Ojciec Mateusz, odc. 370
21:00 Koncert
23:40 Mistrzostwa świata 2026 - mecz 1/16 finału

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Operacja zdrowie
12:05 Rodzinka.pl, odc. 31
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 135
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 868
15:05 La Promesa - pałac tajemnic, serial, odc. 425
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 136
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Mistrzostwa świata 2026 - mecz 1/16 finału
22:30 To jest grane - wakacyjnie
23:10 63. KFPP w Opolu - Hip-hop.
00:15 Natalia Kukulska na dobry wieczór

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1247
10:30 Trudne sprawy, odc. 1248
11:35 Gliniarze, odc. 864
12:35 Gliniarze, odc. 865
13:41 Dlaczego ja? odc. 1494
14:40 Dlaczego ja? odc. 1495
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1061
17:40 Gliniarze, odc. 1062
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara, film
22:45 Pamięć absolutna, film SF
01:10 Państwo młodzi: Chuck i Larry, komedia

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1687
06:50 Kuchenne rewolucje
Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:25 Babski biznes
12:35 Ukryta prawda, odc. 1467
13:40 Ukryta prawda, odc. 1468
14:40 Ukryta prawda, odc. 1720
15:45 Detektywi, odc. 104
16:50 Szpital św. Anny, odc. 60
17:55 Młode gliny, odc. 12
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Legion samobójców, film SF
22:35 Jupiter: Intronizacja, film
01:15 Godzilla, film SF
03:30 Uwaga!
03:45 Kuba Wojewódzki
04:50 Recepta na stary dom 3

REPUBLIKA

06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj”
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby

eprasa.pl 95b3c201c4

SOBOTA • 4 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:30 mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego, serial, odc. 4
12:25 Hondo, western
14:50 Okrasa łamie przepisy
15:20 Rozmowy na medal
16:00 Dziedzictwo, odc. 968
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Rolnik szuka żony
18:35 Mistrzostwa świata 2026 mecz 1/8 finału
19:50 Program informacyjny
20:00 Mistrzostwa świata 2026 mecz 1/8 finału
21:30 Deyna. Geniusz do zatracenia, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Górna półka smaku
12:00 Zmiennicy, odc. 5
13:05 Panna młoda, odc. 136
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 986
17:20 Panna młoda, odc. 137
18:15 Va banque, teleturniej
18:45 Wyższa Szkoła Jazdy motoryzacyjny
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 298
20:00 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko
22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:05 Ślubne wojny, komedia

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 halo tu polsat
11:30 Pierwsza miłość, odc. 4171
12:15 Pierwsza miłość, odc. 4172
13:00 Pierwsza miłość, odc. 4173
13:45 Pierwsza miłość, odc. 4174
14:40 Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy, film
17:10 Jak rozpętałem drugą wojnę światową, komedia
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Kabaret na żywo
22:00 Wrogowie publiczni, film
00:00 Escape Room: Najlepsi z najlepszych, horror

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1688
06:50 Pogromcy chaosu
07:45 Dzień dobry wakacje
11:25 Niezwykłe Stany Prokopa
12:00 Wspinaczka: Zawody World Series w Krakowie
13:30 Młode gliny, odc. 13
14:35 Step Up - Taniec zmysłów film muzyczny
16:45 Nigdy w życiu!, komedia
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Poznaj moich rodziców, film
22:30 Kocha, lubi, szanuje, film
01:00 Zmierzch, film fantasy

REPUBLIKA
07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
11:30 Salonik Ziemkiewicza
12:25 Republika dzień - serwis
12:40 Hity w sieci
13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"

NIEDZIELA • 5 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Tydzień rolniczy
08:35 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Portret kapłana
13:00 Planeta Ziemia III, odc. 3/8
14:25 Dom, serial, odc. 3
16:00 Dziedzictwo, odc. 969
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
18:25 Przed ekranem
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:00 Sport, Pogoda
20:25 Prokurator, odc. 7
21:20 MŚ: mecz 1/8 finału

TVP 2
06:25 M jak miłość, odc. 1918
07:30 Pytanie na śniadanie -
11:25 Dzień z życia artysty
11:55 Lato z Radiem i Telewizją
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej
17:20 Maxima. Droga na tron, odc. 2
18:05 Przepis dnia
18:20 Pan Mama, odc. 60
18:55 Kocham Cię, Polsko!
20:20 Postaw na milion
21:25 Wielka sława to żart - Benefis
23:30 Na przekór losowi, odc. 1
00:35 Na przekór losowi, odc. 2

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 halo tu polsat
11:30 Sing 2, film animowany
13:45 Policja zastępcza, komedia sensacyjna
16:10 Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara, film
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Dom Gucci, film kryminalny
23:20 Pięćdziesiąt twarzy Greya melodramat
02:05 No Escape, thriller
04:20 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1689
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:30 Co za tydzień
12:15 Niezwykłe Stany Prokopa
12:50 Ugotowani
14:00 Bella i Sebastian 3, film
15:50 Akademia Policyjna, film
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Transformers, film SF
22:55 Nieznośny ciężar wielkiego talentu, komedia
01:00 Prime Time, thriller
02:55 Największe polskie katastrofy, odc. 3

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień - serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 6 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Planeta Ziemia III, odc. 3/8
14:00 Złoty chłopak, odc. 327
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, dc. 970
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 905
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport,Pogoda
20:25 MŚ: mecz 1/8 finału
23:30 Przy Planty 7/9, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Okrasa łamie przepisy
12:00 Wyższa Szkoła Jazdy
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 137
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 869
15:05 La Promesa, odc. 426
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 138
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3347
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 861
22:20 Na sygnale, odc. 862

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1249
10:30 Trudne sprawy, odc. 1250
11:35 Gliniarze, odc. 866 -867
13:40 Dlaczego ja? odc. 1496
14:40 Dlaczego ja? odc. 1497
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1063
17:40 Gliniarze, odc. 1064
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Szybcy i wściekli 5, film
22:50 Metro strachu, film
01:05 Siła rażenia, film

TVN
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1469
13:40 Ukryta prawda, odc. 1470
14:40 Ukryta prawda, odc. 1721
15:45 Detektywi, odc. 105
16:50 Szpital św. Anny, odc. 61
17:55 Młode gliny, odc. 14
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4240
20:50 Bitwa o gości
22:00 Saga „Zmierzch": Księżyc w nowiu, film fantasy
00:40 Transformers, film SF

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 7 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Rzeki Chorwacji, film dok.
14:00 Złoty chłopak, , odc. 328
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka,
16:00 Dziedzictwo, odc. 971
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 906
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Prokurator, odc. 8
21:25 MŚ: mecz 1/8 finału
00:30 Zwycięstwo za wszelką cenę, film

TVP 2
05:35 M jak miłość, odc. 1788
06:25 Eleos znaczy miłosierdzie
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3348
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 32
12:00 Rodzinka.pl, odc. 33
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 138
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 870
15:05 La Promesa, odc. 427
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:15 Mistrzostwa świata 2026 - mecz 1/8 finału
20:40 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:35 Program rozrywkowy
23:00 Na sygnale, odc. 863
23:30 Berlin Ku'damm 56, serial, odc. 1/18

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1251
10:30 Trudne sprawy, odc. 1252
11:35 Gliniarze, odc. 868
12:35 Gliniarze, odc. 869
13:40 Dlaczego ja? odc. 1498
14:40 Dlaczego ja? odc. 1499
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1065
17:40 Gliniarze, odc. 1066
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Niezniszczalni, film
22:10 Kryzys, dramat sensacyjny
00:50 Alfa, film przygodowy

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1691
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1471
13:40 Ukryta prawda, odc. 1472
14:40 Ukryta prawda, odc. 1722
15:45 Detektywi, odc. 106
16:50 Szpital św. Anny, odc. 62
17:55 Młode gliny, odc. 15
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4241
20:50 Dziewczyna z pociągu, film
23:15 Kuba Wojewódzki
00:20 Nostalgia anioła, dramat
02:45 Uwaga!

REPUBLIKA
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

eprasa.pl 95b3c201c4



KON-tekst

40 w skali Celsjusza

Zewsząd słychać apele, przestrogi i rady gdyż
Europę zaatakował rozległy wyż.
Upał ciągnie z zachodu, spiekota, żar tchnienia
Kto żyw szuka chłodu, tęskni za skrawkiem cienia.
Ni drzewem, ni trawą wiaterek nie porusza
40 w skali Celsjusza!

Naukowa wieść niesie, że zmiana klimatu
i globalne ocieplenie dadzą nam do wiwatu.
Fale zwrotnikowe, jak długo wytrzymać się da?
Plus wysokie ciśnienie, ponad 1000 hPa.
Każdego, nawet chłodnego człeka rozjusza
40 w skali Celsjusza!

Odradza się hasania po mieście, po dworze
Pij wodę, siedź w domu, nie wychylaj się, broń Boże.
Nie zostaw w aucie dziecka, lub swego zwierza
Brak wyobraźni, pośpiech do tragedii zmierza.
I jakiego rozgrzeszenia będziemy szukali?
40 w Celsjusza skali?

Ale już dobrych stron żaru szuka cały kraj,
gorący piach posłuży do gotowania jaj.
Szwagier w ogrodzie przy ruszcie...Słońca dwie chwile
i karkówka gotowa, bez dmuchania w grile.
Takie optymistyczne płyną zewsząd wieści
W Celsjusza skali stopni 40.

RYSZARD MARUT

PS
Wisi nad nami jeszcze przepowiednia Adama Mickiewicza, który w „Księgach narodu...” Celsjusza do 40 i 4 wylicza...



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Piekło

Zaprawdę powiadam wam, czort ze podziemia wylazł i smażyć nas począł. Któż to słyszał, coby Celsjusz takiż pokaźny jawić się raczył we najjaśniejszej Rzeczpospolitej, we krainie owej umiarkowanej, gdzie bursztynowy świerzop i gryka jak śnieg biała sarmacką jest palmą, gdzie we bałtyckich odmętach kąpiel hipotermyą grozi, gdzie po błędowskiej saharze błądząc pragnienia uświadczyć nie zdążysz? Gdzież pobłądził ci ów front piekielny, coby znade tropikalnych owych krain dalekich aże nade północne Europy rubieże dotrzeć i jakoby nigdy nic ziemię ową, gdzież mamuty ongiś wędrowały i ponoć niedźwiedzie białe, żywym ogniem spalić? Kara to boska, li co?

Chcielim my lata, no to natenczas mamy. Zawżdy, kiedy modły wznosim, dostajem w dwójnasób. Owszem, wiedzieć nam dano, coby darowanemu koniu we zęby nie zaglądać, jeno zaprawdę, Panie w niebiesiech, zbytek ci to łaski. Człek wszak jako Pan Bóg stworzył nieomal przyodzian, a i tak jako zmokła kura do suchej nitki potem przemoczon. Refleksya człeka nachodzi, coby i pantalony zdjąć, coby się nabiał na miękko nie ugotował, jeno nas tedy do lochu wtrącić mogą za nieobyczajne czyny. Miodu pitnego człek by spożył, coby chłodu zażyć, jeno mawiają cyrulicy, coby nie, bo szkodzi. Zresztą i tak prohibicya. We wodzie zimnej przeze minut mendel jako ciul by postał, jeno kiedy wyjdzie, na powrót duchota w łeb obuchem palnie i nim się ze wody człek obetrzeć raczy, ode potu mokry. Nie czynić nic człek pragnie, jeno i tudzież ratunku brak, albowiem i nie czyniwszy nic, człek umęczon. Zaprawdę, nie przyzwyczajon sarmacki lud, coby takiż żywot wieść.

A cóż, jeśli po temu duchota takowa, gdyż we piekle my zaprawdę? Zali czasy ostateczne przyjść raczyły i na ostatecznem sądzie wyrok takiż zaocznie zapadł, iże oto we piekle my, coby pokucie za grzechy nasze doczesne zadość uczynić? Po prawdzie, gdybyż rozejrzeć się wokół, zdawać się zdaje, iże wiele na dictum takowe wskazywać raczy. Zali nie przybyli już apokalipsy jeźdźcy czterej? Boju wszak, śmierci i głodu ci u nas dostatek, a i zaraza oszczędzić nas nie raczyła. Zali proroków fałszywych zewsząd nie widzim, co niezawisłej kontemplacyi inicyacyi uswiadczyli? Ku Antychrysta mianu niejeden kandydat, wszak na zachodzie pokoju gołąbek, a na wschodzie denazyfikator. A duchota owa, zali nie plaga to, przeze trąb siedem wieszczona? Trąbili wszak o tem we wihajstrze, co się telewizorem zowie i natenczas ziemię ci ona nawiedziła, coby ode zła oczyścić, jako potop onegdaj.

Gdzież Noe i arka jego, co przede żarem owym schronieniem? Gdzież Mojżesz, co nas wyprowadzić zdoła z ziemi spalonej, domu niewoli ku chłodnej ziemi obiecanej? Gdzież Abraham, co ofiarę ofiaruje, co nas ocali i nagrodzi? Gdzież Hiob, co niezłomności nauczy?

Gdzież Salomon, co z próżnego naleje? Gdzież Samarytanin, co poda?

Obacz Panie w niebiesiech, iże ode słońca owego mózgowie się przegrzewa i tedy refleksyj przedziwnych nie szczędzi. Ratować się tedy muszę i cyrulikom wbrew ku machinie chłodzącej się udać, coby karafkę miodu pitnego zażyć. Zaprawdę powiadam wam, sarmata wie, cóż dla niego najlepsze.

Potop my przetrwali, wojny, dzielnicowe rozbicie, rozbiory, komunę, ruskich, Germanów, to i duchotę przetrwamy. Na zdrowie.

RADEKtor

KRESKĄ HAJNOSA



Krzyżówka nr 26

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 24: Nikt nie ma tylu wad co nieobecny. Nagrody wylosowali: Natalia Jaworska

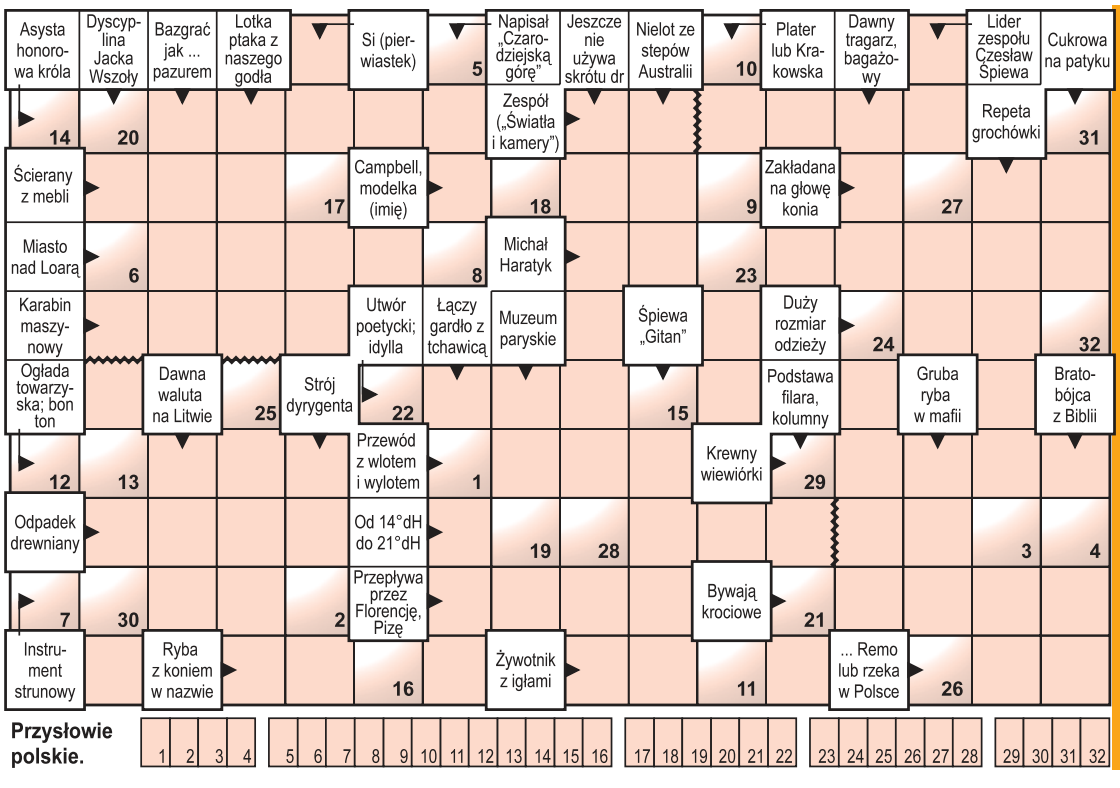

eprasa.pl 95b3c201c4

Młode talenty na pomoście. Dwa medale Mazovii

W miniony weekend hala sportowo-widowiskowa im. Ireneusza Palińskiego w Ciechanowie gościła Mistrzostwa Krajowego Zrzeszenia LZS do lat 15. w podnoszeniu ciężarów.

Przez trzy dni młodzi sztangiści z całej Polski rywalizowali o medale, rekordy życiowe i tytuły mistrzowskie. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, a na pomoście padło wiele rekordów życiowych oraz rekordów Polski w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Gospodarzy reprezentowali zawodnicy CLKS Mazovia Ciechanów. Bardzo dobrze zaprezentowały się młode zawodniczki, które wywalczyły dwa medale. Mistrzynią w kategorii do 45 kg została Nikola Stursiak, młodsza siostra Zuzanny Stursiak. Z kolei Patrycja Załęcka

FOT. Z. LEWANDOWSKI



Nikola Stursiak na pomoście…

zdobyła brązowy medal w kategorii do 57 kg.

Dzięki znakomitym występom zawodniczek CLKS Mazovia Ciechanów zajął trzecie miejsce w klasyfikacji klubowej kobiet. Triumfował AKS Myślibórz, a drugą lokatę wywalczył LKS Polwica Wierzbno.

Nieco słabiej spisali się reprezentanci ciechanowskiego klubu w rywalizacji chłopców. W klasyfikacji klubowej bezkonkurencyjny okazał się UKS Atleta Ostrołęka, który zgromadził 97 punktów.

… I na podium



W klasyfikacji medalowej województw reprezentacja Mazowsza zajęła trzecie miejsce, potwierdzając swoją silną pozycję w krajowym podnoszeniu ciężarów młodzików. **Lew**

Orka w wielkim finale

FOT. ORKA/FB



Drużyna Orki Ciechanów z trenerem Zbigniewem Grochowskim

W Warszawie odbył się Wielki Finał cyklu „Od Młodzika do Olimpijczyka", jednej z najbardziej prestiżowych imprez pływackich dla młodych zawodników w kraju.

W zawodach wystartowało aż 512 pływaków reprezentujących 96 klubów z całej Polski. Wśród finalistów nie zabrakło reprezentantów MPKS Orka Ciechanów, którzy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, zdobywając medale, ustanawiając rekordy życiowe i plasując się w ścisłej krajowej czołówce.

Barwy ciechanowskiego klubu reprezentowali: Maja Granoszewska, Adam Gołota, Jakub Maliszewski, Antoni Prusinowski, Filip Wołynek, Patryk Zieliński oraz Oskar Zieliński.

Największą wygraną zawodów była Maja Granoszewska, która wystąpiła w trzech finałach i we wszystkich ustanowiła nowe rekordy życiowe. Na dystansach 100 m stylem dowolnym oraz 100 m stylem grzbietowym wywalczyła srebrne medale. Z kolei na 100 m stylem motylkowym nie miała sobie równych, zdobywając złoty medal i osiągając najlepszy wynik w Polsce w kategorii 12-latek.

Bardzo dobrze zaprezentował się również Patryk Zieliński, który awansował do czterech finałów i dwukrotnie poprawił rekordy życiowe. Największy sukces odniósł na 50 m stylem grzbietowym, gdzie zdobył srebrny medal. W finale 50 m stylem motylkowym uplasował się na siódmej pozycji.

Na podium stanął także Oskar Zieliński. Wystąpił w trzech finałach, ustanowił dwa rekordy życiowe, a na 100 m stylem grzbietowym po znakomitej walce wywalczył brązowy medal. Tuż za podium zakończył rywalizację na 100 m stylem dowolnym, zajmując czwarte miejsce z nowym rekordem życiowym.

Adam Gołota wystąpił w finałach na 100 m stylem motylkowym oraz 100 m stylem grzbietowym. Choć tym razem nie poprawił swoich rezultatów, zaprezentował ambitną postawę. Jakub Maliszewski rywalizował w finale 100 m stylem klasycznym, kończąc zawody na 10. miejscu. Antoni Prusinowski, przygotowujący się obecnie do mistrzostw Polski, również startował na tym dystansie i z rekordem życiowym zajął 11. lokatę.

W trzech finałach oglądaliśmy także Filipa Wołynka, który zaledwie dwa dni wcześniej rywalizował jeszcze w Gliwicach. Mimo zmęczenia ustanowił nowe rekordy życiowe na 100 m stylem grzbietowym oraz klasycznym, a w konkurencji dowolnej uzyskał rezultat zbliżony do swojego najlepszego wyniku.

Świetne wyniki przełożyły się także na wysokie lokaty w klasyfikacji punktowej World Aquatics. Oskar Zieliński zajął trzecie miejsce, Maja Granoszewska była czwarta, a Patryk Zieliński szósta. W klasyfikacji medalowej Orka uplasowała się na 15. miejscu spośród 96 klubów.

erem

Urbaniakowie najszybsi pod Wiatrakiem

Blisko 50 biegaczy stanęło na starcie drugiego etapu tegorocznego cyklu Korona Ziemi Przasnyskiej. Tym razem miłośnicy biegania rywalizowali w Romanach-Seborach koło Przasnysza, gdzie odbył się Cross spod Wiatraka – pięciokilometrowy bieg prowadzący przez leśne ścieżki, łąki i piaszczyste bezdroża.

Jeszcze przed biegiem głównym na trasę ruszyły dzieci, które rywalizowały na dystansach od 100 do 1000 metrów. Punktualnie o godz. 11 rozpoczęła się rywalizacja dorosłych. Zawodników przywitała wysoka temperatura, a wymagająca trasa i piaszczyste odcinki sprawiły, że ukończenie biegu wymagało sporego wysiłku. Na szczęście lekki wiatr nieco łagodził skutki upału.

Najlepszy okazał się Sylwester Urbaniak, który pokonał trasę w czasie 18 minut i 50 sekund. Na mecie wyprzedził o blisko minutę Pawła Sarnowskiego z Glinojecka, a trzecie miejsce zajął Tomasz Budniak z Władysławowa z wynikiem 19:52.

W rywalizacji kobiet również triumfowała reprezentantka rodziny Urbaniaków. Anna Urbaniak z Jednorożca zwyciężyła z czasem 23:03. Drugie miejsce zajęła Karolina Chrzanowska z Ciechanowa (23:20), a na najniższym stopniu podium stanęła Marta Sadowska, również z Ciechanowa, uzyskując czas 26:35.

Po zakończeniu sportowej rywalizacji organizatorzy z KS Przaśnik Przasnysz przygotowali dla uczestników losowanie upominków, które było miłym zwieńczeniem kolejnego udanego etapu biegowego tryptyku.

lew



Lekkoatletyka

Płońszczanie pomogli wygrać mecz

Kacper Buczyński i Jakub Ptasiewicz, zawodnicy klubu MKS Bank BS Płońsk, z powodzeniem reprezentowali Polskę podczas Międzynarodowego Meczu Lekkoatletycznego U23 Polska – Czechy – Węgry – Ukraina, który odbył się w Opolu.

Biało-Czerwoni okazali się najlepsi, zwyciężając w klasyfikacji drużynowej, a swój wkład w ten sukces mieli również reprezentanci płońskiego klubu.

Największy sukces odniósł Kacper Buczyński, który wystąpił w sztafecie 4 × 100 metrów. Polska czwórka zwyciężyła z czasem 39,89 s, zdobywając pierwsze miejsce i komplet 10 punktów dla reprezentacji.

Dobrze zaprezentował się także Jakub Ptasiewicz, rywalizujący w konkursie skoku w dal. Z wynikiem 7,15 m zajął 5. miejsce, dopisując do dorobku reprezentacji 4 punkty.

Udane występy zawodników MKS Bank BS Płońsk były ważnym elementem zwycięstwa reprezentacji Polski w międzynarodowym meczu U23.

Erem



Kacper Buczyński z kolegami z reprezentacji Polski

eprasa.pl 95b3c201c4

WYSTAWA „65 LAT MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE”

20 maja 2026 roku minęło 65 lat od powstania Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – instytucji kultury prowadzonej przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Ostatnie dekady to czas zmian, inwestycji i dynamicznego rozwoju. Z tej okazji od 22 maja br. w czterech salach Dworu Krasińskich można zwiedzać wystawę „65 lat Muzeum Romantyzmu w Opinogórze”. Na wystawie prezentujemy najbardziej wyjątkowe oraz unikatowe nabytki, które zasiliły nasze zbiory w ciągu sześćdziesięciu pięciu lat istnienia.













FOT. MICHAŁ KRZYŻANOWSKI, MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE

Znaczna część zbiorów pochodzi z zakupów, zarówno z salonów antykwarycznych jak i od prywatnych kolekcjonerów. Jednak sporą część naszej kolekcji stanowią darowizny, do najbardziej znaczących darczyńców możemy zaliczyć: Państwa Agnieszkę oraz Marka Axentowiczów, Pana Piotra Witta, Pana Stanisława Ledóchowskiego, Panią Elżbietę Krasińską Rudnicką, Pana Józefa Krasińskiego, Panią Marię Drucką – Lubecką, Pana Janusza Zalewskeigo i Pana Marka Zalewskiego, Fundację Rodziny Bloch.

Najnowsza ekspozycja została podzielona na kilka części i zaaranżowana w czterech salach. Przedstawiamy w nich kluczowe dla naszej placówki tematy: ród Krasińskich, postać „trzeciego wieszcza” Zygmunta Krasińskiego, epokę napoleońską oraz dzieje Polski w XIX wieku. Wystawa przybliża również historię samych obiektów budowlanych tworzących Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, a także pracę Pracowników Muzeum w dziedzinie konserwacji i wydawniczym.

Na ekspozycji odnajdziemy unikalne pamiątki rodowe, w tym korespondencję poety, jego ojca gen. Wincentego Krasińskiego, a także prace plastyczne Elizy Krasińskiej – jej szkicownik z 1865 roku. Prawdziwym unikatem jest rodowy sygnet z dwupolowym herbem (Ślepowron i Trąby), upamiętniający małżeństwo generała z Marią Radziwiłłówną. Wewnątrz obrączki widnieje data 19 lutego 1833 roku – dzień pełnoletności wieszcza.

Uwagę przyciąga także wykonany na jedwabiu miedzioryt z 1722 roku, przedstawiający drzewo genealogiczne rodu z portretami członków rodziny począwszy od Wawrzęty z XII w., aż do Jana Błażeja Krasińskiego (1703 -1751). Ten drogocenny zabytek został poddany pełnej konserwacji w 2020 roku dzięki dotacji celowej Samorządu Województwa Mazowieckiego. Bardzo cenną pamiątką po Zygmuncie Krasińskim jest fotografia portretu jego żony z dziećmi, oprawiona i umieszczona w dekoracyjnym pudle z wytłoczonym herbem Krasińskich. Historia tego obiektu jest niezwykle ciekawa. To dla Zygmunta, na polecenie Elizy Krasińskiej została ona prawdopodobnie wykonana w warsztacie nieznanego francuskiego fotografa, niedługo po ukończeniu malarskiego portretu Elizy Krasińskiej z dziećmi. Fotografia została wysłana Zygmuntowi, a następnie ofiarowana Wincentemu Krasińskiemu jako piękny, osobisty prezent od syna z okazji 73. urodzin.

Możemy poszczycić się także posiadaniem pierwodruku Konstytucji 3 Maja, która prezentowana jest na wystawie. Nie bez powodu obok niej wisi wielkoformatowy portret biskupa Adama Krasińskiego (1714–1800), czołowego przywódcy konfederacji barskiej, a także współtwórcy Konstytucji 3 Maja.

Istotną część ekspozycji stanowią obiekty związane z epoką napoleońską, nawiązujące do postaci gen. Wincentego Krasińskiego oraz dziejów 1. Pułku Szwoleżerów Gwardii. Pośród pamiątek związanych z Napoleonem I najcenniejszym eksponatem jest skórzana teka, która według ustnych przekazów oraz zapisów w pamiętnikach i prasie została zabrana z kwatery Napoleona I nad Berezyną. Przechodziła przez cztery rodziny ziemiańskie na Wołyniu (m in. Dunin Wąsowiczów). Ekspozycję dopełniają pamiątki z epoki: medale, wyroby z porcelany, a także bogaty zbiór grafik i obrazów przedstawiających kluczowe postaci i wydarzenia tamtych lat.

W zbiorach muzealnych można znaleźć eksponaty ilustrujące sztukę i kulturę XIX wieku. Najliczniejszą grupą są meble z epoki oraz przedmioty wyposażenia wnętrza, prezentujące styl biedermeier oraz empire. Wiele z tych obiektów odzyskało swój nienaganny wygląd dzięki pracom konserwatorskim przeprowadzonym w naszej muzealnej Pracowni Konserwacji (meble oraz obraz Marii z Krasińskich Raczyńskiej). Są one prezentowane na tej wystawie.

Na ekspozycji znajdziemy także przykłady dziewiętnastowiecznej mody na zbieranie drobiazgów, która ogarnęła społeczeństwo na masową skalę. Stało się tak pod wpływem zmian gospodarczych, kulturowych i społecznych. W domowych salonach królowały przedmioty o niewielkich rozmiarach, które bez trudu mieściły się w pokojach. Ludzie z pasją gromadzili rodowe sygnety, pierścienie z patriotycznymi symbolami oraz miniaturowe portrety na kości słoniowej w dekoracyjnych ramkach. Popularnością cieszyły się też pamiątki historyczne: dawne stroje, monety czy guziki od kontuszy i mundurów. Osobny nurt stanowiły pamiątki sentymentalne, takie jak listy, pamiętniki oraz bileciki miłosne.

Niektóre pamiątki trafiły przypadkowo, jak np. marmurowy posąg Napoleona I i brązowe popiersie Ludwika Krasińskiego, które zostały wyorane podczas prac polowych w Krasnem.

Ekspozycja przybliża również dzieje budynków tworzących Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Zobaczyć tu można historię zameczku, oficyny, oranżerii, folwarku, a także domku ogrodnika i domku z kolumnami. Odkryć można tu też przeszłość tutejszego parku oraz poznać sylwetkę Pana Longina Majdeckiego, jednego z jego głównych projektantów.

To wystawa wyjątkowa, ponieważ prezentuje nie tylko muzealia, ale również najcenniejsze obiekty biblioteczne, które na co dzień przechowywane są w magazynach Biblioteki Muzeum Romantyzmu w Opinogórze i rzadko są udostępniane publiczności.

Wśród eksponatów szczególne miejsce zajmuje pierwsze wydanie „Ułomka z dawnego rękopisu słowiańskiego” Zygmunta Krasińskiego z 1830 roku, opatrzone odręczną dedykacją autora dla Juliana Ursyna Niemcewicza. Zwiedzający mogą zobaczyć również pierwsze wydania „Irydiona” i „Nie-Boskiej komedii”, ich zagraniczne tłumaczenia, a także najstarszy obiekt biblioteczny w zbiorach muzeum – francuski starodruk z 1668 roku.

Cennym elementem ekspozycji są woluminy z podpisami znakomitych osobistości – m.in. Wincentego Krasińskiego oraz Edwarda Raczyńskiego. Wyjątkowe miejsce zajmuje tomik „Nie przyszedłem pana nawracać” ks. Jana Twardowskiego, który zdobi autentyczny, odręczny wpis duszpasterza.

Istotną część prezentacji stanowią także dokumenty związane z działalnością Komitetu Narodowego Polskiego oraz rekrutacją ochotników do Armii Polskiej we Francji w latach 1917–1918 – zespół archiwalny wpisany w 2018 roku na Krajową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”. Dopełnieniem ekspozycji są unikatowe nagrania Polskiej Sekcji Radia BBC z okresu II wojny światowej.

Jubileuszowa wystawa jest nie tylko okazją do zaprezentowania najcenniejszych skarbów muzealnej biblioteki, ale również przypomnieniem, że Biblioteka Muzeum Romantyzmu w Opinogórze od 65 lat gromadzi, chroni i udostępnia bezcenne świadectwa polskiej historii, literatury i kultury, zachowując je dla kolejnych pokoleń.

Częścią ekspozycji są również liczne muzealne publikacje, które odzwierciedlają bogatą działalność wydawniczą naszego Muzeum.

Wystawę można zwiedzać w Dworze Krasińskich do końca 2026 roku. Nie sposób w czterech salach pokazać kilku tysięcy eksponatów kupionych bądź też podarowanych Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Zapraszamy więc również do odwiedzenia pozostałych ekspozycji, aby w pełni wtopić się w wyjątkową romantyczną atmosferę i poczuć magię położonej na trzech pagórkach Opinogóry.

MAGDALENA BRAL
AGNIESZKA WICHOWSKA

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Mazowsze. serce Polski

Muzeum jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 95b3c201c4